

Marek Miławicki OP

(Dominikański Instytut Historyczny w Krakowie)

Zostaję raz na zawsze życzliwym przyjacielem. **Korespondencja pomiędzy historykami Augustem Bielowskim i dominikaninem Sadokiem Barączem**

Augusta Bielowskiego i dominikanina Sadoka Barączą łączyła nie tylko przyjaźń, ale także wspólna pasja, jaką była historia. Świadczy o tym ich wzajemna korespondencja z lat 1854–1872. Niniejszy tekst to krytyczna edycja listów obu uczonych, poprzedzona wstępem i opatrzoną komentarzem. Korespondencja przybliża poglądy naukowe obu historyków, ukazuje ich relacje, realia życia oraz charakteryzuje środowisko naukowe ówczesnej Galicji. Odsłania również problemy, z którymi musieli się mierzyć dwaj zaprzyjaźnieni badacze.

Słowa kluczowe: August Bielowski, Sadok Barącz, dominikanie, Ormianie, korespondencja, historia, Ossolineum, Lwów, Podkamień

Wprowadzenie

Historia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zawarta jest między innymi w korespondencji jego pracowników i osób z nim związanych¹. To

¹ O wartości historycznej i literackiej listów pisano już wiele. Z ważniejszych opracowań zob. W. Bruchnański, *Epistulografia. Panegiryk* [w:] *Encyklopedia Polska*, t. 22, Kraków 1918, s. 187–197; S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1927, s. 38 (nowe wydanie: oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006); też, *Wokół teorii listu (Paradoksy)*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, R. 2, nr 4, s. 37–45 (przedruk w: tejsze, *Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa 1975, s. 178–186); J. Trzynaśkowski, *List i pamiętnik. Dwie formy wypowiedzi osobistej*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1975, R. 5, nr 1–4, s. 79–87 (to samo w: „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 1977, t. 19, s. 3–13 i przedruk w: tegoż, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977, s. 82–97); S. Krakowski, *List jako źródło historyczne. Uwagi w sprawie definicji i kategoryzacji*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1986, R. 40, nr 8, s. 1–8 (cały artykuł stanowi oddzielny zeszyt); K. Cysewski, *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistulografią*, „Pamiętnik Literacki” 1997, R. 88, nr 1, s. 95–110; tenże, *Wokół teorii listu: bez paradoksów* [w:] *Genologia i konteksty*, red. C.P. Dutka, Zielona Góra 2000, s. 125–132; Z. Sudolski, *Polski list romantyczny*, Kraków 1997; tenże, *Korespondencja* [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowska, Wrocław 2009⁴, s. 431–435; M. Piechota, *List* [w:] tamże, s. 483–485; M. Nicińska, *Teoria listu z perspektywy dziewiętnasto-*

właśnie oni tworzyli tę instytucję, nadając jej charakter, od nich zależały podejmowane inicjatywy naukowe i wydawnicze, a także nawiązywanie kontaktów z innymi środowiskami naukowymi, literackimi, kulturalnymi czy w końcu z osobami prywatnymi². Z pewnością jedną z ważniejszych postaci związanych z Ossolineum był poeta, historyk i wydawca źródeł August Bielowski (1806–1876)³. W Zakładzie Narodowym we Lwowie przepracował 31 lat (a więc niemal połowę swojego życia), pełniąc obowiązki skryptora, kustosza i w końcu dyrektora⁴. Do tej pory nie doczekał się jednak monografii, na którą przecież zasłużył⁵. Pozostawił po sobie ogromną spuściznę, wśród której znalazły się listy. Już w latach 50. XX w. pisał o nich Antoni Knot⁶. Niestety, większość

wiecznych badaczy i wydawców epistolografii [w:] *Epistolografia dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2: (stulecia XVIII–XIX), red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2011, s. 91–102.

² Stan badań do dziejów Ossolineum omówili: A. Knot, *Dzieje Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Stan badań i postulaty*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1970, R. 6, s. 61–72; A. Kawalec, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie w XIX wieku – stan badań i postulaty* [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 2, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, Rzeszów 2011, s. 298–313.

³ Z podstawowych biogramów zob. np. W. Kętrzyński, *August Bielowski*, „Ateneum” 1877, t. 4, s. 313–325; T. Kupczyński, *Bielowski August (1806–1876)* [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenie, wyjątki*, t. 8: *Wypisy nr 881–932*, red. B. Chlebowski, I. Chrzanowski, H. Galli, G. Korybut, M. Kridl, Warszawa 1913, s. 481–499; W. Semkowicz, *Bielowski August* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 58–59; A. Knot, *Karty z życia Augusta Bielowskiego*, „Roczniki Bibliologiczne” 1961, R. 5, z. 1/4, s. 187–209; A. Goriaczko-Borkowska, *Twórczość poetycka Augusta Bielowskiego*, Wrocław 1965; H. Gacowa, *Bielowski August* [w:] *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 1, red. R. Loth, Warszawa 2000, s. 62–64; A. Wierzbicki, *August Bielowski (1806–1876)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 1, red. J. Maternicki, współpraca L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 49–62; tenże, *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014, s. 73–81; M.A. Dutkowska, *August Bielowski (1806–1876) – wydawca Monumenta Poloniae Historica i jego współpracownicy* [w:] *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, t. 3, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2013, s. 31–52.

⁴ Zob. np. B. Czarnik, *Mianowanie Augusta Bielowskiego skryptorem w Zakładzie Ossolińskich*, „Pamiętnik Literacki” 1912, R. 11, z. 1/4, s. 322–328; J. Trzynadłowski, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich 1817–1867. Zarys dziejów*, Wrocław 1967, s. 81–87; M. Gałyga, *Z działalności Augusta Bielowskiego w Ossolineum 1851–1864* [w:] *Z dziejów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Studia i materiały*, red. J. Albin, Wrocław 1978, s. 63–121; tenże, *August Bielowski* [w:] *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, Wrocław 1992, s. 64–71. Szerzej o kierownictwie zakładu ossolińskiego zob. K. Korzon, *Dyrektura Ossolineum w latach 1851–1918*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1973, t. 8, s. 115–145.

⁵ Por. A. Kawalec, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie w XIX wieku...*, s. 312.

⁶ A. Knot, *August Bielowski. Uwagi do korespondencji i przyczynki do działalności spiskowej*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1953, t. 4, s. 173–194 (artykuł ten wyszedł również jako oddzielna nadbitka).

listów Bielowskiego do tej pory nie ujrzała światła dziennego, nadal znajdują się w różnych zbiorach archiwalnych i bibliotecznych, najwięcej w Dziale Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Już w początkach XX w. zamierzano je wydać, potem po wojnie z podobną inicjatywą wystąpił Antoni Knot, któremu także nie udało się zrealizować tego planu. Do dzisiaj posiadamy jedynie kilka artykułów, w których zostały wydane niektóre z listów⁷. Korespondencja pomiędzy Bielowskim a przedstawicielami ówczesnej nauki, kultury i literatury jest – co słusznie podkreślają Ludwik Finkiel, a za nim Antoni Knot – „pierwszorzędnym źródłem do dziejów polskiego życia umysłowego w owej epoce”⁸. Odzwierciedla bowiem nie tylko osobowość i zainteresowania naukowe autora, ale także współpracę z różnymi ośrodkami i osobami. Pokazuje także wielką rolę, jaką w życiu społecznym i kulturowym odgrywało Ossolineum, które reprezentował Bielowski. Z listów wynika, że było ono jednym z ważniejszych ośrodków życia naukowego nie tylko we Lwowie, ale w całej Galicji⁹, a także ważnym ośrodkiem badań historycznych¹⁰.

⁷ Por. A. Kawalec, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie w XIX wieku...*, s. 303–304. Edycje listów, które wyszły do 1953 r., zestawiał A. Knot, *August Bielowski. Uwagi do korespondencji...*, s. 7–9. Po nim pojawiło się tylko kilka nowych edycji. Por. H. Chłopocka, *Korespondencja Augusta Bielowskiego z Biblioteką Kórnicką w latach 1845 do 1876*, cz. I: *Wymiana listów z Tytusem Działyńskim w latach 1847 do 1860*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1980, z. 16, s. 164–233; też, *Korespondencja Augusta Bielowskiego z Biblioteką Kórnicką w latach 1845 do 1876*, cz. II: *Wymiana listów z Kajetanem Wincentym Kielińskim, Ludwikiem Koenigiem, Wojciechem Kętrzyńskim, Janem Działyńskim, Celestyną Zamoyską-Działyńską i Zygmuntem Celichowskim*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1981, z. 17, s. 149–192; J. Różewicz, *Listy Augusta Bielowskiego do Afanasija Byczkowa*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1984, R. 29, nr 2, s. 435–444; M. Kośka, *Kolekcjoner i wydawca. Problemy edytorstwa źródeł średniowiecznych w korespondencji A. Przeździeckiego z Augustem Bielowskim*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, R. 38, nr 3, s. 99–109; A. Kawalec, *Listy Augusta Bielowskiego do żon: Korduli i Justyny Bielowskich* [w:] *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, t. 4, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 207–221.

⁸ L. Finkiel, *Karol Szajnocha bibliotekarzem. Zakładowi Narodowemu imienia Ossolińskich w stulecie pracy i zasług*, Kraków 1928, s. 33, przyp. 1; A. Knot, *August Bielowski. Uwagi do korespondencji...*, s. 3.

⁹ O miejscu Ossolineum w życiu kulturalnym, literackim, naukowym, a także społeczno-politycznym Galicji pisze W. Zawadzki, *Pamiętnik życia literackiego w Galicji*, wyd. A. Knot, Kraków 1961; M. Tyrowicz, *Ossolineum a życie polityczne Galicji w dobie przedautonomicznej* [w:] *Ossolineum. Księga pamiątkowa w 150-lecie Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, red. B. Olszewicz, Wrocław 1967, s. 143–168; J. Trzynadłowski, *Ossolineum w dziejach nauki polskiej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1967, R. 12, nr 4, s. 715–721.

¹⁰ Zob. A. Kawalec, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich a historiografia lwowska w dobie przedautonomicznej* [w:] *Historia – mentalność – tożsamość. Studia z historii, historii historiografii i metodologii historii*, red. K. Polasik-Wrzosek, W. Wrzosek, L. Zaszkilniak, Poznań

Wśród osób, z którymi korespondował Bielowski, był dominikanin, historyk Ormian i Zakonu Kaznodziejskiego na ziemiach polskich, o. Sadok Wincenty Barącz (1814–1892). Postać ta do tej pory nie znalazła należnego jej miejsca w polskiej historiografii, mimo że pozostawiła po sobie ogromną spuściznę pisarską poświęconą nie tylko Ormianom i dominikanom polskim, ale także dziejom innych zakonów i miast galicyjskich¹¹. Podobnie jak Bielowski o. Barącz nie doczekał się jeszcze opracowania monograficznego¹².

Korespondencja Sadoka Barącza, a dokładniej listy, które do niego pisali różni ludzie, zachowała się w zbiorach Działu Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu¹³. Zakonnik jeszcze dziesięć lat przed swoją śmiercią przekazał je (w liczbie ponad 200 sztuk) lwowskiemu Ossolineum, wcześniej je porządkując i opisując¹⁴. Po drugiej wojnie światowej zostały

2010, s. 95–117. Szerzej o środowisku historycznym Lwowa, ale w okresie autonomii galicyjskiej zob. A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013. Tamże pozostała literatura przedmiotu.

¹¹ Bardzo doceniała go Łucja Charewiczowa, która tak o nim pisała w pracy pt. *Historia i miłośnictwo Lwowa* (Lwów 1938, s. 199–200): „Ten mnich dominikański nie z wykształcenia, ale z zamiłowania był historykiem, a choć go krytyka za brak metody nie szczędziła, mimo jej cięgów, z drogi pracy naukowej się nie cofnął. Samotnik żyjący z dala od ruchu naukowego, z zapalem wertował klasztorne biblioteki i kościelne archiwa, własnym sumptem ogłaszał swe prace, w nich przekazywał przede wszystkim ogromnej wartości materiał historyczny”.

¹² Do tej pory pojawiły się jedynie krótsze opracowania, wiele z nich ma charakter haseł bibliograficznych w wydawnictwach leksykograficznych. Z ważniejszych prac na jego temat, które wyszły w ostatnim czasie, zob. M. Miławicki, „Świat ode mnie zawsze rzeczy nadzwyczajnych wymagał a ponadto niesłusznie”. *O. Sadok Wincenty Barącz OP (1814–1892) w świetle źródeł*, „Lahahayer” 2013, t. 2, s. 153–198; tenże, „Dlaczegożbyś tedy nie miał pisać o bazylianach?”. *O. Sadoka Barącza OP zainteresowania historią Zakonu św. Bazylego [w:] Pro Bibliothecarum et Bibliothecariorum bono. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin profesor Marii Pidhlyczak-Majerowicz*, red. J. Czyrek, B. Górna, Wrocław 2016 („Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia”, t. 12), s. 195–213; D.G. Knutel, *Sadok Barącz (1814–1892) [w:] Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierzęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014, s. 33–40; Я. Дашкевич, *Постамі. Нариси про діячі історії, політики, культури*, Львів 2016³, s. 255–264 (jest to przedruk wcześniejszych artykułów tego historyka poświęconych Sadokowi Barączowi). Tamże starsza literatura przedmiotu.

¹³ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: B.Oss.], Rkps 2756/II: *Korespondencja ks. Sadoka Barącza. Listy od różnych osób z lat 1852–1879*, t. 1–2 (mikrofilm: 1637); B.Oss., Rkps 2757/II: *Korespondencja ks. Sadoka Barącza. Listy od różnych osób z lat 1853–1879*, t. 1 (mikrofilm: 1639), t. 2 (mikrofilm: 1640); B.Oss., Rkps 2758/II: *Korespondencja ks. Sadoka Barącza. Listy od różnych osób z lat 1855–1879 i b. d.*, t. 1 (mikrofilm: 1638), t. 2 (mikrofilm: 1664). Szerzej o tejsze korespondencji zob. M. Miławicki, „Świat ode mnie zawsze rzeczy nadzwyczajnych wymagał a ponadto niesłusznie”..., s. 177–184.

¹⁴ Niestety listy, które Barącz otrzymał od różnych osób w ostatnim dziesięcioleciu swojego życia (tj. z lat 1883–1892), nie zachowały się. Po jego śmierci pozostały w klasztorze w Podkamieniu i spłonęły w trakcie jego pożaru w 1915 r. Por. Archiwum Polskiej Prowincji

przewiezione do Wrocławia, gdzie przechowywane są do dziś¹⁵. Wśród nich znajduje się 35 listów od Augusta Bielowskiego¹⁶. Historyk pisał je w latach 1854–1872; kilka listów nie posiada daty, więc Barącz umieścił je na końcu zbioru. Widzimy zatem, że korespondencja pochodzi z okresu, kiedy Bielowski pełnił funkcję zastępcy, a następnie dyrektora Ossolineum. Jeden list jest nieco uszkodzony, jednak na tyle czytelny, że większość treści udało się odtworzyć¹⁷. Zaraz po tym liście znajduje się kartka z własnoręczną notatką Bielowskiego z 31 grudnia 1857 r., mówiącą o zwrocie przez Barączę wszystkich wypożyczonych książek (zapewne wysłana do zakonnika, skoro miał ją u siebie)¹⁸.

Warto wspomnieć, że w ossolińskim zbiorze listów do Sadoka Barączę znalazły się dwa listy od córki Bielowskiego – Wandy i jeden wspólny córki i żony – Korduli. Jak widać, one także znały zakonnika i kilka razy pisały do niego wówczas, gdy już mieszkał poza Lwowem. Szczególnie ciekawe są listy Wandy, która pisała je jako dziecko lub nastolatka. Pierwszy, datowany na 4 kwietnia 1855 r., wysłała w wieku 10 lat. Znajduje się on w korespondencji jej ojca, który tego samego dnia napisał swój list do zakonnika¹⁹. Kolejny list Wanda napisała cztery lata później, 6 kwietnia 1859 r. Miała wtedy 14 lat. On już nie znalazł się w grupie listów Bielowskiego, ale pomiędzy listami Karola Beyera i jej ojca²⁰. Liścik, w którym pisała zarówno córka, jak i żona Kordula, nie posiada daty, ale znajduje się między listami Augusta Bielowskiego pisanymi w 1860 r. Można zatem śmiało założyć, że powstał w tym samym roku²¹.

Dominikanów w Krakowie (dalej: APPDKr), bez sygn.; R. Świętochowski, *Odpisy źródeł i opracowań do historii dominikanów w Polsce*, t. 2, k. 391.

¹⁵ Zob. A. Fastnacht, M. Matwijów, *Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich [w:] Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa przy współudziale T. Sieniatckiej, Warszawa 2003², s. 485–513; *Informator o polonikach w zbiorach rękopiśmiennych Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka*, cz. 1: *Zbiory Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zinwentaryzowane przed 1945 r.*, oprac. M. Matwijów, E. Ostromięcka, Wrocław 2010.

¹⁶ B.Oss., Rkps 2756/II: *Korespondencja ks. Sadoka Barączę. Listy od różnych osób z lat 1852–1879*, t. 1, s. 197–354.

¹⁷ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 261.

¹⁸ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 265: „Wszystkie pożyczone niegdyś przez Przewielebnego księdza Barączę dzieła z biblioteki Ossolińskich oddane są teje bibliotece, a rewersa poniszczone”.

¹⁹ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 211. Liścik ten jest przytaczany w edycji w przypisie, kiedy mowa jest o nim w liście Bielowskiego do zakonnika.

²⁰ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 191–192. Treść tego listu przytaczam w przypisie w niniejszej edycji. Jest on bowiem wspominany przez dominikanina.

²¹ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 290. Z racji, iż liścik nie jest autorstwa Bielowskiego, został opuszczony przeze mnie w niniejszej edycji korespondencji obu historyków. Ale warto go w tym miejscu przytoczyć. Córka Wanda pisała do o. Barączę: „Za nowy dowód pamięci

Korespondencja, którą od różnych osób otrzymywał August Bielowski, zasadniczo zachowała się w dwóch miejscach – w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. W zbiorach ossolińskich znajduje się 10 listów, które otrzymał od Sadoka Barącza²². Pochodzą one z lat 1854–1857, 1859–1860 i jeden z 1868 r. Dział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej dysponuje tylko jednym listem dominikanina do historyka z 1862 r.²³ Z treści listów wynika, że odszukana korespondencja Bielowskiego nie zawiera wszystkich listów, które mógł on otrzymać od Barącza. W kilku przypadkach ossolińczyk powołuje się na jakiś list, ale nie ma go w jego spuściźnie. Nie jest wykluczone, że znajdują się one w innym zespole, na przykład w zbiorze Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, który obecnie znajduje się w Narodowej Bibliotece Naukowej im. Wasyła Stefanyka we Lwowie (dawne Ossolineum). To jednak wymaga dodatkowej kwerendy.

Listy obu autorów zostały ułożone chronologicznie, dzięki czemu możemy – w miarę możliwości – śledzić rozwój wypadków. Czasami łatwo dostrzeżemy, że list jednego jest odpowiedzią na pismo drugiego. Niektóre z listów Bielowskiego idą jeden za drugim, co może mieć dwie przyczyny: pierwsza, że dominikanin nie zawsze odpisywał na listy swojego rozmówcy; druga, że po prostu nie udało się ich odnaleźć. Na końcu znalazło się kilka listów Bielowskiego, które nie posiadają daty, jednak można przypuszczać, że niektóre z nich powstały jeszcze w okresie, kiedy Barącz mieszkał we Lwowie, o czym może świadczyć napis na kopercie: „w miejscu”. Układ, który tutaj zastosowałem, zwłaszcza w przypadku listów Bielowskiego do Barącza, został przyjęty od samego dominikanina, który właśnie w ten sposób je uporządkował, oddając do Ossolineum.

Prezentowana tutaj korespondencja pomiędzy Sadokiem Barączem a Augustem Bielowskim świadczy o ciągle żywych kontaktach tego pierwszego z Ossolineum²⁴. Zasadniczo były one dwojakiego rodzaju: dotyczyły publikacji

o mnie najserdeczniej księdzu przeorowi dziękuję, łączę szczerze wyrazy uszanowania i szacunku. Wanda”. Poniżej następujące słowa napisała Kordula Bielowska: „Korzystam i ja ze sposobności, aby szanownemu przeorowi podziękować za łaskawą o nas pamięć i względy dla naszej Wandzi. Proszę przyjąć wyrazy rzetelnego szacunku od sługi K. Bielowskiej”.

²² B.Oss., Rkps 2432/II: *Korespondencja Augusta Bielowskiego. Listy od różnych osób z lat 1842–1876*. Dostępne w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej (www.dbc.wroc.pl).

²³ Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów [dalej: BJ], Rkps 7881 IV: *Fragment korespondencji Augusta Bielowskiego z lat 1855–1869 oraz listy różnych autorów do różnych adresatów z lat 1832–1869*, k. 2–3.

²⁴ Warto wspomnieć, że Barącz korespondował z innymi ossolińczykami (m.in. z Franciszkiem Ksawerym Godebskim, hr. Maurycem Dzieduszyckim, Karolem Szajnochą i Wojciechem Kętrzyńskim). Większość z nich nie doczekała się publikacji, wyjątek stanowi tylko jeden

jego prac przez tamtejszą oficynę wydawniczą oraz udostępniania zbiorów ossolińskich zakonnikowi. Należy podkreślić, iż nakładem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazało się kilka jego prac historycznych²⁵. O niektórych drukowanych przez Ossolineum publikacjach dominikanina jest także mowa w korespondencji z Augustem Bielowskim. Ponadto zastępca dyrektora Ossolineum, jako redaktor „Biblioteki Ossolińskich”²⁶, zapraszał o. Sadoka do przysyłania swoich tekstów i publikowania ich na łamach jego czasopisma. W wychodzącym w latach 1862–1869 czasopiśmie ossolińskim (wyszło razem 12 tomów) nie pojawił się żaden artykuł dominikanina²⁷.

Korzystanie przez o. Barączę z rękopisów i księgozbioru Ossolineum miało natomiast miejsce zarówno w jego lwowskim okresie, jak i później, po wyjeździe do Podkamienia. Można przypuszczać, iż kiedy o. Sadok mieszkał we Lwowie i w tamtejszym dominikańskim klasztorze Bożego Ciała pracował jako profesor Pisma świętego i języków biblijnych, jednocześnie pełniąc obowiązki bibliotekarza konwentu i kaznodziei w kościele Bożego Ciała, osobiście korzystał ze zbiorów Zakładu Narodowego. Wtedy już podejmował badania historyczne, z tego też okresu pochodzi część jego prac²⁸. Można przypuszczać, że wówczas bywał także gościem w domu rodziny Bielowskich, a i sam ossolińczyk nieraz odwiedzał zakonnika w klasztorze. Z tego okresu zachowało się kilka listów, które wyraźnie o tym świadczą.

list do Karola Szajnochy (por. *Korespondencja Karola Szajnochy*, zebrał, wstępem i przypisami opatrzył H. Barycz, t. 2, Wrocław 1959, s. 36–37).

²⁵ Por. K. Korzon, *Zarys dziejów oficyny ossolińskiej* [w:] *Drugi z oficyny ossolińskiej 1828–1918*, red. K. Korzon, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 20, 22, 27. Tytuły prac dominikanina wydanych przez drukarnię ossolińską podają Ewa Galos i Teresa Madejska w zestawieniu bibliografii oficyny ossolińskiej. W 1855 r. wyszedł jego *Pamiętnik dziejów polskich* (ss. 310), rok później – *Żywoty sławnych Ormian polskich* (ss. VIII i 485), w 1858 – dwie prace: *Pamiętki miasta Stanisławowa* (ss. 191) i *Wiadomości o klasztorze WW.OO. Dominikanów w Podkamieniu* (ss. 32), w 1861 – dwa tomy *Rysu dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce* (t. 1, ss. 402, t. 2, ss. 526), w 1862 – *Pamiętki jazłowieckie* (ss. 230, VIII), w 1865 – *Wolne miasto handlowe Brody* (ss. 197), w 1874 – *Pamiętniki zakonu bernardynów w Polsce* (ss. 388). Por. *Druki z oficyny ossolińskiej 1828–1918*, s. 72, 74, 77, 82, 84, 88, 103.

²⁶ Szerzej o redagowaniu przez Bielowskiego tego czasopisma zob. M. Gałyga, *Z działalności Augusta Bielowskiego w Ossolineum 1851–1864...*, s. 111–112.

²⁷ Por. J. Kolasa, *Bibliografia czasopisma Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1828–1869*, „Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich” 1957, t. 5, s. 475–576.

²⁸ Wykaz jego prac, niestety niepełny, wymieniają: M. Banaszak, *Barącz Sadok Wincenty Feresiusz (1814–1892), dominikanin, historyk Kościoła* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczawski, t. 1, Warszawa 1981, s. 102–104; J. Smirnow, *Postać księdza Sadoka Barączę w świetle mało znanych materiałów archiwalnych*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 2004, nr 38/39, s. 13–14.

Problem korzystania ze zbiorów ossolińskich przez o. Sadoka Barączę pojawił się po jego przeprowadzce do Podkamienia, leżącego na granicy ówczesnej monarchii austriackiej i cesarstwa rosyjskiego. W okolicy brakowało poważnych i dobrze wyposażonych księżnic (takowej z pewnością nie posiadały pobliskie Brody), zakonnik zatem zmuszony był prosić o pomoc pracowników Ossolineum. Jednym z nich był August Bielowski. Właśnie wówczas korespondencja pomiędzy nimi znacznie się ożywiła. W listach przeważają prośby o udostępnienie konkretnych pozycji książkowych i rękopiśmiennych. Z korespondencji dowiadujemy się zatem, jakie dzieła i źródła wypożyczał: rękopisy, stare druki, druki współczesne i czasopisma. Po wykorzystaniu odsyłał je z powrotem do Ossolineum. Czasami dokonywało się to przez jakiegoś pośrednika (na przykład któregoś ze współbraci), innym razem przez posłańców albo po prostu pocztą.

Wypożyczenie zbiorów nie zależało tylko od dyrektora Zakładu, ale także kustosza, sekretarza lub skryptora oraz od kuratora. Krystyna Korzon w książce poświęconej Wojciechowi Kętrzyńskiemu tak opisuje tę procedurę: „Na karcie dużego formatu, podzielonej pionowo na połowę, pisano po lewej stronie treść sprawy z podpisem referującego, po prawej umieszczał kurator swoją o niej opinię, następnie niżej, również po prawej stronie, swą opinię dyrektor, a jeszcze niżej po tej samej stronie podpisywał się przyszły wykonawca decyzji, czyli kustosz, sekretarz lub skryptor z sakramentalnym »widziałem« lub »czytałem«”. Dalej podaje przykład rozpatrzenia pisemnej prośby Sadoka Barączę z 1873 r.: „zreferował pisemnie, po lewej stronie karty, sekretarz [Marceli] Twardowski, po prawej zaś wyraził opinię pozytywną [Kazimierz] Krasicki, niżej swą zgodę Bielowski, u dołu z formułą »czytałem« podpisał się kustosz [Władysław Tadeusz] Wisłocki”²⁹.

Z korespondencji wynika, że Barącz nie zawsze otrzymywał żądane rękopisy czy książki z biblioteki ossolińskiej. W pewnym momencie za tę sytuację obwiniał ówczesnego kustosza, Franciszka Ksawerego Godebskiego³⁰, podejrzewając go o niechęć do siebie. „Teraz nie pożyczam książek z zakładu, gdyż W[ielmoż]ny Pan Godebski widocznie ochłódł dla mnie, właśnie tych książek, których najbardziej potrzebowałem, nie chciał pożyczyć, zaw-

²⁹ K. Korzon, *Wojciech Kętrzyński 1838–1918. Zarys biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 149. Autorka powołuje się na dziennik kancelaryjny, znajdujący się obecnie w Dziale Rękopisów Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki im. Wasyla Stefanyka (dawne Ossolineum): Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Akta protokolarne rok 1873, liczba 22.

³⁰ Por. M. Tyrowicz, *Godebski Franciszek Ksawery (1801–1869)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1959–60, t. 8, s. 166–168.

sze znalazł przyczynę, aby nie pożyczyć” – pisał z wyrzutem w liście z 9 marca 1868 r.³¹ Z tłumaczenia Bielowskiego wynika jednak, że w pewnym momencie kurator Ossolineum, hrabia Maurycy Dzieduszycki³², wydał zakaz wypożyczania książek poza Lwów i do tego polecenia Godebski się zastosował. Tak bronił swojego kustosa w liście z 11 marca: „Pan Godebski w niczym życzliwości swej dla Pana Dobrodzieja nie zmienił. Ale trzeba wejść w jego położenie. Brał na swoje rewersa książki i Panu Dobrodziejowi posyłał. Otóż go przestrzeżono z boku, że gdy o tym dowie się kurator, pan Dzieduszycki (który pod żadnym warunkiem książki bibliotecznej za rogatki lwowskie dawać nikomu nie pozwala), będzie miał wielkie stąd nieprzyjemności. Ta jest jedyna przyczyna, że Panu nie posłał tego, co Pan żądałeś. Gdyby to było w jego lub mojej mocy, miałbyś Pan Dobrodziej wszystko, bez żadnego z naszej strony wahania się”³³. Sam Bielowski nie za wiele mógł tu wskórać, gdyż tak naprawdę to kurator rządził Zakładem Narodowym, dyrektor w zasadzie nie miał nic do powiedzenia³⁴. W jednym z ostatnich listów, z 7 czerwca 1872 r., Bielowski pisał do Barącza, że książki, które mu przesyła do Podkamienia, wypożyczył na siebie (ale jednak za zgodą kuratora, którym był wówczas Antoni Małecki): „Dzieł Panu potrzebnych w prywatnej mojej biblioteczce nie mam, ale wziąłem je na mój rewers z biblioteki Zakładu i Panu je posyłam [...]. Jak tylko Pan zrobisz z nich użytek, odeślij je pod adresem p. Władysława Wisłockiego³⁵, kustosa Zakładu. Pożyczkę tę uczyniłem za wiedzą pana Małeckiego, który chętnie zgodził się na to”³⁶.

Należy jeszcze wspomnieć, że Barącz należał do dużego grona ofiarodawców Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Pierwszy dar ofiarował już w 1841 r., w kolejnych latach następne, w końcu, ponad 40 lat później, przekazał swoją korespondencję. Wśród darów były rękopisy, stare druki, książki współczesne, w tym również jego autorstwa, ale także monety i muzealia (np. portret swój z wosku w ramie, za szkłem, order ustanowiony

³¹ B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 37–39.

³² Zob. K. Karolczak, *Maurycy Dzieduszycki (1813–1877), zastępca kuratora Zakładu Naukowego imienia Ossolińskich we Lwowie, pisarz, historyk [w:] Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, t. 4, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 11–27.

³³ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 325–326.

³⁴ O trudnych relacjach kuratora Dzieduszyckiego z dyrektorem Bielowskim zob. M. Gałyga, *Z działalności Augusta Bielowskiego w Ossolineum 1851–1864...*

³⁵ Zob. J. Lorent-Heintsch, *Władysław Tadeusz Wisłocki i jego „Ruch Słowiański”*, „Ze Skarbcza Kultury” 1967, z. 19, s. 116–122.

³⁶ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 337–338.

przez Piusa IX dla obrońców Stolicy Apostolskiej w 15. roku pontyfikatu, obrazy olejne Leona Dembowskiego i miedzioryt z widokami klasztorów bernardyńskich na Rusi)³⁷.

Czytając korespondencję obu historyków, dostrzegamy wspólne pasje naukowe. Niejednokrotnie Bielowski dzielił się swoimi dziełami, podobnie też czytał Barącz. Wspierali się w pracy naukowej. Bielowski wielokrotnie pocieszał dominikanina, gdy ten dowiadywał się o niechętnych recenzjach jego prac. Znając jego słabowite zdrowie i wrażliwą psychikę, był przekonany, że te krytyki musiały zakonnika boleć. Radził, by się tym nie przejmował. Pisał na przykład: „Śmiej się z tego Księżę Dobrodzieju i pracuj, nie zważając na głupców. Dla dobra ogółu to robisz, a nie dla przypodobania się temu lub owemu z Ichmościów, co to mają pretensje do górnych rodowodów. W zawodzie naukowym trzeba być stoikiem i kierować się jedynie wewnętrznym przeświadczeniem”³⁸. Sam osobiście podkreślał ogromną wagę jego dzieł i można się domyślać, iż nie były to tylko słowa pocieszenia, ale szczere przekonanie. „Nie mówię tego powodowany jakimikolwiek względami; rzetelne i najmocniejsze jest to moje przekonanie i cieszy mię to, że z kimkolwiek tu o tym mówiłem, przekonanie to o Tobie szanowny Księżę podziela” – pisał w innym liście³⁹.

Barącz szczególnie dotkliwie odczuł krytykę swoich prac o Ormianach polskich. Ból był tym większy, że autorami niepochlebnych opinii byli przedstawiciele nacji ormiańskiej, z której sam się wywodził. A tymczasem jego prace przyczyniły się do odrodzenia tożsamości galicyjskich Ormian. Wielu to dostrzegało, w tym Bielowski oraz inni badacze i literaci. Niektórym Ormianom z pewnością nie podobało się, że zakonnik niszczy ich mit rodzinny mówiący, że ich przodkowie wywodzili się z krzyżowców ormiańskich z Cylicji. Badania dominikanina niejednokrotnie to kwestionowały⁴⁰.

³⁷ Por. J. Kosiński, M. Turala, *Ofiarodawcy Biblioteki Ossolineum 1817–1848*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 145–146; I. Lewandowska-Jaraczewska, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich za dyrektury Adama Kłodzińskiego 1839–1849*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 91; *Księga darczyńców Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, red. M. Pękalska, Wrocław 2017, s. 34–35. Wiele z nich wymieniają opracowane przez kuratorów *Sprawozdania z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich i Spisy darów uczynionych dla Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, oraz dawców tychże...*, publikowane na łamach „Biblioteki Ossolińskich” (dary od Baracza pojawiają się w niemal wszystkich 12 tomach).

³⁸ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 203.

³⁹ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 237–238.

⁴⁰ Szerzej zob. F. Wasyl, *Dziwna etniczność. Kształty tożsamości Ormian galicyjskich*, „Kra-kowskie Pismo Kresowe” 2012, t. 4, s. 69–90; K. Stopka, *Tożsamość Ormian w Galicji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, t. 144, z. 2, s. 335–355.

Bielowskiego i Barączka łączyła nie tylko wspólna pasja naukowa, ale także przyjacielskie stosunki. O tym świadczą także listy, w których dominikanin zawsze otrzymywał pozdrowienia od żony i córki Bielowskiego. Wanda nie raz pisała do niego, dziękując mu za pamięć, życzenia, a nawet za prezenty. Bielowski to doceniał, czemu szczególnie dał wyraz już po śmierci córki i żony. 10 czerwca 1869 r. tak o tym pisał: „Tymczasem proszę być pewnym, że jestem z największym poważaniem dla Pana i żywą czuję wdzięczność za to dobre serce pańskie i te względy, jakich nie tylko ja, ale jeszcze śp. Wandzia moja i jej kochana matka od Pana niezasłużenie doznawaliśmy”⁴¹.

Należy jeszcze poczynić uwagi edytorskie. Język, w którym obaj autorzy listów się posługiwali, odbiega od współczesnego. Dotyczy to przede wszystkim pisowni, ale czasami także znaczenia słów. Przy przygotowywaniu edycji posługiwałem się wskazówkami Kazimierza Lepszego zawartymi w jego *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historyczny od XVI do XIX w.*⁴² Uspółcześniłem zatem ortografię i interpunkcję, ponadto została uspołcześniona pisownia wyrazów. Dotyczyło to na przykład słów, w których zapisywano literę „y”, a fonetycznie oddawała ona „i” lub „j”. Na współczesną pisownię zostały zmienione także niektóre wyrazy, które w XIX wieku miały nieco inny zapis, jak przykład: „rękopism” poprawiłem na „rękopis”, „spółpracować” – na „współpracować”, „spomnieć” – na „wspomnieć”. W listach Bielowskiego istotna ingerencja miała miejsce w słowach, w których zamiast „ks” zapisywał „x” (np. „xiądz” na „ksiądz” czy „xiążka” na „książka”). Tego rodzaju zmian nie wprowadzałem jedynie w przypadku cytowanych przez nich tytułów książek (o ile taki zapis był na stronie tytułowej), a także w skrócie „x.” (tzn. „ks.”, czyli „ksiądz”); tego właśnie skrótu używał Barącz, podpisując się pod listem. W końcu należało także zmienić pisownię słów wielką literą. Czasami nią zapisywano rzeczowniki, które nie były nazwami własnymi. Wielką literę pozostawiłem w zwrotach grzecz-

⁴¹ B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 332. W całej korespondencji oczywiście zachowywano oficjalną etykietę językową, przyjęte zwroty grzecznościowe. Były one wówczas w powszechnym użytku. Szerzej na ich temat zob. np. M. Cybulski, *Pan i sługa. Niektóre społeczne uwarunkowania zmian w polskich obyczajach językowych* [w:] *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych. Zbiór studiów*, red. E. Wróblewska, Warszawa 1994, s. 31–39; tenże, *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Łódź 2003; A. Leska-Dorenda, *Werbalne formuły grzecznościowe w epistolografii (od połowy XVIII do połowy XIX wieku)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2008, t. 10, s. 79–104; A. Pawłowska, *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej od połowy XVIII do lat sześćdziesiątych XIX wieku. Analiza socjolingwistyczna*, Łódź 2014; E. Umińska-Tytoń, *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*, Łódź 2011.

⁴² K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Warszawa 1953.

nościowych: „Pan”, „Książd”, „Dobrodziej” i „Państwo” oraz przy zaimkach osobowych: Ty, Tobie, Ci, Ciebie itp., zastępujących te zwroty, jak to było – nadal jest – w etykiecie listowej⁴³. W końcu dla lepszej czytelności tytuły czasopism ująłem w cudzysłów (tego nie było w oryginale), natomiast tytuły książek (całe lub ich fragmenty, gdyż czasami nie podawano całego tytułu, nieraz nie były dosłownie zapisywane) zaznaczyłem kursywą. W edycji zostały zachowane wszystkie podkreślenia, skreślenia, a dopiski czy uzupełnienia (własnoręczne autorów listów lub osób trzecich) zaznaczono w przypisach końcowych zamieszczonych na końcu każdego listu.

Edycja

1. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 29 IV 1854 r. B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 199

Wielce szanowny Księżu Dobrodzieju!

Dary dla biblioteki odebrałem i stosownie do życzenia Pańskiego z niemi postąpię. Przed kilkunastu dniami szturmowałem do drzwi Pana⁴⁴, chcąc go odwiedzić, a nie mogąc się dostać, wstąpiłem do sąsiada Pańskiego, dowiadując się, co by to znaczyć miało. Niewiele się dowiedziawszy, odszedłem. Moja też żona⁴⁵, która troskliwie się o zdrowie Pańskie wypytuje, widziała się z Dokupilem⁴⁶ i przyrzekł jej, że Pana odwiedzi. Nie wiem, czy dotrzymał słowa. W tej chwili mam mocną chrypę katarową i na krok z pokoju mego wyjść nie mogę; skoro mi pofolguje, próbować będę odwiedzić Pana, jeśli mi tą razą⁴⁷ wpuścicie.

Zdrowia rychłego życząc, polecam się łaskawej pamięci
Bielowski

29/4 [18]54

⁴³ J. Sochocka, *Duża litera a człowiek w polskiej epistolografii*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język” 2015, t. 3, s. 149–157. Artykuł poświęcony jest jedynie użyciu zaimków osobowych, które w kulturze polskiej w listach piszemy wielką literą.

⁴⁴ Chodzi o celę zakonną w klasztorze Bożego Ciała we Lwowie, gdzie wówczas mieszkał o. Sadok Barącz.

⁴⁵ Bielowski był dwukrotnie żonaty. Tutaj mowa jest o pierwszej żonie – Korduli z d. Wiślickiej, którą poślubił w 1844 r. i z którą miał trzy córki: Wandę (1845–1861), Jadwigę (1847–1849) i Bronisławę (1848–1849). Kordula Bielowska zmarła 3 X 1865 po wielu latach choroby na gruźlicę. Por. A. Kawalec, *Listy Augusta Bielowskiego do żon...*, s. 211.

⁴⁶ Osoby nie udało się zidentyfikować.

⁴⁷ Tzn. „tym razem”.

2. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 15 III 1855 r.

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 203

Kochany Księżu Dobrodzieju!

Nie umiem słów znaleźć na podziękowanie Ci za Twoją dobroć i uprzejmość, z jaką mi rozmaite rękopisy i dzieła wyszukujesz i ciągle uwagę moją na coś pożytecznego zwracasz. Tymi czasami mocno zatrudniony będąc nie mogłem Cię ani odwiedzić osobiście, listownie podziękować, ale bądź przekonany o moim wysokim szacunku i życzliwości dla męża takiej nauki i takiej zarazem skromności wzorowej.

Wiem o tym, co niektórzy z panów Ormian gadają, zalecało to, choć z drugiej ręki i do mnie. Śmieję się z tego, Księżu Dobrodzieju, i pracuję, nie zważając na głupców. Dla dobra ogółu to robisz, a nie dla przypodobania się temu lub owemu z Ichmościów, co to mają pretensje do górnych rodowodów. W zawodzie naukowym trzeba być stoikiem i kierować się jedynie wewnętrznym przeświadczeniem.

Pozdrowienia serdeczne łączę od siebie i od mojej rodziny.

August Bielowski

D[nia] 15/3 [18]55

3. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 4 IV 1855 r.

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 204

Dzień dobry Panu!

*Hypomnenę*⁴⁸ odebraliśmy, a Gąsiorowskiego⁴⁹ posyłamy. Interesowna jest to książka. Wandzi⁵⁰ własnoręczny list odsyłam⁵¹ i wesołych świąt i zdrowia najlepszego życzę –

– Sługa
Bielowski

4/4 [18]55

⁴⁸ Prawdopodobnie chodzi tu o książkę Wespazjana Kochowskiego pt. *Hypomnema Reginarum Poloniae a suscepto Fidei lumine Continua serie Regnantium* (Kraków 1672).

⁴⁹ Trudno ustalić, o którego Gąsiorowskiego chodzi. Możliwe, że mowa tu o *Zbiorze wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce* (t. 1–4, Poznań 1833–1855) autorstwa Ludwika Gąsiorowskiego (1801–1863) – lekarza, działacza społecznego, filantropa i członka zarządu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki.

⁵⁰ Najstarsza córka Korduli i Augusta Bielowskich zmarła 1 lipca 1861 r., licząc zaledwie 16 lat.

⁵¹ List sześćioletniej córki Bielowskiego znajduje się w tym samym zbiorze, zaraz po tym od jej ojca (por. B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 211). Posiada tę samą datę. Oto jego treść: „Baranka łaskawie mi przysłanego odebrałam i bardzo za niego dziękuję, przy tym donoszę, że zdrowsza jestem. Z prawdziwym szacunkiem Wanda Bielowska”.

4. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 3 VII 1855 r.
B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 215

Kochany Księżę Przeorze⁵² Dobrodzieju.

Za medalik imieniem Wandzi serdecznie dziękuję. Broszury, wymazane już książki i papiery Pańskie przepatrzę i wkrótce sam mu odniosę. Żał nas zbiera, że Pan nas opuszczać chcesz, chociaż to w dobrym Pańskim, osobiwie z powodu zdrowia, być może⁵³.

Ściskam Pana serdecznie. Do widzenia się
Sługa
Bielowski

D[nia] 3/7 [1855]

5. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 10 III 1855 r.
B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 219

Dobry wieczór Księdzu Przeorowi Dobrodziejowi!

Odsyłam z podziękowaniem papiery wiadome i zasylam Panu ukłony od siebie, od państwa i panien Czerwińskich⁵⁴, którzy w tej chwili łaskawi są u mnie, na koniec od mojej żony i córki.

Spodziewam się przed Pańskim odjazdem widzieć jeszcze Pana i osobiście pożegnać –

– Przyjaciół i sługa
Bielowski

D[nia] 10/7 [18]55

6. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], bez daty (1855?)
B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 223–225

Najszanowniejszy Księżę Przeorze Dobrodzieju!

Serdecznie Panu dziękuję za wiadomość udzieloną o podkamieńskiej bibliotece⁵⁵ i za rutenica⁵⁶ mi przysłane, które są dowodem zacnych jej chęci

⁵² Przeor – w ustawodawstwie zakonu dominikańskiego urząd przełożonego konwentu.

⁵³ Mowa o przeprowadzce Barącza do klasztoru w Podkamieniu koło Brodów.

⁵⁴ Państwo Czerwińscy – rodzina zaprzyjaźniona z rodziną Bielowskich; Teofila Czerwińska (z domu Lueger) była matką chrzestną ich córki Wandy, a matką chrzestną Jadwigi była Bogumiła Czerwińska, żona Jana, właściciela wsi Remizowce (powiat złoczowski), gdzie mieszkała Kordula. Za informację dziękuję dr Agnieszce Kawalec.

⁵⁵ Mowa tu o bibliotece klasztoru dominikańskiego w Podkamieniu.

⁵⁶ Powinno być „ruthenica”.

i życzliwości dla kolegi literata, co na krok ze Lwowa wyjechać nie może, a rad by mieć jakie takie wyobrażenie o bibliotekach mniejszych po kraju, bo w nich niejedna ciekawa i pożyteczna dla dziejów wiadomość bezpieczniej się przed okiem szperaczy ukrywa niż w którejkolwiek z[e] stołecznych bibliotek.

Z których lat są historyczne zapiski podkamienieckie i jakich np. zdarzeń i w jaki sposób dotyczą? Między miscellaneami nie ma też *Variae variorum auctorum sententiae*⁵⁷ a) lub coś podobnego^a, z 17 wieku lub wcześniejszych? Czy nie można by z jeden taki woluminik na nasz koszt tu przysłać z oznaczeniem ścisłym czasu, na który ma być oddany, a uiszczę odsyłkę najakuratniej? Ale może mię to spotkać, co owe paniątko z podobnymi propozycjami⁵⁸.

P. Maniecki⁵⁹ wspominał mi o jakichś dubletach i zamianie, rozumie się druków. Cokolwiek by Panu podobało się wybrać z naszych dubletów dla Podkamienieckiej biblioteki ~~podobale się~~, bez żadnego drożenia się, bez wahania, naprzód Panu pośle. Podobają się Panu, to dobrze; nie podobają się, to je zwrócisz i kwita. Mamy teraz w dubletach wcale niezłe rzeczy, chociaż ich niezbyt wiele.

Przed kilkunastu dniami byli tu Państwo Szöpfung⁶⁰; bawili kilka dni; mówiliśmy dużo o Panu; pytali o zdrowie Pańskie i powodzenie; z wielkim udziałem słuchali, co tylko o Panu powiadałem. Pojechali do Krakowa, stamtąd do Wied-

⁵⁷ Prawdopodobnie chodzi tu o rękopis *Variae variorum auctorum sententiae per alphabetum conscriptae*, o którym Bielowski wspomniał później w wydanym przez siebie *Pompeii Trogi Fragmenta, quorum alia in codicibus manuscriptis Bibliothecae Ossolinianae invenit, alia in operibus, scriptorum maximam partem polonorum, iam vulgatis primus animadvertit, fragmenta pridem nota adiunxit, ac una cum Prologis Historiarum Philippicarum et criticis annotationibus*, ed. A. Bielowski, Leopoli 1853, s. 58–59.

⁵⁸ Prawdopodobnie jest to aluzja do hr. Baworowskiego, który chciał pożyczyć od Barączy z klasztoru w Podkamieniu pewien rękopis, ale dominikanin mu go nie pożyczył, dał jednak możliwość odpisania go na miejscu. Tak o tym pisał w kronice klasztoru podkamienieckiego: „Otóż młode Hrabiańtko pragnęło ten rękopis na wieczne oddanie wypożyczyć. Oparłem się tej pańskiej zachęcanie, dowodząc, że jestem stróżem odpowiedzialnym majątku klasztorowego, że rzeczona księga poza mury klasztoru wyjść nie powinna. Ofiarowałem mu wszakże stół, stancję i wszelkie przybory do pisania bezpłatnie, żeby sobie, jeżeli mu co na tem zależy, przepisał dzieło O. Kałuskiego. Pan Hrabia atoli z wielką indignacją odrzuciwszy moją propozycję i stawszy się nieubłagany wrogiem moim, sam z początku czernił mię po gazetach, potem namówił pismaków trzymających się klamki panów, żeby zjadliwie krytykowali dzieła moje drukiem ogłoszone. Takóż rozpoczął się karnawał pamfletów na wielką niekorzyść i stratę moją. Którą to krzywdę z wytrwałą ponosiłem cierpliwością” (ADK, Pk 3: *Kronika klasztoru ww. oo. dominikanów w Podkamieniu od roku 1800 rozpoczęta przez księdza Sadoka Barączy*, s. 62–63).

⁵⁹ Maniecki Wojciech (1820–1887), drukarz i wydawca ze Lwowa. W 1853 r. objął dzierżawę drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie i prowadził ją przez 10 lat. Wydał wiele pomnikowych pozycji źródłowych, dzieł naukowych i literackich.

⁶⁰ Państwo Sabina i Aleksander Schöpfung – właściciele Dobranowic w powiecie wielickim (7 km od Wieliczki) i przyjaciele domu Bielowskich. Wychowywali Jasia, który był ich przybranym synem. Wiadomo tylko, że Aleksander był ojcem chrzestnym ich córki Wandy. W listach nazwisko to pisane jest dwojako: Schöpfung lub Szöpfung. Za informację dziękuję dr Agnieszce Kawalec.

nia, i jak słyhać, niebawem będą wracać. Proponowałem im, żeby jeśliby przez złoczowskie jechać mieli, nie minęli Podkamienia, i może to uczynią.

Ściskam Pana serdecznie i od mej żony i córki ukłony powinny łączyć –

– życzliwy sługa

Bielowski

*Żywotów Ormian*⁶¹ ostatni arkusz korekty miałem przed onegdaj w rękę; ciekawe wiadomości tam zajrzałem. Skoro wyjdą, na przekór panom Krzeczunowiczom⁶² dam o nich wiadomość przychylną do „Czasu”⁶³, w felietonie, przy czym i o *Pamiętnikach*⁶⁴ wspomnieć poda się sposobność. Nowsza „Biblioteka Warszawska”⁶⁵ wspomniała o nich za pośrednictwem któregoś z swoich korespondentów⁶⁶ dość przychylnie, ale niezgrabnie, bo korespondent nie tęgi zdaje się być literat⁶⁷.

^a...^a – dopisek tą samą ręką ale powyżej, świadczący o dodaniu tej frazy nieco później.

⁶¹ Chodzi tu o książkę Sadoka Barącza pt. *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, wydana przez Ossolineum we Lwowie w 1856 r.

⁶² Jest to stara rodzina ormiańska, od wieków związana z Polską, przede wszystkim ze Lwowem i Stanisławowem. Protoplastą nowej linii brzeżańsko-lwowskiej rodu Krzeczunowiczów był Walerian Krzeczunowicz (1790–1866).

⁶³ „Czas” – krakowski dziennik informacyjno-polityczny wydawany w latach 1848–1934. Wokół pisma skupiali się przedstawiciele krakowskiej szkoły historycznej.

⁶⁴ Chodzi tu o inną książkę Barącza, pt. *Pamiętniki dziejów polskich. Z aktów urzędowych lwowskich i z rękopismów*, wydana we Lwowie w 1855 r.

⁶⁵ „Biblioteka Warszawska” – czasopismo wydawane w Warszawie w okresie 1841–1915; w latach 1841–1886 nosiło podtytuł „Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi”. Wydawnictwo to miało charakter encyklopedyczny, zawierało przegląd publikacji z różnych dziedzin wiedzy: historii, filozofii, prawa, ekonomii, nauk przyrodniczych i technicznych, ale także z literatury pięknej. W latach 1841–1863 redaktorami czasopisma byli m.in. Michał Baliński, Kazimierz Władysław Wójcicki, Aleksander Tyszyński i Feliks Jan Bentkowski. Do 1876 r. „Biblioteka Warszawska” była jedynym periodykiem ogólnonaukowym, który organizował życie naukowe i kulturalne Warszawy.

⁶⁶ W 1855 r. wzmianki o pracach Barącza pojawiły się trzykrotnie na łamach „Biblioteki Warszawskiej”: pierwszy raz – tom 1, s. 391, drugi – tom 3, s. 192 i trzeci – tom 4, s. 199. Wszystkie one znalazły się w dziale „Doniesienia Literackie” jako list korespondenta ze Lwowa (raz był nim sam August Bielowski). W pierwszym fragmencie o książkach Barącza podano: „W drukarni zakładu Ossolińskich ukończył się druk dzieła: *Pamiętniki do dziejów Polski z akt urzędowych lwowskich i z rękopismów zebrał i dzieje Tyśmiennicy dołączył ks. Sadok Barącz, Dominikan*. Rozpoczął się już druk dzieła tegoż autora p[od] n[azwą] *Żywoty uczonych Ormianów*”. Drugim razem z *wyjątku z listu A. Bielowskiego*, czytamy: „Książd Sadok Barącz: *Historia Ormian Polskich* nakładem W. Manieckiego”. W trzecim fragmencie korespondent ze Lwowa zapisał: „Literatura rekrutowała w klasztorze Dominikanów nowego zwolennika: ks. Sadok Barącz wydał w tych czasach trzy pisma: *Pamiętki o Żółkwi*; różne materiały historyczne wyjęte z archiwum magistratu lwowskiego i rzecz o Ormianach w Polsce. Jest to pilny zbieracz, lecz niestety słabego zdrowia, który sławę uczoności, dawniej domową Karmelitom, teraz swemu zakonowi windykuje”.

⁶⁷ Korespondent ze Lwowa się nie podpisał, więc nie wiadomo, kto nim był.

**7. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza,
[Lwów], 13 XII 1855 r.**

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 229

Szanowny Panie

Siedzę właśnie nad *Żywotami sławnych Ormian* i z wielką przyjemnością rozpatruję się w podanych przez Pana wiadomościach. Uwagi moje prześlę w krótkości do felietonu „Czasu” lub „Biblioteki Warszawskiej”, a może do obydwóch. W żywocie Szymonowicza⁶⁸ postrzegłem parę wiadomości nieznanymi mi⁶⁹, a więcej jeszcze w żywotach Zimorowiczów⁷⁰. Za pyszny egzemplarz *Żywotów* serdeczne dzięki składam i chcąc się jako tako wywzajemnić, proszę o przyjęcie ode mnie *Słownika Lindego*⁷¹. „Bibliotekę Warszawską”, gdzie króciutka wzmianka o Panu⁷², przesyłam.

Z poważaniem zostaję

Jego sługa
Bielowski

D. 13/12 [18]55

Świąt wesołych z całym domem życzymy.

⁶⁸ Szymonowicz Szymon (1558–1629), polski poeta doby renesansu, pochodził z rodziny ormiańskiej, twórca gatunku literackiego – sielanki.

⁶⁹ Bielowski wcześniej sam zajmował się tym poetą i wydał jego żywot z 1630 r. Por. A. Bielowski, *Szymon Szymonowicz*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny” 1875, t. 2, s. 150–213.

⁷⁰ Zimorowiczowie – zamożna mieszczańska rodzina Ormian lwowskich. W XVII w. wydała ona trzech braci poetów: Jana Bartłomieja, Macieja i Szymona.

⁷¹ Chodzi tu o sześciotomowy *Słownik języka polskiego* wydany przez M. Samuela Bogumiła Lindego (1771–1847), bibliofila, bibliotekarza i pedagoga. Pierwsze wydanie wyszło w Drukarni oo. Pijarów w Warszawie w latach 1807–1814. *Słownik języka polskiego* był jego głównym dziełem. Jego drugą edycję z inicjatywy Augusta Bielowskiego wydał Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie w latach 1854–1860 (tytuł był podobny: *Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde. Wydanie drugie, poprawione i pomnożone*). W wydaniu tym Bielowski zamieścił *Żywot Samuela Bogumiła Linde*. W 1855 r. Kazimierz Władysław Wójcicki (podpisał się inicjałami K. Wł. W.) omówił to wydawnictwo na łamach „Biblioteki Warszawskiej” (t. 4, s. 369–374).

⁷² Por. przyp. 66.

8. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego, Podkamień, 21 XII 1855

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 1–3

Wielmożny Panie Dobrodzieju

W trójnasób wynagrodzony jestem z łaski Pana Dobrodzieja za moją lichą bazgranię *Słownikiem*⁷³ wielce dla mnie szanownym, którego od dawna oglądać pragnąłem. Wzajemnie życzę Państwu nie tylko świąt wesołych, ale i po świątach i dalej jak najdłużej niech Was Bóg przy dobrem zdrowiu i powodzeniu zachowuje. Wandzia niech zdrową będzie, niech rośnie na pociechę Waszą, bo podobno w niej tylko życie.

Czytałem ową korespondencję w „Bibliotece Warszawskiej” – to jakiś handlarz musi być ów Pan Korespondent, autorów klasyfikuje jakoby na sprzedaż. Pana Szajnochę⁷⁴ ogłosił, że ma lat 36, mnie, że jestem zdrowia słabego, to wszystko prawda, ale co do rzeczy należy, dla publiczności to wszystko jedno, czy młody czy stary lub słabowity co pisze, byle by tylko z korzyścią pracował⁷⁵.

Jeżeli Pan Dobrodziej co zechce napisać o mojej pracy świeżo wydanej, czy nie można by jaką remarkę⁷⁶ uczynić zakonowi, który bardzo niechętnie patrzy na to, że się literaturze oddaje.

Co do rękopisów to później zajmę się przeczytaniem takowych po trochu, zwłaszcza co ważniejszych i które nie były jeszcze w rękach literatów. *Liber Memorabilium*⁷⁷, ze wszech miar ciekawa księga, ale niestety i Pan Ludwik Zieliński-Kunaszewski⁷⁸, i inni robili z niej wypisy. Lecz jeżeli będzie tylko

⁷³ Por. przyp. 71.

⁷⁴ Szajnocha Karol (1818–1868) – historyk, pisarz, działacz niepodległościowy, zastępca kustosa Ossolineum w latach 1853–1868. Największe jego dzieło to *Jadwiga i Jagiello* (wyd. pierwsze: t. 1–3, Lwów 1855–1856, wyd. drugie: t. 1–4, Lwów 1861).

⁷⁵ Barącz szczególnie odwołuje się do uwag zamieszczonych w czwartym tomie „Biblioteki Warszawskiej” z 1855 r. na stronie 199 (por. przyp. 66). Odnośnie do Szajnochy ów korespondent pisał: „Karol Szajnocha skończył w druku tom 2: *Jadwigi i Jagielly*: tom 3ci i ostatni oddał pod prasę. Dwa te tomy równocześnie mają się ukazać w handlu księgarskim. Znakomity ten historyk, którego prace zwracają uwagę każdego pracownika na polu literackim, zaczął teraz rok 36 życia” (s. 198).

⁷⁶ Tj. uwagę (od ang. *remark* lub franc. *remarque* – uwaga, spostrzeżenie).

⁷⁷ Prawdopodobnie chodzi tu o *Liber Memorabilium et diversarum notitiarum publicarum*, poświęcony klasztorowi dominikanów w Podkamieniu. W czasach Barącza znajdował się on w bibliotece tamtejszego klasztoru. Na niego powołuje się sam Barącz w swojej książce o klasztorze podkamińskim (por. S. Barącz, *Wiadomość o klasztorze WW. OO. Dominikanów w Podkamieniu*, Lwów 1858, *passim*).

⁷⁸ Możliwe, że chodzi tu o Ludwika Zielińskiego (1808–1873) – księgarza, wydawcę (wydawał m.in. „Lwowianina, czyli zbiór potrzebnych i użytecznym wiadomości”), kolekcjonera,

zyczeniem Pana Dobrodzieja widzieć tę księgę, to ją pošlę, byle tylko nieco sfołgowały mrozy, bo trudno się wychylić do biblioteki⁷⁹. U nas po 29 stopni mrozów. Jest tu także niewielki rękopis: *Uwagi nad upadkiem Polski*. Każę go dla biblioteki zakładowej odpisać. Czy też nie ma w bibliotece zakładowej jakiego *Dyaryusza pogrzebowego* Andrzeja Potockiego⁸⁰ kasztelana krakowskiego, zmarłego w roku 1691 lub syna jego poległego pod Wiedniem w r. 1683⁸¹? Wielce by mi były potrzebne.

Polecam się Łasce i Pamięci Wielmożnego Pana Dobrodzieja
X. Sadok Barącz

Podkamień, dnia 21 grudnia 1855.

9. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącz, [Lwów], 9 I 1856

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 233

Szanowny i kochany Księżu Dobrodzieju!

Mocnom się uradował na widok nadesłanych mi łaskawie do przeglądu dwóch rękopisów. Jesteś, Księżu Dobrodzieju, nieoceniony człowiek!, przed którego światłem i duszą w rzeczach ojczystych zamiłowaną pierzchają kilkuwiekowe cienie i pyły klasztornych kątków, a pomniki dziejowe na jaw wyskakują, aby się dać poznać dzisiejszemu pokoleniu i przypomnieć mu żywot naddziadów⁸².

Jak tam zdrowie, tak cenne dla nas, ma się Księżu Dobrodzieju? nie wspomnieliście nic o tym. Moi domownicy: żona i córka z wdzięcznością odebrali pozdrowienia w liście przysłane i nawzajem je przesyłają. My, dzięki Bogu, dość zdrowo się mamy.

Niebawem wyprawię do druku wiadomość o wyszłych *Żywotach Ormian*, do „Przeglądu” wychodzącego przy „Czasie” krakowskim⁸³. Będzie tam

genealogia i literata, współpracującego z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, autora różnych dzieł historycznych.

⁷⁹ Biblioteka klasztorna w Podkamieniu mieściła się w innym skrzydle, do którego można było dojść jedynie wychodząc na zewnątrz.

⁸⁰ Andrzej Potocki herbu Pilawa (zm. 30 sierpnia 1691 w Stanisławowie), syn Stanisława „Rewery”, poseł na sejmy, wojewoda kijowski, potem wojewoda, następnie kasztelan krakowski, hetman polny koronny.

⁸¹ Potocki Stanisław herbu Pilawa (1659–1683), syn Andrzeja, starosta halicki i kołomyjski, rotmistrz i pułkownik jazdy. Zginął 12 września 1683 w bitwie pod Wiedniem.

⁸² Tzn. przodków.

⁸³ W tym okresie krakowski „Czas” nie wydawał żadnego dodatku, który w tytule zawierałby słowo „Przegląd”. Bielowskiemu prawdopodobnie chodzi o „Czas. Dodatek miesięczny”, który zaczął wychodzić właśnie od stycznia 1856 r.

i obrazek *ad confratres et praepositos*⁸⁴ z leciuchna zastosowany. Oby im wyszedł na pożytek. Postaram się, aby numer, w którym to będzie, niezwłocznie [do] Pana mego kochanego pocztą doszedł.

Zdrowia dobrego i wesela w rozpoczętym niedawno nowym tym roku z duszy życząc, zostaję raz na zawsze życzliwym przyjacielem –

– Bielowski

Lwów, d. 9/I [18]56

10. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 17 III 1856
B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 237–238

Szanowny Księżu Dobrodzieju!

List Pański z 14 [tego] m[iesiąca]⁸⁵ doszedł mi dzisiaj i spieszę z odpowiedzią. Przede wszystkim oznajmiam, że co się tyczy ksiąg Panu potrzebnych, o tych uprzednio zapytania: czy pożyczymy? są zbyteczne. Każ tylko, szanowny ziomku, a skoro jest czy to w bibliotece, czy w moim zbiorze prywatnym, z największą przyjemnością służyć Mu będę. Otóż Jochera⁸⁶ *Bibliografia*⁸⁷ już jest do przesyłki przygotowana, wskaż tylko, szanowny Księżu, czy mam oddać wprost na szybkowóz⁸⁸ przez Brody⁸⁹ lub też któremu z tutejszych księży dominikanów.

Myślałem już o tym i bardzo mi było przykro, gdy ów numer „Czasu” ujrzał, w którym krytyka *Żywotów* umieszczona⁹⁰, że Ciebie, szanowny Księżu, przy twoim zwłaszcza słabym zdrowiu, mocno obejdzie. Chociaż prawdę mówiąc, śmiać się trzeba z tego próżnego błazna, co chce świat uczyć definicjami szkolnymi: sławy i „człowieka” sławnego. Niech otworzy Starowolskie-

⁸⁴ Tj. „dla współbraci i władz”.

⁸⁵ Tego listu Barącza do Bielowskiego nie udało mi się odnaleźć.

⁸⁶ Jocher Adam Benedykt (1791–1860), polski bibliograf, bibliotekarz i wykładowca Uniwersytetu Wileńskiego, autor jednej z pierwszych polskich bibliografii narodowych.

⁸⁷ B.A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie*, t. 1–3, Wilno 1840–1857. Była to pierwsza bibliografia polska. Barącz mógł wypożyczyć jedynie dwa pierwsze tomy, które wyszły kolejno w 1840 i 1842 r.

⁸⁸ Pośpieszny dyliżans pocztowy, kurierka.

⁸⁹ Brody – wolne miasto handlowe, stolica powiatu brodzkiego. W XIX w. było to ostatnie miasto przy granicy z Imperium Rosyjskim. Nieopodal leżał także Podkamień, gdzie mieszkał Barącz (obecnie na terenie Ukrainy).

⁹⁰ „Czas” 1856, R. 1, nr 52 (z 2 III), s. 1–2 (w ramach działu „Część Literacko-Artystyczna”). Anonimowy autor zarzuca zakonnikowi przesadę i panegiryczny charakter; według recenzenta dla Barącza każdy Ormianin, który pojawił się w źródłach, jest sławny.

go⁹¹ *Hekatonas*⁹², setkę ludzi sławnych lub Zimorowicza⁹³ *Vir illustros civitatis Leopoliensis*⁹⁴, a obaczy, ilu tam mężów poza ramy definicji jego wyskoczy. A przecież oba te dzieła jednają chlubę swoim autorom i wiecznie w literaturze ojczystej będą cenione. Dość zdziałał, kto w naszych czasach przysłużył się dziełem podobnym, którego wiadomości są jedyne w swoim rodzaju i nigdzie ich natrafić nie można, lub nigdzie w takiej dokładności. Pod tym względem jest twoja, szanowny Księżu, książka źródłowa i nad mnóstwem ksiąg dzisiejszych, spekulacjami księgarskimi potraconych, niesłychanie góruje. Tej stronie w dziełach Twoich, szanowny ziomku, kto się z uwagą przypatrzy, nie może jak tylko z oburzeniem wspomnieć o takim piśmidle jak jest krytyka w „Czasie” umieszczona. Głęboką wdzięczność uczuć nosi dla autora *Pamiętnika dziejów i Żywotów* ten, kto wie, z jak niedostępnych i prawie już dziś molowi i zniszczeniu oddanych plików wyciągałeś mozolnie, cenne wiadomości, które dziś wygodnie nad stolikiem siedząc w taniej, bo żadnym honorarium nieobciążonej, książce odczytywać można. Ile niewygód, ile chwil cierpkich i rozmaitych nieprzyjemności znieść musiałeś, aby dojść przecież do celu. Nie potrzeba znać nawet autora, aby go już pokochać. Cóż dopiero kto Cię widział z nadwątlonym tył⁹⁵ i takimi pracami zdrowiem, z zaparciem się siebie prawdziwie chrześcijańskim, zamiłowanego w jedynej duchowej naszych przodków spuściźnie, którą wszystkimi siłami od zguby ratujesz. Nie mówię tego powodowany jakimikolwiek względami; rzetelne i najmocniejsze jest to moje przekonanie i cieszy mię to, że z kimkolwiek tu o tym mówiłem, przekonanie to o Tobie, szanowny Księżu, podziela.

Daj tam Pan pokój i nie myśl o żadnych procesach; zdanie moje o dziełach Pańskich publicznie ogłaszę i krytyką na krytykę odpowiem, tylko proszę o cierpliwość, bo byłem długi czas niezdrow i pióra do rąk wziąć nie mogłem, a teraz jeszcze niektóre pilniejsze urzędowe zatrudnienia załatwiam. Na święta będę miał czas wolniejszy, to się wezmę do tego. Lucjanowi⁹⁶ turę zaraz po nadejściu owego numeru Panu posłałem.

⁹¹ Starowolski Szymon (1588–1656) – ksiądz katolicki, kantor tarnowski, kanonik krakowski, polski historyk i pisarz polityczny epoki baroku, kaznodzieja.

⁹² *Scriptorum Polonicorum Hekatonas, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogium et vitae*, Frankfurt 1625 (kolejne, rozszerzone wydania: Wenecja 1627; Frankfurt 1644). Polski przekład pojawił się dopiero w 1970 r.: S. Starowolski, *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, przekł. i koment. J. Starnawski, Kraków 1970.

⁹³ Zimorowicz Józef Bartłomiej (1597–1677) – polski pisarz i poeta okresu baroku, tworzący po łacinie, kronikarz i kilkakrotnie burmistrz Lwowa.

⁹⁴ J.B. Zimorowicz, *Viri illustres civitatis Leopoliensis*, Lwów 1671.

⁹⁵ Tzn. „tak nadwątlonym [...] zdrowiem”. Słowo „tył” pochodzi od gwarowej wersji słowa „tak” – czyli „tyli”, co oznacza: „tak wielki” albo „tak mały”; „taki”.

⁹⁶ Osoby nie udało się zidentyfikować.

Ciekawy jestem, co to są za *Fragmenta Trogi Popeji*⁹⁷? Bardzo wielką zrobiłbyś mi, Księżu, dogodność, gdybyś nie czekając na żadne prywatne okazy, przesłał mi tę książkę pocztą na mój koszt niezwłocznie; a skoro obejrzę ją i wypiszę, co znajdę dla siebie nowego, uręczam słowem uczciwości, że takąż drogą natychmiast odeślę. Możesz, Księżu Dobrodzieju, wyznaczyć mi termin odesłania, np. 20 lub 30 dni.

„Biblioteki Warszawskiej” jeden zeszyt z r. 1855, jeśli już niepotrzebny, proszę przysłać, bo dajemy do oprawy cały rok. Później znowu go mogę posłać z całego kwartału. Życzę nawzajem świąt wesołych od siebie, żony i Wandzi i zostaję z wysokim poważaniem zawsze służyć Mu gotowy –

– A. Bielowski

D. 17/3 [18]56

Wzmiankę pochwalną w „Dodatku” Czasu o *Żywotach Ormian*⁹⁸ czy czytałeś Pan? jest ona pióra Stanisława Piłata⁹⁹.

^a...^a – słowo to dopisane powyżej, nad słowem „sławnego”.

11. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 31 III 1856 B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 241–243

Przewielebny Księżu Przeorze Dobrodzieju

Dary wczora[j] odebraliśmy. Wandzia, chociaż nie ze wszystkim zdrowa (jak to zwykle dzieci w święta muszą się objeść i chorować), ucieszona z książeczki, której pismo od druku ani ona ani matka rozróżnić nie są w stanie, każe mi ślicznie podziękować za łaskawą pamięć. Przyłączam też podziękowanie za oba szacowne rękopisy biblioteczne zakładowej złożone, właśnie ich już do In-

⁹⁷ *Trogi Pompeji Fragmenta. De Eodem, Et Justino, Veterum Auctorum Loca*, które wydane były w różnych zbiorach, np.: *Iustinus Trogi Pompeii Historiarum Philippicarum Epistoma* (Francofurti 1591, brak paginacji) lub *Trogus Iustinus cum notis selectissimis Variorum* (Vratislaviae 1660, s. [19]–[26]). W 1853 r. wydał ją sam Bielowski: *Pompeii Trogi fragmenta quorum alia in codicibus manuscriptis Bibliothecae Ossolinianae invenit, alia in operibus scriptorum maximam partem Polonorum iam vulgatis etc.* Lwów 1853.

⁹⁸ „Czas. Dodatek miesięczny” 1856, t. 1, z. 1, s. 244: „Dzielo to opuściło prasę niedawno i jest znakomitej wartości dla wiadomości ciekawych i po raz pierwszy na jaw dobytych”. Zdanie to pojawiło się w dziale „Kronika” od korespondenta ze Lwowa (niepodpisany). Dopiero od Bielowskiego wiadomo, że był nim Stanisław Piłat. W tymże samym tomie i zeszycie pozytywnie o pracy wspominał Lucjan Siemieński (*Przegląd piśmiennictwa*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1856, t. 1, s. 230).

⁹⁹ Piłat (Piłat) Stanisław (1802–1866) – pedagog, pisarz, działacz kulturalny, prowadził zakład wychowawczy dla chłopców we Lwowie.

wentarza wpisałem. Jocher cały (więcej go dotąd nie wyszło i podobno już nie wyjdzie)¹⁰⁰ jedzie z tym listem do Podkamienia, dołączyłem i Justyna¹⁰¹ po zaspokojeniu mej ciekawości. Bałamut Działyński¹⁰² doniósł mi po odebraniu mej książeczki *Pomp Trogi fragmenta*, że ma w swej bibliotece stare wydanie *Troga fragmentów* w Krakowie, u Hallera¹⁰³ drukowane¹⁰⁴. Mam podejrzenie, że skłamał, i napomknąłem mu delikatnie, iż to być nie może: pewne jaki i nowy równie szacowny inkunabuł musiał mieć w ręku i pamięć mu nie dopisała. Rozgniewał się. „Daję słowo uczciwości (powtarza mi w 2gim liście), że mam, ale ich teraz znaleźć nie mogę. Zamilkłem, może się, myślę, pomyliłem ja tam, prędkim moim domniemywaniem. Sprawdzić jest rzeczą pewną, że *Trogowe fragmenta* nigdy osobno drukowane nie były. Co do tych, które przy późniejszych Justyna wydaniach umieszczane są, są to drobnostki nic nieznaczące. Ale mi zaimponował Działyński drukarnią Hallera. O tej oficynie, co już sam Starowolski¹⁰⁵ napomknął, do cudów prawie liczyć się może. Widział on z tej oficyny słowiańskie druki jakieś w Moskwie, których i śladu nie ma. Napomyka, że najwyborniejszymi w różnych językach dziełami narodowymi się przysługiwał Haller itd. itd. Nuż pomyślałem sobie, [czy] jednym z tych białych kruków nie mogły być *Fragmenta*? Ślad dwóch *Fragmentów Trogowych* u Sarnickiego¹⁰⁶, kilka u Bielskiego Marcina¹⁰⁷ itd., nie mógłże z broszury Hallerowskiej powstać? W takim wahaniu się swym napomknąłeś mi Pan o podkamienieckim egzemplarzu *Fragmentów* i Justyna¹⁰⁸, i stąd ta gwałtowna chęć przekonania się własnymi oczami, azali *Fragmenta* owe nie są publikacją jaką dawną, do póź-

¹⁰⁰ Por. przyp. 87.

¹⁰¹ Por. przyp. 97. Chodzi tu o dzieła św. Justyna Męczennika (ok. 100 – między 163–167) – filozofa i apologety tworzącego w języku greckim, jednego z najstarszych pisarzy starochrześcijańskich, męczennika.

¹⁰² Działyński Adam Tytus (1796–1861) – hrabia, działacz polityczny, mecenas sztuki, wydawca źródeł historycznych, twórca Biblioteki Kórnickiej i współzałożyciel Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (potem także jego prezes).

¹⁰³ Chodzi o założoną przez Jana Hallera (1467–1525) drukarnię w Krakowie.

¹⁰⁴ T. Działyński pisał o tym do Bielowskiego w liście z dnia 7 I 1854 r. Oryginał listu znajduje się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (B.Oss., Rkps 2432/II, t. 1, s. 271–274), doczekał się także wydania przez Helenę Chłopocką (*Korespondencja Augusta Bielowskiego z Biblioteką Kórnicką w latach 1845 do 1876*, cz. I: *Wymiana listów z Tytusem Działyńskim w latach 1847 do 1860*, s. 188–192).

¹⁰⁵ Chodzi o Szymona Starowolskiego (por. przyp. 91).

¹⁰⁶ Sarnicki Stanisław herbu Ślepowron (ok. 1532–1597) – polski historyk, działacz i polemista kalwiński, senior zborów polskich, twórca i wydawca utworów o tematyce wojennej.

¹⁰⁷ Bielski Marcin herbu Prawdzic (ok. 1495–1575) – żołnierz, historyk, heraldyk, renesansowy poeta satyryczny, pisarz i tłumacz.

¹⁰⁸ Por. przyp. 101.

niejszego wydania Justynowego przyklejoną. Zawsze to Justyna wydania należą do rzadszych, i nie miał go pod ręką Frotscher¹⁰⁹ (najdokładniejszy spisywacz wszystkich Justyna wydań), chociaż wie o nim i wspomniał je parę słowami. Zresztą co do klasyków, mam ich tu w najwybitniejszych wydaniach, a wydania Justyna w szczególności były długich studiów moich przedmiotem. Hallerowskie tylko ułamki niepokoją mnie¹¹⁰.

Siedzę nad *Pamiętnikami* Pańskimi i *Ormianami*. Teraz niechybnie pójdzie artykuł o nich do Krakowa, do „Czasu”, z moim podpisem. Nie sztuka to wojować z ukradka i figę pokazywać w kieszeni. Kto ma czystą sprawę, niech się nie wstydi wystąpić publicznie przed publicznością; z całkowitym swoim podpisem. Nie warto, szanowny Księżu Dobrodzieju, żebyś tę zaczepkę tak sobie brał do serca. Tutaj wszyscy światlejsi innego są o tym dziele zdania i to też pocieszać cię powinno, równie jak własne przekonanie, że dobrze się ojczyźnie zasłużyłeś, zrobiwszy już i ciągle jeszcze robisz co do swej możliwości.

Serdeczne pozdrowienia życzę
Bielowski

D. 31/3 [18]56

NB. przypominam sobie, że ów szanowny Książdz z Podkamienia oddał mi jakąś książkę. Czy kto inny mi nie porwał owego numeru „Biblioteki”¹¹¹, nie rękę. Zawsze bądź już Księżu Dobrodzieju spokojny o tym; ja sobie jakoś poradzę.

12. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 30 IV 1856

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 245–246

Najszanowniejszy Księżu Dobrodzieju!

Przed parą tygodniami zażądał tu jeden z panów księży dominikanów lwowskich, którego imienia nie pomnę, kilka ksiąg dla Pana, mianowicie: Echar-

¹⁰⁹ Frotscher Carl Heinrich (1796–1876) – niemiecki filolog klasyczny, profesor Uniwersytetu w Lipsku, nauczyciel w gimnazjum we Fryburgu, wydawca dzieł klasyków łacińskich i greckich. Wśród jego wydań znalazły się także dzieła Justyna Męczennika: *Iustini Historiae philippicae ex recensione Abrahami Gronovii et cum diversitate lectionis Graevianae accurate edidit doctorum hominum commentarios varias lectiones libror. nondum adhibitorum suasque adnotationes atque indices adiecit Carolus Henricus Frotscher; praemittitur notitia litteraria et A.H.L. Heerenii commentatio de Trogi Pompeii fontibus et auctoritate*, t. 1–3, Lipsiae 1827–1830. Zapewne o nich pisze Bielowski.

¹¹⁰ Szerzej o tym pisze sam August Bielowski (*Troga ułamki*, „Biblioteka Warszawska” 1854, t. 1 (53), s. 169–173).

¹¹¹ Chodzi oczywiście o „Bibliotekę Warszawską”.

da¹¹² *Scriptores Ordinis Praedicatorum*¹¹³, Bzowskiego¹¹⁴ *Propago D[ivi]. Hyacinthi*¹¹⁵ i Ossolińskiego¹¹⁶ *Wiadomości hist[oryczno]-kryt[yczne]*¹¹⁷, chcąc je posłać Panu, skoro będzie sposobność. Przygotowałem dwa pierwsze dzieła do posłania zaraz nazajutrz, ale ksiądz Dobrodziej dotąd po nie nie zgłaszał się. Wczora[j] znowu odebrałem list Pański¹¹⁸ przez innych dwóch braciszków i na ten odpisuję.

Berhoffa¹¹⁹ rękopisu¹²⁰ nie odsyłam jeszcze teraz, bo jest bardzo ciekawy i radbym zrobić jego odpis. Zaręczam jednak, że zwrócę go niezawodnie w ręce Pańskie, a tylko proszę o zatrzymanie go jeszcze czas jakiś, jeśli to być może. Z wykazanych mi tym razem w liście Pańskim trzech dzieł nie ma biblioteka ani jednego; co do Ossolińskiego zaś *Wiadomości historyczno-krytycznych* tych nie posyłam Panu tym razem, bo ich Kurator¹²¹ nasz raz po raz potrzebuje, a mamy tylko jeden egzemplarz. Będę się jednak starał dostać skąd pożyczonym sposobem to dzieło (sam go nie posiadam) i posłać Panu. Pierwszy tom jest najważniejszy dla Pana, bo tam dominikanie: Birkowski¹²²,

¹¹² Échard Jacques (1644–1724) – francuski dominikanin i historyk zakonu. Wraz z Jacques'em Quétifem (1618–1698) wydawał źródła do dziejów zakonu dominikańskiego.

¹¹³ *Scriptores Ordinis Praedicatorum recensiti notisque historicis et criticis illustrati*, t. 1–2, inchoavit J. Quetif, absolvit J. Echard, Paris 1719–1721, ponownie wydane w Rzymie w latach 1909–1934 i w Nowym Jorku w latach 1959–1960.

¹¹⁴ Bzowski Abraham Stanisław herbu Ostoja (1567–1637) – polski dominikanin, historyk, hagiograf, kaznodzieja.

¹¹⁵ A. Bzowski, *Propago D[ivi] Hyacinthi Thavmatvrgi Poloni, Seu De rebus praeclaris gestis in Prouincia Poloniae Ordinis Praedicatorum. Commentarius*, Venetiis 1606.

¹¹⁶ Ossoliński Józef Maksymilian (1748–1826) – hrabia, powieściopisarz, poeta, badacz i historyk literatury, historyk, założyciel Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

¹¹⁷ J.M. Ossoliński, *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiéj o pi-sarzach polskich, także postronnych, którzy w Polsce albo o Polsce pisali, oraz o ich dziełach z rozstrząśnieniem wzrostu i różnéj kolei ogólnego oświecenia, jako też szczególnych nauk w Narodzie Polskim*, t. 1–3, Kraków 1819, t. 4, Lwów 1852.

¹¹⁸ Nie udało mi się go odnaleźć.

¹¹⁹ Berhoff (Berchoff) Aleksander Wojciech (1658–1725) – dominikanin, kaznodzieja, przeor m.in. w klasztorach w Pińsku, Mińsku i Podkamieniu.

¹²⁰ Chodzi tu o rękopis pamiątnika o. Berhoffa, który w czasach Barączy znajdował się w klasztornej bibliotece; obecnie zaginiony. O tym źródle Barącz pisze w *Rysie dziejów zakonu kaznodziejskiego...*, t. 2, s. 89–90.

¹²¹ Dzieduszycki Maurycy Ignacy Aleksander (1813–1877) – hrabia, historyk, pisarz, wice-kurator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (w latach 1851–1869), członek Polskiej Akademii Umiejętności.

¹²² Birkowski Fabian (1566–1636) – dominikanin, kaznodzieja, następca Piotra Skargi na urzędzie kaznodziei królewskiego.

Okolski¹²³ itd., a ten był, jak mi się zdaje, u nas w dublecie i przepadł. Inne mniej lub wcale Panu się nie przydadzą.

Kończę list, bo nań czekają. Echarda i Bzowskiego wraz z ukłonami i pozdrowieniem serdecznym od nas wszystkich dołączając –

– sługa
Bielowski

Lwów dnia 30 kwietnia 1856

13. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego, Podkamień, 22 V 1856

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 5–6

Wielmożny Panie i Dobrodzieju

Z podziękowaniem zwracam Jochera *Bibliografię*, gdyż zapewne Kurator potrzebować będzie. Znowu coś pisze i znęcać się będzie nad biednymi autorami, ale do czasu dzban wodę nosi.

Moje *Żywoty*¹²⁴ zelektryzowały nawet i komediantów i bajczarzy, już Korzeniowski¹²⁵ powstaje na nie. „Czas” napisał się do woli, trzeba foliały spisać, żeby te cygaństwa wszystkie sprostować, które z łaski swojej umieścił tamże, ale „Czas” zwyczajnie jako ognisko arystokracji nie może inaczej postępować, musi być wierny swej zasadzie: wszystko ganić, co nie sprzyja arystokracji. „Czas” zwyczajnie jak torba sieczką wypchana. Nie znęcaliby się ci ludzie nade mną, gdyby im Bóg nie kazał. On zasmuca, On też i pociesza, niech się stanie wola Jego.

Jeszcze raz odważam się fatygować Pana Dobrodzieja względem dwóch dzieł następujących: t.j. a) *Tryumf na dzień chwalebny Jacka S.* przez X. Xaw[erego] Ruszla¹²⁶, Wilno 1641 in 4-to 8 ark[uszy]¹²⁷; b) *Phoenix decoris*

¹²³ Okolski Szymon (ok. 1595–1653) – dominikanin, historyk, kapelan hetmana koronnego Mikołaja Potockiego, prowincjał prowincji ruskiej Zakonu Kaznodziejskiego, autor m.in. herbarza *Orbis Polonus*, dwóch tomów poświęconych wojnom kozackim i dzieł o historii dominikanów na Rusi. Ogólnie jako datę urodzenia podaje się rok 1580, ale wydaje się, że na świat przyszedł około 15 lat później.

¹²⁴ Mowa o *Żywotach sławnych Ormian*.

¹²⁵ Korzeniowski Józef (1797–1863) – poeta, powieściopisarz, nowelista i dramaturg, nauczyciel w Liceum Krzemienieckim, następnie profesor historii literatury na Uniwersytecie w Kijowie, współzałożyciel Szkoły Głównej w Warszawie (późniejszego uniwersytetu).

¹²⁶ Barącz opis bibliograficzny tej pozycji podał za A.B. Jocherem (*Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce...*, t. 2, s. 413), gdzie błędnie zapisane zostało imię autora, mianowicie Ksawery. Tymczasem chodzi tu o dominikanina Pawła Ruszla (1593–1658), autora dzieł historycznoliturgicznych) propagatora relikwii Drzewa Krzyża św. z kościoła dominikanów w Lublinie.

¹²⁷ *Tryumph na dzień chwalebny Jacka Świętego Wielkiego Patrona y apostoła Polskiego, Xięstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Inflanckiego. Zmuydzkiego, szerokiego Państwa*

ornamente Provinciae Poloniae S[acri] Ord[inis] Praed[icatorum] Feliciani Nowowiejski¹²⁸, Posnaniae 1752 in 4to¹²⁹, które gdyby się znalazły, prosiłbym o wyżyczenie onychże.

Bardzo mię to cieszy, że potrafiłem zainteresować Berhofem, który może jeszcze jakiś czas pozostać, a jeżeli ciekawy jego pamiętnik¹³⁰, to zapewne nie będzie obojętną krótką o nim wiadomość, którą znalazłem w rękopisie pod napisem: „Święta Góra Różańcowa¹³¹ przez X. Augustyna Filipowicza Dominikana¹³² pisana in folio pag[ina] 436: „Catalogus filiorum Montis Sanctissimi Rosarii ab Anno 1662¹³³. Alexander Berho[f] lauream magisterii obtinuit in Conventu Minscensi, Prior Annorum 24 etiam in hoc conventu. (:Podkamien[ensis]) Prioratum gessit breviter quidem, libros multos ex personali peculio huic sacro loco applicavit. Obiit Minscensi die II^a 7^{bris} 1725. Ibi apud Nobiles acceptissimus, praecipue apud Illustrissimum Reverendissimum Episcopum Vilnensem Carolum Pancerzyński¹³⁴ cui

Moskie[wskie]go, Tatarskiego, y Greckiego ect. Z przedziwnych y wielce cudownych spraw iego przez O. Br. Pawła Ruszla, S. Theol. Bac. Regl. Studij Cō. Vil. Ord. Praed. w Wilnie kazaniem ogłoszony a z rozkazania Starszych do Druku podany, Wilno 1641.

¹²⁸ Nowowiejski Feliks (1687–1762) – dominikanin, wykładowca i regens studium generalnego w Warszawie, przeor w klasztorach w Kościanie i Warszawie, Sieradzu, Łucku i Poznaniu.

¹²⁹ *Phoenix Decoris et Ornamenti, Provinciae Poloniae, S. Ordinis Praedicatorum. D. Hiacinthus Odrovonsius, Redivivus in Magnanimis Viris, Sanctitate Vitae, Scientia et Eruditione. Cultus Divini zelosissima Promotione, vestigiis ejus inhaerentibus, pro decore ac ornamento Provinciae, posteris demum, ad imitandum, quam diutissime superstitibus, in vita praesentatus. Nunc in pignus aeviternae obligationis Illustrissimo ac Eccellen. Domino D. Theodoro Comiti in Iwanowice Kozminski Palatinidae Calisiensi in Swarzec, Dubin et Jutrosin etc. etc. Domino haereditario, Mecoenati amplissimo oblatus per Patrem Fratrem Felicianum Nowowiejski, S. Th. Magistrum, provinciae Poloniae Conventus Posnaniensis ordinis Praedicatorum Anno Domini 1752, Posnaniae 1752.*

¹³⁰ Por. przyp. 120.

¹³¹ *Święta Góra Różańcowa, Cudownym Obrazem Naj. Maryi Panny wslawiona [...] a przez jednego z synów św. Dominika św. Prowincyi Ruskiej opisana R.P. 1733.* Był to rękopis, z którego jeszcze w 1906 r. korzystał dominikanin Konstanty Żukiewicz (*Dzieje cudownego obrazu Maryi w kościele oo. Dominikanów w Podkamieniu*, Kraków 1907, s. 68). Znajdował się wówczas w zbiorach biblioteki klasztoru podkamieńskiego, prawdopodobnie spłonął w 1915 r.

¹³² Filipowicz Augustyn (1700–1751) – dominikanin, profesor teologii w studium zakonnym w Podkamieniu i we Lwowie, przeor podkamieński, autor kazań i dzieł religijnych.

¹³³ Filipowicz cytował *Catalogus filiorum Montis Sanctissimi Rosarii ab Anno 1662* (czyli Katalog synów klasztoru w Podkamieniu, prowadzony od 1622 r.), który niestety nie zachował się do naszych czasów. Stamtąd zaczerpnął informacje o Berhoffie.

¹³⁴ Pancerzyński Karol Piotr herbu Trzaska (1690–1729) – kanonik wileński, pisarz wielki litewski od 1709, biskup tytularny hierapolitański i sufragan białoruski w latach 1712–1721, biskup smoleński od 24 września 1721, biskup wileński od 11 września 1724.

familiarissimus fuit, et ab eadem in tumba sepultus”¹³⁵. Niektóre szczegóły sam podaje w swoim pamiętniku.

Proszę mnie więcej nie tytułować Przeorem, gdyż nim nie jestem, dla nie-szczęsnej słabości mojej musiałem z tego tytułu szumnego zrezygnować¹³⁶. Teraz dożywam tutaj tylko do jakiegoś czasu, wszyscy krzyczeli, żeby na świeże powietrze wyjechać, a tym czasem mi gorzej się zrobiło, przez całe życie miała ludzkość pretensje do mnie.

Polecając się Łasce i pamięci Wielmożnego Pana Dobrodzieja zasylam całemu Domowi serdeczne pozdrowienia –

– X. Sadok Barącz

Podkamień, 22/5 856

14. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącz, [Lwów], 16 VI 1856

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 249

Wielce Szanowny Księżu Dobrodzieju!

Jochera¹³⁷ odebrałem, *Tryumpf*¹³⁸ i *Fenixa*¹³⁹ posyłam. Wdzięczny jestem za przedłużenie terminu do zwrotu Berhofa¹⁴⁰. Do Pana gorących wielbicieli należy pan Aleksander hr. Stadnicki¹⁴¹, autor rozprawy o osadach wołoskich¹⁴² i wybornych artykułów statystyczno-historycznych w dodatku do „Gazety

¹³⁵ Tłumaczenie: „Aleksander Berhoff uzyskał stopień magistra [św. teologii – M.M.] w konwencie mińskim, przez 24 lata także przeor tego klasztoru. Przez krótki czas był przeorem w Podkamieniu, z własnych pieniędzy zakupił wiele książek dla tego świętego miejsca. Zmarł w Mińsku dnia 2 września 1725. Był tutaj bardzo uznany wśród szlachty, zwłaszcza przez Najczcigodniejszego biskupa wileńskiego Karola Pancerzyńskiego, który był przyjacielem, i przez którego został złożony w grobie”.

¹³⁶ Barącz bardzo krótko, zaledwie pół roku, był przeorem, ale zrezygnował z tej funkcji z powodu słabego zdrowia. Pełnił jednak funkcję tzw. subprzeora (czyli zastępcy przeora) i syndyka (ekonoma) klasztoru. Bielowski zatem mógł przez grzeczność nadal tytułować go mianem przeora albo nie wiedział nic o zmianach w życiu zakonnym Barącz.

¹³⁷ Por. przyp. 87.

¹³⁸ Por. przyp. 127.

¹³⁹ Por. przyp. 129.

¹⁴⁰ Por. przyp. 120.

¹⁴¹ Stadnicki Aleksander (1806–1861) – prawnik i historyk, poseł galicyjskiego Sejmu Stanowego.

¹⁴² Por. np. A. Stadnicki, *O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat*, „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich” 1848, t. 1, z. 1, s. 3–32, z. 2, s. 129–152 (wyszło też osobno: Lwów 1848); *O kniazstwach we wsiach wołoskich z poglądem na wójtostwa we wsiach na magdeburskim prawie osadzonych*, „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej” 1853, nr 11, 13, 15, 17, 19, 21.

Lwowskiej”¹⁴³. Właśnie niedawno mówiąc z nim o Panu, zachwycił się *Pamiętnikami* pańskimi o Żółkwi¹⁴⁴, o których w artykule swym nowym do „Dodatku Gaz[ety] Lwowskiej” napisanych chlubnie wspomniał¹⁴⁵. Ja wyjeżdżam na wieś w Sanockie¹⁴⁶ z żoną i córką, które ukłony swe Panu zasyłają. Korzystam z pierwszej wolnej chwili, aby uścić się z obietnicy i artykuł „O pismach x. Sadoka Barącza” już zaczęty ukończyć. Miejsce me zastępuje P[an] Szajnocha, do którego śmiało proszę udawać się ze wszystkimi dezyderiami.

Laskawej pamięci się polecam
sługa

A. Bielowski

D. 16/6 [1856]

15. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego, Podkamień, 7 IX 1856 r.

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 9–11

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Przy sposobności wydarzonej posyłam starych nieco druków to jest 10 in fol. 20 in 4to, a 2 in 8vo minori, może by się przydały dla zakładu do wymiany za co innego historycznego. Zdaje mi się, że żywoty Radziwiłła¹⁴⁷ będą rzadkie, rzecz dziwna, że taki dobry egzemplarz, lecz bez tytułu, ale z dedykacji łatwo przekonać się można, że to żywoty Radziwiłł[ł]owskie. Co bądź dacie, byle historyczne – wszystko dobre będzie – nie pójdziem do

¹⁴³ Chodzi tu o „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”. „Gazeta Lwowska” jako polski dziennik wychodziła we Lwowie w latach 1810–1939; w okresie zaboru austriackiego była oficjalnym organem władz. Miała kilka dodatków. W latach 50. były to „Rozmaitości” (wychodziły w latach 1817–1859) i „Dodatek Tygodniowy” (1851–1860). Por. *Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. 1–4, Lwów 1911–1914.

¹⁴⁴ S. Barącz, *Pamiętniki miasta Żółkwi*, Lwów 1852.

¹⁴⁵ A. Stadnicki, *Materiały do historii miast Galicyjskich*, cz. 2: *Pamiętniki miasta Żółkwi* (przez Ks. Sadoka Barącza), „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej” 1856, nr 34, s. 139–140, nr 35, s. 143–144. Pozytywnie o książce napisał także Karol Szajnocha w liście do Kazimierza Władysława Wójcickiego z 21 IV 1852 r. Podkreślał w nim, że opisuje ona „kronikarskim sposobem, rok po roku, najważniejsze zdarzenia tej znanej w dziejach siedziby Żółkiewskich, Sobieskich, Radziwiłłów”. Ponadto podkreślał, że „użycie rękopiśmiennych po większej części źródeł, jak akta miejskie, księgi przywilejów itp., nadaje tej monografii realną wartość” (*Korespondencja Karola Szajnoch*y, zebrał, wstępem i przypisami opatrzył H. Barycz, t. 1, Wrocław 1959, s. 341).

¹⁴⁶ Chodzi o wieś Hołuczów (parafia rz.-kat. Tyrawa Wołoska), gdzie brat żony, Karol Wiślocki, posiadał majątek ziemski.

¹⁴⁷ *Żywot xięcia Bogusława Radziwiłła, przez niego samego napisany*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1841.

wójta¹⁴⁸. Lecz gdyby zakład żadnego z tej przesyłki nie mógł mieć pożytku, to proszę one zwrócić Księgarni P[ana] Jabłońskiego¹⁴⁹, który stosowny z tego zrobi użytek.

Czytałem niedawno artykuł J.W.P. Hrabiego Stadnickiego o *Pamiętnikach Żółkwi* umieszczony w dodatku do „Gazety Lwowskiej”¹⁵⁰. Nie zasłużyłem sobie na tyle względów, nie[ch] mu Bóg da zdrowie za to, już poprzednio pisałem do niego, dziękując mu za jego łaskę dla mnie wyświadczoną, tylko nie wiem, czy li go otrzymał – list ten był razem w kopercie z drugim pisanym do W[ielebne]go Pana Manieckiego.

„Czasu” Gazety Krakowskiej nie czytałem, bo przeor od owego czasu, w którym haniebne przeciwko *Żywotom Ormian* umieszczono artykuły, nie chce trzymać tej gazety, która według niego nie mię, ale cały zakon w osobie mojej skompromitowała. Pan Siemiński¹⁵¹, który się na „Przeglądy”¹⁵² teraz puścił, zapewne temu nie wierzy.

Tymi czasy otrzymałem w [s]puściźnie po jednym duchownym kilka książek, między którymi rękopis zawierający *Poezyę* X. Juszyńskiego¹⁵³ do Posła z sejmu 1788¹⁵⁴ i *Poezye* Franciszka Bonieckiego¹⁵⁵ wcale niezłe, tylko nie wiem, czy nie były kiedy drukowane. Prócz *Poezyi* są tam i inne ciekawe rzeczy, n. p. *Instrukcja Xięcia Sołtyka Biskupa Krakowskiego*¹⁵⁶ synowcowi¹⁵⁷

¹⁴⁸ Nawiązuje do przysłowia „Nie pójdziemy do wójta”, które znaczy: „uzgodnimy nasze sprawy we własnym gronie, bez interwencji przedstawiciela władz”.

¹⁴⁹ Jabłoński Kajetan (1815–1896) – księgarz i wydawca lwowski; wydał dzieła wielu wybitnych pisarzy i historyków (wśród nich także prace Barącz).

¹⁵⁰ Por. przyp. 145.

¹⁵¹ Siemiński (Siemiński) Lucjan Hipolit (1807–1877) – polski poeta, pisarz, publicysta, krytyk literacki, tłumacz, uczestnik powstania listopadowego; w latach 1849–1850 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, współzałożyciel i członek Akademii Umiejętności. W latach 1856–1860 był redaktorem dodatku literackiego w „Czasie” (krytyk literacki pisma), a potem „Przeglądu Polskiego”.

¹⁵² Barączowi prawdopodobnie chodzi o prowadzenie działu „Przegląd Piśmiennictwa” w dodatku miesięcznym do „Czasu”.

¹⁵³ Juszyński Michał Hieronim (1760–1830) – ksiądz, filozof, poeta, bibliograf, historyk i kaznodzieja.

¹⁵⁴ Chodzi o *Wiersz do posłów z sejmu 1788 do cudzoziemskich dworów wysłanych, pisany r. 1790*. Obecnie rękopis ten znajduje się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. 1379/II). Wynika stąd, że później Barącz musiał go ofiarować bibliotece ossolińskiej.

¹⁵⁵ Możliwe, że mowa tu o Franciszku Bonieckim Fredrze herbu Bończa (1766 – po 1796), regencie granicznym sandomierskim i komorniku ziemi sandomierskiej.

¹⁵⁶ Możliwe, że Barącz w liście tym pisze o *Instrukcji Jasnie Oswieconego Xięcia JMCi Sołtyka. Biskupa Krakowskiego, Swemu Synowcowi Stanisławowi Kasztelanowowi Warszawskiemu Pisanej w Kaludze. W Czasie Niewoli Tegoż J. O. Xięcia JMCi Roku 1771*. Wiadomo, że hierarcha podobną instrukcję swojemu bratankowi ks. Michałowi Sołtykowi (ok. 1740–1815) napisał wcześniej, w 1765 r.

¹⁵⁷ Tj. bratanek.

dana, Listy Stanisława Poniatowskiego Króla Polskiego¹⁵⁸, Listy Szczęsnego Potockiego¹⁵⁹, *Uwagi nad Rządami, Polityka wcale nie od rzeczy*. Cały rękopis pod tytułem: *Rękopism roku 1790 Adama Nałęcz Małachowskiego*¹⁶⁰. Chciałem z niego wyjątki porobić do Dodatku „Gazety Lwowskiej”, lecz teraz nie mam tyle czasu, zajęty jestem pracą, która może więcej zajmie Polaków niżeli *Żywoty Ormian*.

Polecając mię łasce i pamięci Wielmożnego Pana Dobrodzieja, łączę przy tym moje serdeczne pozdrowienia dla całego domu –

– X. Sadok Barącz

7/9 [1]856

Może też tam będą Państwo Czerwińscy, proszę im powiedzieć, że często wspominam sobie ich z wdzięcznością, że pamięcią o nich ożywione są cztery ściany smutnego siedliska mego.

16. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Baracza, [Lwów], bez daty [przed 17 XII 1856]

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 253–254

Najszanowniejszy Księżu Dobrodzieju!

Najprzód upraszam o przyjęcie drugiego tomu Lindego *Słownika*¹⁶¹, który już wprowadzie dawniej nieco był gotów, ale go dopiero teraz rozsyłam.

Z przesłanych nam broszur do zamiany niektóre mamy już i takowe, mianowicie dwie grubsze księgi: 1) Lorencowicza¹⁶² kazania¹⁶³, 2) Jaroszewicza¹⁶⁴ *Stare błędy*¹⁶⁵, tudzież siedm broszur in folio, a dwie in 4to składam

¹⁵⁸ Poniatowski Stanisław August (1732–1799) – król Polski w latach 1764–1795, wcześniej stolnik wielki litewski i starosta przemyski.

¹⁵⁹ Potocki Stanisław Szczęsny Feliks herbu Pilawa (1751–1805) – polityk polski o orientacji prorosyjskiej, wolnomularz, wojewoda ruski.

¹⁶⁰ Małachowski Adam herbu Nałęcz (1706–1767) – krajczy koronny, poseł na sejmy, wielokrotny marszałek sejmów.

¹⁶¹ Por. przyp. 71.

¹⁶² Lorencowicz Aleksander (1605–1672) – jezuita, kaznodzieja, rektor kolegium jezuickiego we Lwowie i Jarosławiu.

¹⁶³ A. Lorencowicz wydał dwa zbiory kazań: 1) *Kazania pogrzebne miane w różnych okazjach* [...], Kalisz 1670 i 2) *Kazania na Niedziele Całego Roku* [...], t. 1–2, Kalisz 1671.

¹⁶⁴ Florian Jaroszewicz (1694–1771) – franciszkanin-reformata, hagiograf i teolog.

¹⁶⁵ F. Jaroszewicz, *Stare błędy światowej mądrości przeciw powściągliwości panieńskiej, wdowiej, kapłańskiej i zakonnej, przez wolnowierców odnowione, a przez [...] prawowiernym katolikom z fałszem swoim oczywiste pokazane*, Lwów 1771.

według dyspozycji do rąk Kaj[etana] Jabłońskiego księgarza, za resztę zaś, która tu została, przesyłam Panu w zamian: 1) Herburt¹⁶⁶ *Statut*¹⁶⁷, 2) *Archivum domowe Wójcickiego*¹⁶⁸, 3) Lelewela¹⁶⁹ *Dzieje Polski synowcom opowiedziane*¹⁷⁰, 4) Petrei¹⁷¹ *Cimbrorum Gothorumq[ue] origines*¹⁷². Czy zgoda?

Ja przez całe lato podróżowałem i chorowałem. W podróżach szukałem roztargnienia i pokrzepienia. Zdrowszym wprawdzie dziś niż pierwiej, ale jednak nie ze wszystkim. Jestem jeszcze pańskim dłużnikiem co do obiecanego artykułu, ale przecież się uiszczę. Rękopis Pański jeszcze nieodpisany, ale pamiętam o nim i zwrócę go Państwu. Państwo Czerwińscy niedawno wrócili z Pragi; mile o Panu wspominamy tu i zdrowia jak najlepszego i dobrej myśli mu życzymy z duszy –

– Sługa Pański
Bielowski

17. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego, Podkamień, 17 XII 1856 r.

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 13–14

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Za przysłanie mi *Słownika Lindego* Tom II¹⁷³ bardzo pięknie dziękuję, sam nie wiem, czym bym się za to odwdzieczył. Jest to prawdziwy skarb narodowy, który powinien być od każdego wysoko cenionym. Nie wiem, co

¹⁶⁶ Herburt Jan (po 1524–1577) – polski historyk, humanista, prawnik, kasztelan sanocki oraz starosta przemyski i sanocki), autor wielu dzieł o tematyce dyplomatycznej.

¹⁶⁷ J. Herburt, *Statuta y Przywileie Koronne, z Łacińskiego ięzyka na Polskie przełożone, nowym porządkiem zebrane y spisane. Przez Jego M. Pana Jana Herborta z Fulsztyna, Kastellana Sanockiego Staroste Przemyskiego etc. W Krakowie W drukarni Mikolaia Szarffenberga, Mieszczanina y Biblioipole krakowskiego, Roku Pańskiego 1570*, Kraków 1570.

¹⁶⁸ *Archivum domowe do dziejów i literatury krajowej. Z rękopismów i dzieł najrzadszych*, zebrał i wydał Kaz. Wł. Wójcicki, Warszawa 1856. Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879) – polski literat i wydawca, historyk Warszawy.

¹⁶⁹ Lelewel Joachim (1786–1861) – polski historyk, bibliograf, sławista, numizmatyk, heraldyk i działacz polityczny.

¹⁷⁰ J. Lelewel, *Dzieje polski które stryj synowcom swoim opowiedział*, Wrocław 1843 (późniejsze wydanie: Wrocław 1849).

¹⁷¹ Nicolaus Petreius (1486–1568) – grecki historyk, kopista i tłumacz z języka greckiego.

¹⁷² *Cimbrorum et gothorum origines, migrationes, bella, atque colonie, libris duobus à M. Nicolao Petreio, quondam præposito Synderaas & pastore in Aas, recensitæ, nunc vero primum in lucem editæ*, Leipzig 1695.

¹⁷³ Por. przyp. 71.

też to za zamiar być może w nowym wydawnictwie *Słownika podręcznego* M. Orgelbranda¹⁷⁴ w Wilnie¹⁷⁵, czy nie będzie to „konia kują, a ...”¹⁷⁶.

Za wymiany zupełna zgoda, tylko że *Statuta Herburta*¹⁷⁷ posiada biblioteka nasza w dwóch egzemplarzach, z tym udam się do P. Jabłońskiego o wymianę. Istotną zasługę jedna sobie P[an] Jabłoński wydaniem *Pism znakomitych pisarzy krajowych*¹⁷⁸, tylko żałować należy, że tak mały udział znajduje przedsiębiorstwo jego. Zdaje mi się, że może lepiej byłby zrobił, gdyby zaczął od Antoniewicza¹⁷⁹, bo arystokracja Borkowskich¹⁸⁰ za te parafiańszczyzny¹⁸¹ stawić nie może. Gdyby był chudeusz jaki owe słowa prawdy napisał, nie byłby im tyle dokuczył. Ale to Hrabia uderzył z bata, sami wtedy w niemałym kłopotcie, co z nim robić¹⁸². Lubo podobno Józef

¹⁷⁴ Orgelbrand Maurycy (1826–1904) – polski księgarz i wydawca, syn niezamożnego żydowskiego kupca, młodszy brat Samuela Orgelbranda (1810–1868), jednego z najśłynniejszych polskich drukarzy i wydawców, twórcy *Encyklopedii Powszechnej*. W młodości Maurycy ukończył szkołę rabinów, ale przeszedł na wyznanie rzymskokatolickie. W 1853 r. uruchomił księgarnię nakładową w Wilnie. Po powstaniu styczniowym towarzyszył żonie na zesłaniu. W 1865 r. powrócił do Warszawy i założył księgarnię i wypożyczalnię książek francuskojęzycznych.

¹⁷⁵ Barącz ma na myśli *Słownik języka polskiego* [...] *do podręcznego użytku*, którego wydania już w 1854 r. podjął się Maurycy Orgelbrand. Ukazał się dopiero w 1861 r.

¹⁷⁶ Przysłowie, do którego odwołuje się Barącz, brzmi: „Gdzie konie kują, żaba nogę podstawią”. Mówi ono o osobie, która stwarza pozory uczestniczenia w wykonywaniu ważnego zadania, ale w istocie go nie wykonuje. Najwyraźniej Barącz nie wierzył do końca w powodzenie przedsięwzięcia podjętego przez Maurycego Orgelbranda.

¹⁷⁷ Por. przyp. 167.

¹⁷⁸ Chodzi tu o serię wydawniczą pt. „Dziela Znakomitych Pisarzy Krajowych”. Ostatecznie udało się wydać jedynie dwa tomy *Pism Józefa hrabiego Dunina Borkowskiego*, które wyszły w latach 1856–1857.

¹⁷⁹ Antoniewicz Bołoz Karol (1807–1852) – poeta wywodzący się z rodziny polskich Ormian; w 1833 r. po śmierci żony wstąpił do zakonu jezuitów i przyjął święcenia kapłańskie, zasłynął jako kaznodzieja i misjonarz.

¹⁸⁰ Bogata galicyjska rodzina hrabiowska Dunin-Borkowskich, legitymująca się herbem Łabędź. W rodzinie było dwóch poetów: Józef (1809–1843) i nieco młodszy Aleksander Leszek (1811–1896).

¹⁸¹ Mowa tu o *Parafiańszczyźnie* Leszka Dunina-Borkowskiego. Pierwszy odcinek ukazał się 1 III 1843 w „Dzienniku Mód Paryskich”, jednak kolejnych już nie drukowano. W 1843 opublikował pierwszy tom *Parafiańszczyzny* we Wrocławiu, natomiast drugi – w Poznaniu w 1849. Po ukazaniu się pierwszego tomu wybuchł największy literacki skandal w Galicji, koła konserwatywne i klerykalne zrobiły nagonkę na autora. Borkowski dotknął bowiem w książce wielu czułych miejsc: lojalizmu wobec zaborcy, zakłamania, naśladownictwa Francuzów w sposobie bycia, obłudnej filantropii, ponadto zaatakował instytucję Kościoła.

¹⁸² To zdanie z listu zostało już wykorzystane i zacytowane przez Z. Frasa, *Demokraci w życiu politycznym Galicji w latach 1848–1873*, Wrocław 1997, s. 42 (wydana jest również wersja ukraińska tej książki).

B[orkowski]¹⁸³ nie przyczynił się do owej kroniki skandalicznej, już to imię „Borkowski” dla Magnatów nie miłe.

Czy też nie posiada zakład dziełka: *Petronii Kamieński*¹⁸⁴ *Ordinis Praedicatorum Antiquitas Praedicatorum Ordinis in Magno Ducatu Lithuaniae*, Vilnae ex Officina PP. Basilianorum 1642 in 4to¹⁸⁵? Jest to wielka rzadkość, gdyby tam było, prosiłbym o przysłanie takowego na koszt mój pocztą. P[an] Maniecki musi mieć jakiś żal do mnie, pisałem do niego dwa listy, na które nic mi nie odpisał. Bóg jest świadkiem moim, że najszczerze i najlepsze chęci miałem dla niego.

Polecając mię dalszej łasce i pamięci Wielmożnego Pana Dobrodzieja, łączę oraz najszczerze życzenia świąt wesołych całemu domowi i Państwu Czerwińskiemu –

– X. Sadok Barącz

Podkamień, 17go grudnia 1856

18. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Baracza, Lwów, 23 I 1857

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 257–258

Szanowny Księżu Dobrodzieju!

Wdzięczny Panu jestem za łaskawą pamięć o nas i przesłane życzenia, które że są szczerze, nie wąpimy. Nie uścignąłem z oddaniem wzajemności w życzeniach, za to teraz posyłam wraz z życzeniami, jaką taką pociechę: 1) Tegorocznej „Gazety Warszawskiej”¹⁸⁶ (najpierwsze pismo w Królestwie) numer 12, w którym Kraszewski¹⁸⁷ mówi o pracach Pańskich¹⁸⁸, w sposób

¹⁸³ Dunin Borkowski Józef (1809–1843) – hrabia i poeta, starszy brat Leszka Dunina Borkowskiego.

¹⁸⁴ Petroniusz Kamieński (żył w XVII w.) – dominikanin, kaznodzieja, magister św. teologii, przeor wileński oraz twórca i pierwszy prowincjał prowincji litewskiej dominikanów (powstała w 1646).

¹⁸⁵ P. Kamieński, *Antiquitas Praedicatorum Ordinis in Magno Ducatu Lithuaniae, Eiusque a Provincia Poloniae Independentia. Una cum Rationibus, eorum, qui nunc in eo sunt Conuentuum, in suam, quam semper habuerant Prouinciam, restituendorum*, Villnae 1642. W dziele tym autor pokazywał starożytne (tj. średniowieczne) początki obecności braci kaznodziejów na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Był to głos w dyskusji za utworzeniem nowej prowincji litewskiej, wydzielonej z prowincji polskiej.

¹⁸⁶ „Gazeta Warszawska” – najstarsza gazeta wychodząca w Warszawie. Powstała w 1774 r. i była wydawana do 1939 r. (czasami pod nieco zmienionymi tytułami). W latach 1841–1859 współpracowali z nią m.in. Józef Korzeniowski i Józef Ignacy Kraszewski.

¹⁸⁷ Kraszewski Józef Ignacy (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny.

¹⁸⁸ *Listy I. J. Kraszewskiego do Redakcji Gazety Warszawskiej*, „Gazeta Warszawska” 1857, nr 12 (z 2 (11) I), s. 1–2.

wcale godny i przychylny. 2) „Bibliotekę Warszawską” za listopad roku zeszłego, gdzie na str. 432 jest także przychylna wzmianka o *Żywotach Ormianów*¹⁸⁹, tym bezstronniejsza, że autor jej podobno zgoła Panu nieznany i nawzajem też Pana osobiście nie zna.

Autorstwo jeśli gdzie, to pewnie teraz w Polsce jest prawdziwym poświęceniem. Autor u nas musi się namozolić nad dziełem, namozolić nad zebraniem materiałów, nakłopotać z wydawcą, a po tym wszystkim patrzeć cierpliwie, jak go lada zarozumialec i próżniak rozumem swoim naucza, czepiając się słówek, a wartości ogólnej ocenić nie umiejąc. Bolało mię, że nie mogłem co imstande¹⁹⁰ rzucić jak zamierzałem odpowiedź Pańskiemu żalowi, bo jak teraz, tak i wtedy najrozmaitszymi zatrudnieniami co godzinę prawie jestem kłopotan, ale byłem pewny, że prędzej lub później oddana być musi Pańskim szlachetnym usiłowaniami słusność. Otóż podnoszą się już same z siebie głosy sprawiedliwego uznania, a dalej będzie coraz lepiej.

Senator Hube¹⁹¹ zapytywał mię świeżo o dokładny adres Pana. Posłałem mu go natychmiast, bo wiem, że chce zwrócić Pański rękopis do samych rąk

¹⁸⁹ Por. „Biblioteka Warszawska” 1856, t. 4 (64), s. 432. Jest to list ze Lwowa z krótką recenzją pracy Barącza opublikowany w dziale „Doniesienia Literackie”. Czytamy w nim: „Książd Sadok Barącz dominikan wydał świeżo *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*. Dzieło wielkiej pracy o 485 stronicach. We wstępie mówi, jak wychodźcy ormiańscy, po całej niemal Europie rozproszeni, gdzie doznali gościnności, wszędzie się wywiązali z obowiązku wdzięczności szczerym przywiązaniem do ziemi i usługami w każdym zawodzie, czy to w stanie duchownym, czy na katedrze naukowej, czy w trybunałach sprawiedliwości, czy na polu bitwy i w usługach obywatelskich. Czerpał autor z akt ziemskich i grodzkich złożonych u OO. Bernardynów we Lwowie, przejrzał archiwum stanów galicyjskich, wypisy zrobił obszerne z księgozbioru kapituły lwowskiej ormiańskiej oraz z tabuli magistratu lwowskiego. Wiedział o bogatych jeszcze zasobach do swej pracy w księgach miejskich Kamieńca Podolskiego, archiwum kijowskiego i metryk koronnych w Warszawie: ale z tych nie mógł korzystać, bo wymagały niemałych kosztów, a na ich pokrycie ubogi zakonnik funduszów nie miał. Co jednakże przejrzał, sumiennie podał i dzieło swoje porządkiem alfabetycznym ułożył, zamykając dziejami zakonnic ormiańskich. Przedmiot tej pracy, jak widzimy, jest zupełnie nowy i nietknięty niczym piórem: pojawiają się tu postaci dotąd wcale nieznane, a które należały czynnie i nieraz odznaczająco się w wielkim dramacie przeszłości krajowej. Znajdziecie tu obszerny życiorys Antoniewicza de Boloż Karola, sławnego mówcę i kaznodzieję, któremu w r. 1853 obywatele postawili w Obrze pomnik, zrobiony w Berlinie z popiersiem jęgo, z tym jednego z naszych poetów wierszem: »Z krzyżem w ręku, nad polskim górujący ludem, / Starłeś go i podniosłeś słowa twego cudem, / Krzepiłeś go w niedoli nadzieją i wiarą, / Dla niegoś żył jedynie, i dlań padł ofiarą«”. Warto przy okazji podkreślić, iż rok później ponaddwudziestostronicową recenzję tej książki na łamach tego czasopisma zamieścił także historyk warszawski Julian Bartoszewicz („Biblioteka Warszawska” 1857, t. 4, s. 493–514).

¹⁹⁰ Z niemieckiego: potrafić, móc, umieć.

¹⁹¹ Hube Romuald Jan (1803–1890) – polski historyk i prawnik, członek Rady Stanu Królestwa Kongresowego.

Pańskich, w czym oczywista unikałem tego, co by opóźnienie lub wymówkę spowodować mogło¹⁹².

Serdecznie Pana pozdrawiam i ukłony od rodziny mej dopisuję
dozgonnie mu życzliwy
Bielowski

Lwów d. 23/1 [18]57

Książki po odczytaniu wprost do mnie odesłać proszę.

19. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego, Podkamień, 19 III 1857

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 17–20

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Dziękuję bardzo pięknie za przesłane artykuły o *Żywotach Ormian*¹⁹³, które w całości zwracam. Już poprzednio wiedziałem o tym, gdyż WPan Kraszewski był łaskaw napisać mi o podanym w liście do „Gazety Warszawskiej”, między innymi wiadomościami podał, że w utrapieniu jego *Żywoty Ormian* stały się roztertowaniem¹⁹⁴. Powtórzyły zdanie jego i lwowskie niektóre pisma. Pan Krzczunowicz¹⁹⁵, Bogdanowicz¹⁹⁶ et Consortes¹⁹⁷ nie musieli to dobrze przyjąć. Tyle dobrego przynajmniej dla mnie zrobili, że mi oszczędzili pracy w napisaniu historii Ormian, co byłoby niezawodnie nastąpiło, gdyby się byli sami nie wydali, że jej nie potrzebują.

Historię o dominikanach w Polsce już napisałem¹⁹⁸, teraz idą wykazy biskupów i uczonych tegoż zakonu, potrzebując zatem Berhofa rękó-

¹⁹² Senator Hube korespondował z Barączem. W korespondencji dominikanina zachowały się cztery listy senatora: z 10 XII 1853, 2 II 1854, 15 IX 1857 i 18 VII 1862 (por. Oss. 2756/II, t. 2, s. 221–248).

¹⁹³ Por. przyp. 188 i 189.

¹⁹⁴ List Kraszewskiego do Barącza, o którym ten drugi tutaj wspomina, został napisany z Żytomierza dnia 1 XII 1856 r. Oryginał w B.Oss., Rkps 2756/II, t. 2, s. 705–706.

¹⁹⁵ Prawdopodobnie chodzi o Kornela Krzczunowicza (1815–1881), wywodzącego się ze starej ormiańskiej rodziny polityka, ziemianina i szlachcica, działacza społecznego.

¹⁹⁶ Prawdopodobnie mowa tu o Robercie Bogdanowiczu (1810 – po 1884), Ormianie, bogatym ziemianinie spod Brzeżan, właścicielu Litatyna, autorze prac historycznych poświęconych dziejom Ormian polskich, w tym książki pt. *Kwestia Kościoła obrządku ormiańskiego i także jego posłannictwa*, Brzeżany 1884). W latach 1855 i 1856 r. we lwowskim czasopiśmie „Przyjaciół Domowy” podpisywał się pseudonimem „Dionizy Ostrowiecki”. Na jego temat pisał sam Barącz (*Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869, s. 199).

¹⁹⁷ Tj. współnicy, towarzysze, współuczestnicy.

¹⁹⁸ Chodzi tu o *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*. Wydany został w dwóch tomach dopiero w 1861 r. O pracy tej tak pisał Lucjan Siemieński do Karola Szajnoch dnia 22 III 1861: „Teraz piszę o dziele Barącza. Szkoda, że tak wspaniały ustęp historii kościelnej napisany tak sucho!

pisu¹⁹⁹ dla zrobienia małego przynajmniej przeglądu. Jeżeli jeszcze dotąd nieprzepisany, proszę mi go na mój koszt odesłać pocztą, a po użytku uczynionym znowu będę mógł go posłać do przepisania całkowitego.

Panegiryk²⁰⁰ tu załączony proszę wpisać do biblioteki zakładu, wiem, że go nie ma. Przy tym też posyłam Bzowskiego *Propago*²⁰¹. Pozostaje więc u mnie tylko Quetif²⁰², Nowowiejskiego *Ph[o]enix*²⁰³ i Okolskiego *Góra Różańcowa*²⁰⁴, które już niedługo u mnie zabawią.

Bóg dał nam do nowicjatu kleryka z Żółkwi²⁰⁵, wielkich nadziei młodzieńca, który mi w pisaniu historii zakonnej wiele dopomaga. Objawia się w nim duch poetyczny, czytałem próby pióra jego z wielką przyjemnością, nie jest to jeszcze ani Mickiewicz²⁰⁶, ani Zaleski²⁰⁷, ale z czasem może się co z niego da wyrobić. W Sonecie „Ton i Dusza” wcale nieźle myśl się nastręcza:

Tak jak tchnienie w trąbę, wdzięczny ton wywoła,
Który dźwięczy... rośnie... i gdzieś w dał ucieka,
Bo mu ciasno w trąbie, jak duszy w człowieku,
Tak duch nas opuści, gdy Bóg nań zawoła
Tam, gdzie doskonalszy świat na niego czeka,
Bo nie z tego świata twa dusza człowieku.

Gorsze nieraz wiersze zdybują się po czasopismach krajowych, może Bóg dopomoże chęciom dobrym tego młodego człowieka i pomnoży szereg znakomitych wieszczów polskiej ziemi.

Duch Lacordaira [dominikanina, pisarza i odnowiciela zakonu kaznodziejskiego we Francji – M.M.] jeszcze nie owiał naszych dominikanów” (*Korespondencja Karola Szajnochy...*, t. 2, s. 289).

¹⁹⁹ Por. przyp. 120.

²⁰⁰ Tytuł nieznany.

²⁰¹ Por. przyp. 115.

²⁰² Por. przyp. 113. Jacques Quétif (1618–1698) – dominikanin francuski, historyk i bibliograf, wydawca źródeł dominikańskich.

²⁰³ Por. przyp. 129.

²⁰⁴ Por. S. Okolski, *Góra Święta Naswietszey Panny Rozanca S. w Luckim Biskupstwie na Wołyniu nad Miastem Podkamieniem. Przedziwnemi Cudami, y Stopkami Panieńskiem, Dekretem Pasterskiem y wielu pielgrzymowaniem wslawiona. Przez Wielbnego Oyca Szymona Okolskiego. Priora Iesupolskiego świata podana*, Kraków 1648.

²⁰⁵ Dnia 2 II 1857 w klasztorze podkamieńskim habit przyjęło dwóch nowicjuszy kleryków: Marcin Herman i Konstantyn Lewandowski. Jak wynika z katalogów prowincji galicyjskiej zakonu dominikanów, ostał się tylko Marcin Herman (1831–1898), który jednak nie pochodził z Żółkwi, ale z Niepołomic. Można zatem wnioskować, iż Barączowi chodziło o br. Konstantyna.

²⁰⁶ Mickiewicz Adam (1798–1855) – poeta i wieszcz polski.

²⁰⁷ Zaleski Józef Bohdan (1802–1886) – polski poeta doby romantyzmu, zaliczany do „szkoły ukraińskiej” polskiego romantyzmu.

Pan Senator Hube nie zgłasza się²⁰⁸, spisałbym do Pana Lipińskiego²⁰⁹, tylko nie wiem, czy li mieszka ciągle w domu Malhoma²¹⁰, czy zmienił on je mieszkanie.

Polecając mię łasce i pamięci Wielmożnego Pana Dobrodzieja, łączę z pozdrowieniem serdecznym szczere życzenia świąt pomyślnych całemu domowi –

– X. Sadok Barącz

Podkamień, 19/3 857

20. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], data nieznana (prawdopodobnie w 1857)

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 263–264. List uszkodzony, brak fragmentów

[Dobrodz]ieju!

Zwracam Panu ^a...^a Berhoha rękopis²¹¹. Ważny on jest i bardzo bym życzył, żeby biblioteka ossolińskich miała jego kopię dokładną. Niedawnymi czasy otrzymaliśmy Psalterzyk i modlitwy różne po łacinie, roku 1486 na pergaminie, w małym formacie, bardzo starannie i zdobnie pisane. Darował dla zakładu ten rękopis ksiądz Tomasz Bogucki²¹², proboszcz z Oleska²¹³, który go otrzymał w darze od jakiegoś starego komornika. Należał ten kodeksik do Berhoha tegoż samego, jak świadczy własnoręczny podpis jego na 1 karcie²¹⁴.

Bzowskiego²¹⁵ i penegiryk²¹⁶ odebrałem i załączam tu za ten ostatni podziękowanie. Młodemu zwolennikowi Apo[l]lina²¹⁷ życzę postępów jak naj-

²⁰⁸ Por. przyp. 191 i 192. List od senatora Hubego dominikanin otrzymał dopiero we wrześniu tego roku.

²⁰⁹ Lipiński Tymoteusz (1797–1856) – historyk starożytnik, archeolog; po ukończeniu nauk na Uniwersytecie Warszawskim był nauczycielem geografii i języka polskiego w szkołach warszawskich.

²¹⁰ Mowa tu o kamienicy Ludwika Malhomme'a (1798 – ok. 1881), członka Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, następnie naczelnika Kancelarii Głównej rodziny Zamojskich, i Józefa Królikowskiego, rządcy dóbr Maciejowskich. Budynek znajdował się przy ulicy Królewskiej 6 (dzisiaj już nie istnieje).

²¹¹ Por. przyp. 120.

²¹² Bogucki Tomasz (1804–1878) – kapłan archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego (wyświęcony w 1830), proboszcz parafii oleskiej.

²¹³ Olesko – miasteczko położone 23 km od Złoczowa i 72 km od Lwowa; niegdyś miasto prywatne; obecnie na terenie Ukrainy (w rejonie buskim).

²¹⁴ Barącz tę wziętą od Bielowskiego wiadomość podał w *Rysie dziejów zakonu kaznodziejskiego* (t. 2, s. 88), gdzie pisał o Aleksandrze Berhoffie.

²¹⁵ Por. przyp. 115.

²¹⁶ Por. przyp. 200.

²¹⁷ Apollo – w mitologii greckiej syn Zeusa i Lety, uważany za boga piękna, światła, życia, śmierci, zarazy, muzyki, wróżb, prawdy, prawa, porządku, patrona sztuki i poezji, przewodnika muz.

większych na pociechę miłośnikom ojczyźnej literatury i pożytek krajowi. Lipiński Tymo^a...^ausz od roku już nieboszczyk²¹⁸, nie pisze więc Pan daremnie przez niego, ale przez ręce Wójcickiego.

Życzenia ^a...^a świąt od siebie i od ^a...^aej łączę
^a...^aługa
^a...^awski

^a...^a – fragment zniszczony.

21. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 17 V 1858

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 267.

Wielce Szanowny Panie!

Dar Pański był w swoim czasie wciągnięty do Inwentarzów, chociaż podziękowania przesłać za niego Panu nie pośpieszyliśmy i dopiero teraz je przesyłam.

My tu zdrowi z łaski Boga i radzilibyśmy o jego zdrowiu i powodzeniu usłyszeć. Z ukończenia dziejów Zakonu Dominikańskiego²¹⁹ cieszę się; nie wątpię, że to praca znakomita i znaczne wzbogacenie naszej historycznej literatury. Ciekaw też jestem monografii Pańskiej Stanisławowa²²⁰, bo i sam nieco o tym mieście do artykułu mego „Pokucie” drukowanego w zeszłorocznym dodatku do „Czasu”²²¹ poszukiwań robiłem. Łaskawej pamięci i przyjaźni Pańskiej polecam się, ukłony od rodziny mej dołączając –

– sługa
Bielowski

D. 17/5 [18]58.

22. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego, Podkamień, 21 IX 1859 r.

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 21–24

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Odłożyłem na boku niektóre książki, które zamyślałem odesłać do Krakowa dla Towarzystwa naukowego²²². Lecz gdyby ich w zakładzie nie było, można

²¹⁸ W spuściźnie po Barączu zachowały się trzy listy od Tymoteusza Lipińskiego. Ostatni list dominikanin otrzymał od niego 7 VI 1855 r. Por. B.Oss. 2757/II, t. 1, s. 297–316.

²¹⁹ Por. przyp. 198.

²²⁰ Por. S. Barącz, *Pamiętki miasta Stanisławowa*, Lwów 1858. Książka wyszła w Drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Omówienie tej pracy np. w „Rozmaitościach. Piśmie dodatkowym do Gazety Lwowskiej” 1858, nr 52.

²²¹ Por. A. Bielowski, *Pokucie*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1857, R. 2, t. 6, z. 18, s. 653–734.

²²² Towarzystwo Naukowe Krakowskie powstało w 1815 r., w 1872 zostało przekształcone w Akademię Umiejętności. W latach 1852–1857 jego działalność została zawieszona. Sadok

by odłączyć od tej paczki. Dlatego też załączam tu spis szczególniejszych dzieł, a mianowicie:

Krasuski²²³, *Kazanie pod tyt[ulem] Wizerunek pasterza królewskiego*, Kr[aków] 1634²²⁴.

Birkowski Fab[ian], *Exorbitancye Pańskie*, Kr[aków] 1633²²⁵.

Wojniłowicz²²⁶, *Śnieg Ogień J[asnie] O[świeceni] Jerzy i Jan Ogińscy*, Wilno 1680²²⁷.

do *Najniższy z najwyższego J.W. Alexander Połubiński*, 1679²²⁸.

do *Exultavit J[asnie] W[ielmożnemu] X[ięciu] Mikołajowi Pacowi Bisk[u]p[a]*, Wil[no] 1682²²⁹.

Barącz był członkiem TNK od 1861 r., należał też do grona jego darczyńców, ofiarowując monety, pieczęcie, ryciny, książki, dokumenty i własne dzieła.

²²³ Krasuski Dominik (zm. 1657) – dominikanin (do zakonu wstąpił w 1621), regens studium generalnego w Krakowie, kaznodzieja królewski i kapelan króla Jana Kazimierza, kapelan podczas wojny polsko-szwedzkiej, zginął z rąk Szwedów.

²²⁴ Por. D. Krasuski, *Wizerunek pasterza królewskiego w osobie Naiśniejszego Władysława IV Króla Polskiego y Szwedzkiego, Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Żmudzkiego, Infantskiego etc. etc. przy wesółych tryumphach miastá wileńskiego, gdy się J. K. Mość z zwycięstwem do Wilná z Moskwy szczęśliwie powrócił. Przez X. Dominika Krasuskiego Dominikana theologiey S. lektora, Wileńskiego ná ten czas, á teraz krakowskiego u S. Trójce káznodzieię, w kościele S. Ducha Oycow Dominikanów wileńskich przy assystencyey różnych Stanow Senator-skich, dworskich y szlacheckich, na Sądy trybunalskie y wiazd Króla Jego Mości zgromadzonych, wystawiony. Dnia 25 Czerwca roku pańskiego 1634, Kraków 1634.*

²²⁵ Por. F. Birkowski, *Exorbitancye Ruskie, z Grekow odszczepieńcow, Heretyckie z Konfederatow. Kazania dwoie. Przytym Kwiát Opadáiący, abo Nagrobek Gvstawa Adolpha, Króla Szwedzkiego, Gotskiego, Wándalskiego, Wielkiego X. Finlándskiego, X. Estoniey y Káreliey, Páná Ingryey. Przez W. O. X. Fábiana Birkowskiego, Zakonu Dominiká S. Káznodzieyskiego*, Kraków 1633.

²²⁶ Wojniłowicz Michał (zm. 1694) – dominikanin, przeor klasztoru wileńskiego, prowincjał prowincji litewskiej Zakonu Kaznodziejskiego.

²²⁷ Por. M. Wojniłowicz, *Śnieg Ogień Iasnie Oswiecenia Ierzy Woiewodzie Trocki Ian Marszałek Braclawski z Koziełska Ogińscy W ognistego Ducha S. OO. Dominikanow Bazylice Przy pogrzebowey lustrze Przez X. Michála Woynilłowicza S. Th. Doktora Prowincyala Prowincyey Litewskiej Zakonu Kaznodzieyskiego Dominika świętego w Wilnie Roku 1680. dnia 5. Novembra. Niezniszczeni, Doyrzrzeni, Ogłoszeni*, Wilno 1680.

²²⁸ M. Wojniłowicz, *Nayniższy z Naywyższego J. W. Jego Mosc Pan Alexander Hilary Połubiński Marszałek Naywyższy W. X. L., Wólkowyski, Bobrojski, Paryczycki, Kolczycki, Jezierzyski, Wielatyccki, Głosownicki, Żydykański Starosta ekonomii Brzeskiej administrator, J. K. M. pułkownik podczas pogrzebowey chmury w Dereczynie R. 1679 d. 7 Grudnia Słowem Bożem przez X. Michála Woynilłowicza S. Th. Doktora Prowincyala litewskiego OO. Domikanów z żałością doyrzany, z płaczem ogłoszony*, [b.m.w.] 1679.

²²⁹ M. Wojniłowicz, *Exultavit Iasnie Wielmożnemu Iego Mosci Xiedzv Mikołaiowi Stephanowi Pacowi Biskvpowi Wilenskiemu Przy Solennym dziek czynieniu Pánu zá otrzymaną w Rzymie Expedycyą W dzień nawiedzenia Elżbiety od Nayświętszey Bogarodzicy Maryey Pánny Roku 1682. Dnia 2. Iulij. w Kościele Oycow Dominikanow Zakonu Káznodzieyskiego W Choroszczy Máiętności dziedzicznej Tegoż Iasnie Wielmożnego Fundácyey Słowem Bożym Przez X. Michála Woynilłowicza S. Th. Doktorá ExProwincyala, Oycá Pierwszego, Tegoż Za-*

- Stefanowski²³⁰, *Zgromadzonych wód pochwała*, Krak[ów] 1655²³¹.
Wąsowicz²³², *Korona czyli kaza[nie] na pogrzeb x[iędza] Jak[uba] Pia-
seckiego*, Kr[aków] 1642²³³.
Grabiecki²³⁴, *Biskup w zacności swej*, Dantisci 1653²³⁵.
Myśliński²³⁶, *Wieniec*, Kraków 1639²³⁷.
Mijkowski²³⁸, *Zbożny pobyt*, Krak[ów] 1644²³⁹.

konu Prowincyej Litewskiej, Kaznodzieię Ordynálnego Wileńskiego S. Duchá Ogłoszone. Za pozwoleniem starszych Do druku podane, Wilno 1682.

²³⁰ Stefanowski Cyprian (XVII w.) – dominikanin, przeor klasztoru we Włodzimierzu Wołyńskim.

²³¹ C. Stefanowski, *Zgromadzonych Wod Pochwała, We Trzech Rzekach Daru Bozego, To iest: W Oczystym Kleynocie Zmarłego, Jaśnie Przewielebnego Jego Mci Oy: Iozefa Mokosi Bakowieckiego, Episcopa Włodzimierskiego, Y Brestyanskiego. Przy iegosz Sepultrrze w Káthedralney Cerkwi Włodzimierskiej, die 19. Martij, Anno 1655. pokazána y wystáwiona. Przez X. Cypryaná Stephánowskiego, Pismá ś. Lektorá, ná ten czas Klasztoru Włodzimierskiego Ord: Praedicatorū Przeorá. Z dozwohleniem Starszych*, Kraków 1655.

²³² Wąsowicz Hieronim (zm. 1666) – dominikanin i kaznodzieja (m.in. w Toruniu i Lublinie).

²³³ H. Wąsowicz, *Korona Z Prześwieitnych cnot zrobiona. Świętey Pámięci Iasnie Wielebnego I. M. X. Iakuba Piaseckiego, Opata Koronowskiego. Ná Pogrzebnym Kazániu w Kościele Koronowskim S. Ordinis Cistercień. Przez X. Hieronima Wasowica, Zakonu Káznodzieyskiego S. Dominiká Theologá: ná ten czas Toruńskiego, á teraz Lubelskiego Káznodzieię. Dnia 12. Lipcá w Roku P. 1640. Wystawiona*, Kraków 1642.

²³⁴ Grabiecki Franciszek (1614–1677) – dominikanin, przeor horodelski, bełski, warszawski, lubelski, regens studium generalnego w Krakowie, kaznodzieja i teolog królów Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego.

²³⁵ F. Grabiecki, *Biskup w zacności swej na wschodzie duchowney Gwiazdy t. j. dzień poświęcenia na biskupstwo przewielebnego pobożney pamięci JM. X. Waleryana Wilczogórskiego, Biskupa Margarytańskiego, Suffragana Włocławskiego, Archidiacona Łuckiego, Proboszcza Pacanowskiego etc. pokazany w Niedzielę 19 po S. Tróycy przez X. Franciszka Grabieckiego, S. Theol. Doct: Zakonu Kaznod: w Kościele Gdańskim S. Mikołaja tegoż Zakonu y do druku z pozwoleniem Starszych podany. Roku p. 1653. Dnia ... Maja, Dantisci 1653.*

²³⁶ Myśliński Fabian (XVII w.) – dominikanin, teolog i kaznodzieja (m.in. w kościele Mariackim w Krakowie).

²³⁷ F. Myśliński, *Wieniec ze trzech kwiatów wpleciony. Na wyborney łące, Xiążęcia Apostolskiego Pawła S. zebranych w dniu nawrócenia jego Braciej Dominika S. w kazaniu ofiarowany przez X. Fabiana Myslimskiego Theologa y Kaznodzieie u Sw. Trojcy. Z dozwohleniem Starszych*, Kraków 1639.

²³⁸ Mijkowski Jacek (1603–1647) – dominikanin, wykładowca teologii i regens studium generalnego w Krakowie, kaznodzieja w katedrze wawelskiej i kościele Mariackim w Krakowie, a także przy królu Władysławie IV; wygłosił kazanie na pogrzebie króla Zygmunta III Wazy. Zaliczany do grona najwybitniejszych kaznodziei barokowych w Polsce.

²³⁹ J. Mijkowski, *Zbożny pobyt, po śmierci świętobliwie zmárley Mátrony, Jáśnie Wielmożney Pániey, Margrabiney, Jey Mci Pániey Helzbiety Myszkowskiej, Márszałkowej koronney; w Pińczowie przy Pogrzebie ciała iey, do wiadomości wszytkich podány przez X. Hyacintha Miia-*

Ormiński²⁴⁰, *Troiste Echo, czyli kaz[anie] na Ś[więtego] Jana Kantego*, Krak[ów] 1668²⁴¹.

do *Gość Trójcy Przenajświęt[szej] Ś[więtego] Franc[iszka] Borgii*, Kra[ków] 1671²⁴².

Piekarski²⁴³, *Kazanie na pogrzebie Barbary Kiszczyny, księżnej Radziwiłłowej...*, Wilno 1614²⁴⁴.

Cursus vitae et certamen Martyrii B[eati] Josaphati Kuncevii, Romae 1645²⁴⁵ (egzemplarz defektowy, cokolwiek dziełko bardzo rzadkie). – Wszystkie in 4to.

In folio

Kijewski²⁴⁶, *Koncert kaznodziejski*, Lwów 1730²⁴⁷.

Szczerbacki²⁴⁸, *Philosophia Aristotelica*, Kijoviae 1745²⁴⁹.

kowskiego, *Pismá S. y Theologiey Doktorá, Káznodzieię fárskiego krákovskiego, roku pńskiego, M.DC.XLIV (1644) dnia 11 Stycznia. Z dozwoleniem Stárszych*, Kraków 1644.

²⁴⁰ Ormiński (Ormieński) Stanisław (zm. 1690) – dominikanin, kaznodzieja (m.in. w kościele św. Trójcy w Krakowie).

²⁴¹ S. Ormiński, *Troiste Echo głosu wolaiącego. Na okropney świata pustyni, z Troyce Przenaswitszey Konwentu Zakonu Dominikańskiego. Do Anny Świętey Kościoła odniesione: abo Kazanie przy dorocznym Feście Błogosławionego Jana Cantiusa Nauk Wyzwolonych y Świętey Theol: Doktora, Przesławney Akademiei Krákovskiej Patryarchy y Professora, Patrona Korony Polskiej, przez W. O. Stánislává Ormieńskiego, tegoż Zakonu. Roku Pańskiego 1667 dnia 24 Grudnia do druku podane*, Kraków 1668.

²⁴² S. Ormiński, *Gość Troyce Przenayswitszey abo kazanie o Świętym Franciszku Borgij Societatis Jesu podczas tryumfálney Canonizationis, processyi: przy oddány a Patribus Soc. Jesu kościołowi Troyce Przenaswitszey Dominikańskiemu wizycie. Przez W. O. Stanisława Ormińskiego Dominikana powiedziane. Roku Pańskiego 1671 dnia 5 Oktobra podane do druku. Z dozwoleniem Stárszych*, Kraków 1671.

²⁴³ Piekarski Adam (zm. 1625) – dominikanin, kaznodzieja w kościele Mariackim w Krakowie, przeor klasztoru w Piotrkowie Trybunalski, a następnie w Wilnie.

²⁴⁴ A. Piekarski, *Kazanie na pogrzebie W. P. JM. Pani Barbary Kiszczyny Księżny Radziwiłłówny, które X. Adam Piekarski przeor Wileński, dominikan, w kościele Iwińskim d. 15 września uczynił. Eccles. 33. vers. 24. W odpoczynieniu umarłego, daj odpocznąc pamiętce jego, a ciesz go przy wyjściu ducha jego*, Wilno 1614.

²⁴⁵ Por. *Cursus vitae et certamen martyrii B. Josaphat Kuncevicii Archiepiscopi Polocensis, Episcopi Vitepsensis, et Mscislaviensis Ord. B. Basilii Magni, Calamo Jacobi Susza Episcopi Chelm. et Belzen. Cum S. R. E. Uniti Ordinis ejusdem adumbratum*, Romae 1665.

²⁴⁶ Kijewski Tomasz – dominikanin, kaznodzieja, bakałarz świętej teologii.

²⁴⁷ T. Kijewski, *Koncert kaznodziejski w domu Palestyńskim Zacharyaszowym, przy solennym Elźbiety św. Nawiedzeniu od Bogarodzicy Maryi, miana w kościele naszym w Łucku dnia 14go października 1730*, Lwów 1730.

²⁴⁸ Szczerbacki Grzegorz (zm. 1754) – mnich prawosławny soboru św. Zofii w Kijowie, pisarz, wykładowca retoryki, filozofii języka greckiego w Akademii Mohylańskiej, w końcu jej prefekt.

²⁴⁹ Por. *Philosophia Aristotelica ad Mentem Peripateticorum tradita ejus sacratissimae majestatis haereditariae nostrae magnae dominae augustissimae imperatricis Elisabeth Petrovnae totius Rossiae Fideli subdito, sacrorum Rossiaci, nec non Romani Imperiorum Illustrissimo Regis*

[Szczerbacki] et Kozaczyński²⁵⁰, *Dziwnego rodzaju dzieło wywody domu Hryhorowiczów Rozumowskich*²⁵¹ – Kyrlicą²⁵², po łacinie i po polsku, z rycinami herbu tejże rodziny, zawsze ciekawe.

*Manifeste des Siegneurs Polonois, qui setent retires de Dantzig, se truivent a Königsberg a la suite de la Majesé Orthodoxe de Roy de Pologne*²⁵³.

*Razem oprawne. Mowa do dobrych i mądrych Rzeczypospolitej synów*²⁵⁴. *Informacya albo Diariusz ugody x. Biskupa Wileńskiego z p. Wojewodą Wileńskim 1695*²⁵⁵.

*Konfederacya województwa sandomierskiego 1733*²⁵⁶ i *Manifest Stanisława Leszczyńskiego*²⁵⁷ z r. 1734²⁵⁸.

*Glossa z repliką na Pseudo Uniwersał Teodora Lubomirskiego*²⁵⁹ *Wojewody Krakowskiego 1734*²⁶⁰.

*Omen in nomine Stanislai I 1733*²⁶¹ penegiryk wierszem.

Comiti Excellentissimo, Totum per Imperium [...] ejusdemque Philosophiae per Sexennium Ordinarium Professore Hieromonachum Michaellem Kozaczyński oblata deinde Per Auditorem suum, Graecae, Hebraicae, nec non Germanicae Dialectorum Discipulum, Nobilem Dominum Gregorium Szczerbacki defensa Kijoviae, Leopoli 1745. Napisana w trzech językach: łacińskim, polskim i ruskim. Jej autorem był raczej Michał Kozaczyński.

²⁵⁰ Kozaczyński Michał (1699–1755) – mnich prawosławny, archimandryta w klasztorze wydubickim, profesor filozofii i prefekt Akademii Mohylańskiej, autor panegiryków i dramatów.

²⁵¹ Nie udało się ustalić dokładnego tytułu książki. Wiadomo, że Michał Kozaczyński pisał panegiryki ku czci Cyryla (Kiryła) Rozumowskiego. Jeden z nich został zamieszczony właśnie we wspomnianej wyżej *Philosophia Aristotelica*.

²⁵² Tj. cyrylicą.

²⁵³ *Manifeste des seigneurs polonais, qui s'étant retirés de Dantzig se trouvent à Konisberg, a la suite de Sa Majesté Orthodoxe le Roy de Pologne*, [b.m.w.] 1734.

²⁵⁴ Brak miejsca i roku wydania. Autor namawia współbraci do wypowiedzenia posłuszeństwa Augustowi II z powodu złamanych przez tegoż paktów konwentów i zachęca ich do utrzymania zgody ze Szwedami.

²⁵⁵ *Informacya albo Diariusz aktu ugody Jegomości Xiędza Biskupa Wileńskiego z Jegomością Panem Woiewodą Wileńskim Hetmanem W. W. X. L. zaczętego 24 novembris 1695*. Autorem jest Konstanty Kazimierz Brzostowski herbu Strzemię (1644–1722) – duchowny, opat komendatoryjny mogiński, sekretarz wielki litewski, pisarz wielki litewski, biskup smoleński, następnie wileński.

²⁵⁶ Brak miejsca i roku wydania, ale konfederacja miała miejsce w Opatowie 3 XII 1733.

²⁵⁷ Leszczyński Stanisław (1677–1766) – wojewoda poznański, król Polski.

²⁵⁸ S. Leszczyński, *Manifest przeciw nieprzyjaciolom i przeciwnikom jego wyboru Dan 15 Julij 1734*.

²⁵⁹ Lubomirski Teodor Józef Konstanty herbu Szreniawa bez Krzyża (1683–1745) – książę, wojewoda krakowski, marszałek sejmów 1729 i 1730, feldmarszałek austriacki, od 1734 kawaler orderu Złotego Runa i od 1730 Orła Białego.

²⁶⁰ *Glossa z Repliką na pseudo-Universał Jmsci Pana Theodora Lubomirskiego Woiewody Krakowskiego datowany z Lubowni die 28 Julij 1734*.

²⁶¹ S. Leszczyński, *Omen in Nomine Auspicatis perspectum sensibus Serenissimi ac Potentissimi Stanislai Primi Dei Gratia Poloniarum Regis Magniq; Ducis Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, Samogitiae, Kijoviae, Wolhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae*,

Konfederacja generalna w Dzikowie pod Sandomierzem 1734²⁶².

Rozmowa pewnego ziemianina ze swoim sąsiadem 1733²⁶³.

Dyariusz pogrzebu Józefa Potockiego²⁶⁴ Hetmana W[ielkiego] Koronnego w Stanisławowie 1751 r.²⁶⁵

Filipowicz²⁶⁶, Popis ojczystej chorągwi czyli kazanie na pogrzebie Antoniego Józefa Cetnera Żytomierskiego Starosty 1731²⁶⁷.

Żalosna strata Stanisława Potockiego²⁶⁸ Wojewody Poznańskiego od Kolleg[ium] Soc[ietatis] Jesu, Stanisławów 1760²⁶⁹.

Karliński Izaak²⁷⁰, Brama tryumfalna zwycięzcy Bogu, czyli powinszowanie na imieniny Alexandra i Róży z Siemiatowskich Gurowskich prozą i wierszem śmiesznym²⁷¹.

Czerniechoviaeq; etc. etc. etc. Principis. Domini Domini Clementissimi Fortunata Anagrammate Expositum, 1733.

²⁶² *Konfederacja Generalna Stanów Koronnych y Wielkiego Xięstwa Litewskiego na walnym zjeździe w Dzikowie pod Sandomierzem postanowiona dnia V miesiąca Listopada. Roku Pańskiego MDCC.XXXIV.*

²⁶³ *Rozmowa pewnego ziemianina z sąsiadem o teraźniejszych okolicznościach Roku 1733, Leipzig 1733.*

²⁶⁴ Potocki Józef herbu Pilawa (1673–1751) – starosta leżajski, starosta halicki w latach 1697–1717, marszałek Trybunału Głównego Koronnego, wojewoda kijowski, hetman wielki koronny, wojewoda poznański, kasztelan krakowski.

²⁶⁵ *Dyaryusz czterodniowego pogrzebu ś. p. Jmci Pana Jozefa z Potoka na Stanisławowie, Brodach, Xięstwie Zbaraskim y Niemierowie Potockiego Kasztelana krakowskiego Hetmana Wielkiego Koronnego w Stanisławowie w Kościele Kollegiackim anno millesimo septingetesimo quinquagesimo primo, expedyowanego, [b.m.w.] 1751.*

²⁶⁶ Chodzi tu o dominikanina Augustyna Filipowicza – por. przyp. 132.

²⁶⁷ A. Filipowicz, *Popis oyczystey chorągwi Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Antoniego Jozefa z Czertwic Cetnera Żytomirskiego Korytnickiego etc. starosty, S. Różańcowey Góry fundatora. Po pospolitym a doczesnego życia Ruszeniu, w Wieczności odprawiony. A na poskromienie żalów z okazji Skonfederowanych, w Dzień pogrzebu na S. Różańcowey Górze Zakonu kaznodziejskiego Prowincyi Ruskiej prezentowany Jaśnie Wielmożney Imci Pani Annie z Hrabiów Krasickich Cetnerowey Żytomirskiéy Korytnickiey Starościenin iako żalośney po utraconym Przyjacieliu Pani y Fundatorce konsekrowany Przez X. Augustyna Filipowicza S. Th. Lektora tegoż Zakonu Ordynaryinego w klasztorze Podkamienieckim Kaznodzieię. Roku którego się Bóg w Ciele krwią ludzką popisał 1731. Dnia 1 Marca, Lwów 1731.*

²⁶⁸ Potocki Stanisław herbu Pilawa (1698–1760) – starosta halicki, leżajski, strażnik wielki litewski, wojewoda smoleński, kijowski i poznański.

²⁶⁹ *Żalosna Strata Oyczyzny Oyca, Starodawnego Domu ozdoby, Rycerstwa chwały, z Smierci Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Stanisława na Złotym Potoku Potockiego, Woiewody Poznańskiego, Kawalera Orderu Orła Białego, Jaśnie Wielmożney Jmci Pani Helenie z Zamoyckich Potocki, Woiewodzinie Poznańskiey Żalosney po Nayukochańszym Mężu Swoim Małżonce wyrażona od ubolewającego nad śmiercią Fundatora y Protektora swojego Collegium Stanisławowskiego Societatis Jesu, Lwów 1760.*

²⁷⁰ Karliński Izaak (zm. 1751) – dominikanin, wykładowca teologii moralnej w Mińsku i filozofii w Pińsku i w Podkamieniu, kaznodzieja.

Może się co znajdzie z tych dzieł wyżej przytoczonych, co by dla zakładu przydatne być mogło, z największą ochotą służyć będę, gdyż to i tak przeznaczone na darowiznę.

Przy tej sposobności ośmielam się zapytać, czy Pan Dobrodziej nie natrafił kiedy na jaki dokument tyczący się miasta Jazłowca²⁷²? Właśnie przeglądam tu rękopis W[ielmożnego] Pana Przyłęckiego²⁷³ o Jazłowcu, któremu za udzielenie tychże sam nie wiem jak podziękować i czym się odwdziżyć²⁷⁴. Rzadka to uczynność w tych czasach, a zwłaszcza od literata. Udawałem się tu do pewnego Hrabiego²⁷⁵, żeby mi pożyczył historię Długosza²⁷⁶, lecz niestety na próżno, sam go czytać nie będzie, zostawić go będzie musiał, chyba że mu Długosza do trumny włożą. Tacy to hrabiowie, oczernić pamfletami²⁷⁷ – to oni potrafią, ale dopomóc dalekimi są od tego.

²⁷¹ I. Karliński, *Brama Tryumfalna Zwyciescy Boga Po Krwawey Batalii, z szczęśliwym Rokiem z pod smiertelności Aresztu Powracającemu Rodowitych Kleynotów Jasnie Wielmożnych Alexandra y Rozy z Siemialkowskich Gurowskich Stolników Droickich Domow, Na powiną tegoż festu Gratulacya, Wystawiona i doskonale w pańskim respekcie ufundowana Przez X. Izaaka Karlińskiego Prov. Ruskiey Dominikana S. Th. S. fizyki Profes. w Konwencie Gory Rozańcowey Roku P. 1740. Dnia 17. Kwietnia, Począjów 1740.*

²⁷² Jazłowiec – jedna z najstarszych osad polskich na Podolu (powiat buczacki, oddalona o 81 km od Tarnopola), obecnie na terenie państwa ukraińskiego. Wcześniej osadę zamieszkiwali Polacy, Rusini i Ormianie. Ojciec Sadoka Barączka zajmował się dziejami miasta, w 1862 r. nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie wydał nawet *Pamiętki jazłowieckie*.

²⁷³ Przyłęcki Stanisław (1805–1866) – pracownik Ossolineum, a następnie sekretarz Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego, w końcu bibliotekarz zbiorów Augusta Potockiego w Wilanowie, autor prac źródłowych ze zbiorów wilanowskich.

²⁷⁴ Prawdopodobnie chodzi tu o rękopis pt. *Historia ecclesiae parochialis rit. Lat. Jazłovecensis*. Jak sam dominikanin stwierdza w *Pamiętkach jazłowieckich* (Lwów 1862, s. 7), zawdzięcza go „wspaniałomyślnej uczynności czcigodnego Stanisława Przyłęckiego, autora pamiętników o Koniecpolskich i innych”.

²⁷⁵ Możliwe, że mowa tu o literacie, bibliofilu i kolekcjonerze hr. Wiktorze Baworowskim (1826–1894), który w pobliskiej Kotłowie (powiat złoczowski) miał swój dwór.

²⁷⁶ Długosz Jan herbu Wieniawa (1415–1480) – polski duchowny, historyk, kronikarz, geograf, wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka. Kronikarz napisał wiele dzieł, najważniejsze wśród nich to *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, dzieło czcigodnego Jana Długosza kanonika krakowskiego, gorliwego badacza dziejów swego narodu, zestawione z największą starannością i dbałością o prawdę historyczną (Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae, opera venerabilis domini Ioannis Dlugossii canonici Cracoviensis, antiquitatum gentis suae observantissimi, summa cum diligentia collectae recto veritatis tramite fideliter custodito)*, zwane też niekiedy *Dziejami Polski (Historia Polonica)*, napisane w latach 1455–1480 w dwunastu księgach. Czy o nie chodziło Barączkowi? W tym czasie dostępne było wydanie staropolskie. Pierwsze sześć tomów wydano już w 1615 r., a całość wyszła w 1711–1712 (tzw. edycja lipska).

²⁷⁷ Pamflet – utwór publicystyczny lub literacki ośmieszający i krytykujący określone osoby, grupy społeczne, instytucje polityczne.

Proszę mi pożyczyć na czas krótki i pocztą na mój koszt przesłać, jeżeli łaska, dzieła następujące:

1° *Manes Jazloviciani*, Cracoviae 1595 in 4to²⁷⁸.

2° Lubieniecki²⁷⁹, *historia reformationis polonica*, 1685²⁸⁰.

3° Lindau²⁸¹, *Geschichte des Ursprungs, Fortschritts und Verfalls der Reformation in Polen*, Leipzig 1841²⁸².

Czy też to prawda, że J[aśnie] W[ielmożny] P[an] Maurycy Dzieduszycki²⁸³ pracuje nad Żywotami Arcybiskupów lwowskich łacińskich? Ach gdyby też co lepszego umieszczał w „Dodatku tygodniowym do Gazety Lwowskiej”²⁸⁴, gdyż te ciągle cyfry do rozpacz przyprawiają czytelników, a może to tak nakazano z góry...

Żonę i Pannę Wandzię pozdrawiam serdecznie i polecam mię Łasce i Pamięci Wielmożnego Pana Dobrodzieja –

– najniższy sługa

X. Sadok Barącz

Podkamień, 21/9 [1]859

23. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Baracza, Lwów, 5 X 1859

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 271–273

Wielce szanowny księżu Dobrodzieju!

Miałem Panu już dawniej podziękować serdecznie za łaskawą pamięć o mnie i za dar, który córka moja otrzymała. Prawdziwie wielki uszczerbek robisz sobie Pan tak kosztowne przysyłając upominki dzieciucha, która ocenić tego nie umie. My Mu wdzięczni już będziemy, jeśli tylko słowem swoim nas pozdrowisz.

²⁷⁸ *Manes Jazloviciani*, Cracoviae 1595. Autorem dzieła jest Andrzej Dzierżanowski herbu Gozdawa (zm. 1583), pierwszy opat cysterski polskiego pochodzenia (został nim w 1553 r.).

²⁷⁹ Lubieniecki Stanisław herbu Rola (1623–1675) – polski astronom, historyk, pisarz i arianin zabiegający o odwołanie edyktu o banicji Braci Polskich.

²⁸⁰ S. Lubieniecki, *Historia Reformationis Polonicae, in qua tum Reformatorum, tum Antitritariorum origo et progressus in Polonia et finitimis provinciis narrantur*, Freistadii 1685.

²⁸¹ Linadu Wilhelm Adolf (1774–1849) – niemiecki prawnik, tłumacz i pisarz.

²⁸² *Geschichte des Ursprungs, Fortschritts und Verfalls der Reformation in Polen*, deutsch von A. Lindau, Leipzig 1841. Jak się okazuje, Wilhelm Adolf Lindau był tylko tłumaczem tej pracy, a jej autorem był Walerian Skorobohaty Krasieński (1795–1855) – hrabia, historyk i publicysta, który po ukończeniu studiów uniwersyteckich w Wilnie wyjechał na dalsze studia za granicę, a od 1822 r. pracował w ministerium oświecenia w departamencie wyznań różnowierczych.

²⁸³ Por. przyp. 121.

²⁸⁴ Bibliografię zawartości tego „Dodatku” zebrał Władysław Stanisławski. Por. *Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. 3, cz. 2: *Bibliografia „Dodatku do Gazety Lwowskiej” 1850–1862 i 1867–1869*, Lwów 1913.

Z żądanych książek teraz od nas dwie tylko posłać Panu mogę: *Manes*²⁸⁵ i Lubienieckiego²⁸⁶. Ten ostatni jest bardzo rzadki i prosiłbym, abyś go nam Pan jak najrychlej wracał i drogą pewną. Potrzebują go tu u nas dość często. Lindau'a²⁸⁷ dzieła dotąd nie mamy.

Następujące dzieła z wykazu nam nadesłanego w liście Pańskim przydatne być mogą: to jest albo zgoła nie mamy lub niekompletne egzemplarze.

- 1) Birkowskiego *Exorbitancje*²⁸⁸ (w egzemplarzu naszym brakuje nagrobka Gustawa Adolfa²⁸⁹ (kwiat opadający) zapowiedzianego w tytule).
- 2) Wojniłowicza, *Exultavit J[aśnie] W[ielmożnemu] X[ięciu] Pacowi* 1682²⁹⁰.
- 3) Stephanowski, *Zgromadzonych wód pochwała*, Krak[ów] 1655²⁹¹.
- 4) Grabiecki, *Biskup w zacności swej*, Dant[isci] 1653²⁹².
- 5) *Cursus vita et cert[amen] mart[yrii] B[eat]i Jos[aphati] Kuncewici, Romae* 1645²⁹³.

folio

- 6) Kijewski, *Koncert kaznodz[iejski]*, Lwów 1730²⁹⁴.
- 7) Szczerbacki et Kozaczyński, *Phil[osophia] Arist[otelica]*, Kijów 1745²⁹⁵.
- 8) *Manifeste des Seigneuss Polonois*²⁹⁶.
*Mowa do dobrych i mądr[ych] synów Rzeczyp[ospolitej]*²⁹⁷.
*Informacja albo Diariusz ugody*²⁹⁸.
*Manifest królewicza Sobieskiego*²⁹⁹.
- 9) *Glossa z repliką na pseudo uniwers[al]*³⁰⁰.
- 10) *Dyaryusz pogrzebu Józ[e]fa Potockiego*³⁰¹ (mamy egzemplarz defektowy).

²⁸⁵ Por. przyp. 275.

²⁸⁶ Por. przyp. 280.

²⁸⁷ Por. przyp. 282.

²⁸⁸ Por. przyp. 225.

²⁸⁹ Gustaw II Adolf (1594–1632) – król Szwecji w latach 1611–1632, dowódca, strateg, reformator armii i polityk.

²⁹⁰ Por. przyp. 229.

²⁹¹ Por. przyp. 231.

²⁹² Por. przyp. 235.

²⁹³ Por. przyp. 245.

²⁹⁴ Por. przyp. 247.

²⁹⁵ Por. przyp. 249.

²⁹⁶ Por. przyp. 253.

²⁹⁷ Por. przyp. 254.

²⁹⁸ Por. przyp. 255.

²⁹⁹ *Manifest Naiásniejszego Krolewica Iego Mości Alexandra, Polskiego y W. X. L. Xćia, do Stánów Rzptey Korony Polskiej y W. X. L. de raptu Naiás: Krolewicow Ich Mościow Jakvba i Konstantyna* (Warszawa 1704). Jego autorem jest królewicz Aleksander Sobieski (1677–1714).

³⁰⁰ Por. przyp. 260.

³⁰¹ Por. przyp. 265.

Tedy dzieła, jeśli łaska, nadesłać prosimy pocztą dla zakładu, a wdzięczni bardzo za nie będziemy.

O Jazłowcu żadnego dokumentu nie mam w tej chwili. Będę atoli pamiętał o tym, i skoro bym co tego rodzaju natrafił gdziekolwiek, udzielę Panu najchętniej.

P[an] Maurycy³⁰², ile wiem, nie pracuje nad żywotami arcybiskupów lwowskich. Sierakowski³⁰³ jest pełen cyfr – to prawda; ale nie umiem zdać sprawę, czy z własnej autora myśli, czy innych powodów jest taki.

Moja żona i Wandzia serdeczne pozdrowienia Panu łączą i za pamięć łaskawą dziękują.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiej czci i szczerzej życzliwości, z którymi dla Pana zostaję –

– przyjaciel i sługa
Bielowski

Są tu w tej chwili Państwo Szöpfungie; ona mocno cierpiąca, a i on nie duży na nogi. Zdaje się, że dłuższy czas we Lwowie zabawią. Ukłony panu łączą.

24. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego, Podkamień, 10 X 1859 r.

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 25–28

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Zwracam z podziękowaniem Lubienieckiego³⁰⁴, *Manes Jazłovecian*³⁰⁵, a prosiłbym o wyżyczenie *Janociana* Volumen II et III³⁰⁶, gdyż Iszy już widziałem i Sarnickiego³⁰⁷ *Descriptio Poloniae, Lithuaniae, Russiae et Prussiae*³⁰⁸.

Posyłam dla zakładu³⁰⁹:

³⁰² Mowa o Maurycym Dzieduszyckim (por. przyp. 121).

³⁰³ Chodzi tu o książkę Maurycego Dzieduszyckiego poświęconą arcybiskupowi Sierakowskiemu, pt. *Żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego arcybiskupa lwowskiego*, Lwów 1868.

³⁰⁴ Por. przyp. 280.

³⁰⁵ Por. przyp. 278.

³⁰⁶ *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae Auctorum Maecenatumque Memoriae Miscellae*, t. 1–3, Varsoviae et Lipsiae 1776–1819. Autorem jest Jan Daniel Andrzej Janocki (1720–1786), bibliograf, bibliotekarz i prefekt Biblioteki Załuskich.

³⁰⁷ Sarnicki Stanisław (por. przyp. 106).

³⁰⁸ S. Samicki, *Descriptio veteris et novae Poloniae cum divisione eiusdem veteris et novae. Adiecta est vera & exquisita Russiae inferioris descriptio, iuxta reuissionem Commissariorum Regionum. Et Livoniae iuxta Odopericon exercitus Polonici redeuntis ex Moschovia*, Kraków 1585.

³⁰⁹ Wykaz wszystkich tych darów podany jest w *Spisie darów uczynionych dla Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, oraz i dawców tychże w ciągu lat dwóch* [tj. 1859 i 1860]

1. Birkowskiego *Exorbitancje ruskie*³¹⁰ egzemplarz kompletny i ładny.
2. Wojniłowicza *Exultavit*³¹¹ dobry egzemplarz.
3. Stefanowskiego *Zgromadzonych wód*³¹² – ładny egzemplarz.
4. Grabieckiego *Biskup w zachości swej*³¹³ – dobry egzemplarz.
5. *Curssus vitae Kuncewii*³¹⁴ – egzemplarz defektowy.
6. *Filozofia Arystotelesa*³¹⁵ dobry egzemplarz, dzieło służyć może za naukę, że można dużo pisać bez pożytku.
7. Kijewskiego *Koncert Kaznodziejski*³¹⁶ dobry egzemplarz.
8. *Manifeste des Siegneurs Polonois*³¹⁷ – ładny egzemplarz.
9. *Glossa z repliką*³¹⁸, dobry egzemplarz.
10. *Dyaryusz pogrzebu Potockiego*³¹⁹ – dobry i cały egz[em]pl[arz].
11. *Mowa do dobrych i mądrych Rz[ecz]p[ospoli]tej synów*³²⁰ razem oprawne: *Informacya*³²¹ i *Manifest Królewicza*³²².

Nie mam nic przeciwko Sierakowskiemu pióra J.W.P. Maurycego Dzie duszyckiego³²³, lubo broni go, że kazał pomniki z kościołów wyrzucać. Ale doniesiono mi ze Lwowa, kiedym się użalał, że „Dodatek” do „Gazety Lwowskiej” cierpi konsumpcję, że całą przyczyną tej oschłości jest J.W.P. Maurycy Dzie duszycki, który gruby pieniądz bierze od rządu i zapycha artykułami jałowymi „Dodatek”, że nawet przeszkadzał ogłoszeniu drukiem mojego *Żywota x. Samuela Stefanowicza*³²⁴ *Arcybiskupa orm[iańskiego]*³²⁵.

(„Biblioteka Ossolińskich” 1865, t. 7, s. 403–404. Poza tymi wymieniony w liście pozycjami Barącz przekazał jeszcze *Odezwę administratorów kościoła i szpitalu św. Stanisława w Rzymie, zachęcającą do składek z 1712.*

³¹⁰ Por. przyp. 225.

³¹¹ Por. przyp. 229.

³¹² Por. przyp. 231.

³¹³ Por. przyp. 235.

³¹⁴ Por. przyp. 245.

³¹⁵ Por. przyp. 249.

³¹⁶ Por. przyp. 247.

³¹⁷ Por. przyp. 253.

³¹⁸ Por. przyp. 260.

³¹⁹ Por. przyp. 265.

³²⁰ Por. przyp. 254.

³²¹ Por. przyp. 255.

³²² Por. przyp. 299.

³²³ Por. przyp. 303.

³²⁴ Stefanowicz Samuel Cyryl (1755–1858) – arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego, polski społecznik, filantrop, teolog.

³²⁵ S. Barącz, *Żywot ks. Samuela Cyryla Stefanowicza, arcybiskupa lwowskiego ormiańsko-katolickiego*, „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej” 1859, nr 27 (z 9 VII), s. 1–2, nr 28 (z 16 VII), s. 1–2, nr 29 (z 23 VII), s. 1–2, nr 32 (z 13 VIII), s. 4–6, nr 37 (z 17 IX), s. 2–4.

Czy to prawda, nie wiem, ale *relata refero*³²⁶. Jeżeli w samej istocie J.W.P. Hrabia Dzieduszycki nie pracuje nad żywotami arcybiskupów lwowskich łacińskich, to prosiłbym o wyżyczenie, ale na dłuższy czas, dzieła: Skrobiszewskiego³²⁷ *Vita Archiep[iscoporum] halicien[sium] et leop[oliensium]*³²⁸. Nieboszczyk x. Baraniecki³²⁹ arcybiskup ciągle mi suszył głowę, żeby się wziąć do tego dzieła, ale zajęty historią zakonu naszego musiałem mu to odmówić. Otóż sądziłem, że pogniewawszy się powierzył materiały J.W.P. Hrabieemu Maurycemu Dzieduszyckiemu.

Co to może oko Ojca lub Matki, gdyby to był chłopiec, to by można dzieciuchem nazywać, ale dziewczynę w 12tym roku dzieckiem nazywać nie można³³⁰. Ja dotąd nie wierzę otrzymawszy jej list, żeby to jej pismo było, wszak to pisownia wyrobiona i charakter stały w przyszłości rokuje. Daj Boże, doczekać się Państwu pociechy z tego dzieciaka.

Jeżeli są jeszcze Państwo Schöpfowie we Lwowie, proszę się im kłaniać, już czwarty miesiąc mija, jak posłałem kilka obrazeczków ich Jasiowi³³¹, a dotąd nie wiem, czy one otrzymał.

Moje serdeczne pozdrowienia Żonie i Wandzi zasyłam i polecam mię łasce i pamięci Wielmożnego Pana Dobrodzieja –

– X. Sadok Barącz

Podkamień, 10/10 859

25. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, [Lwów], 15 X 1859

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 275

Wielce szanowny księże Dobrodzieju!

Dary dla biblioteki w zupełności odebrałem i podziękowanie tu załączam. Szöpfowie są tu jeszcze i dłuższy czas zabawią: ona chora i leczy się, a i on

³²⁶ Tzn. „powtarzam, co mi powiedziano” lub „relacjonuję tylko to, co sam słyszałem” (zasada głoszona przez Herodota).

³²⁷ Skrobiszewski Jakub (zm. 1635) – kanonik lwowski, autor żywotów arcybiskupów halińskich i lwowskich.

³²⁸ J. Skrobiszewski, *Vitae Archiepiscoporum Haliciensium Et Leopoliensium*, Leopoli 1628.

³²⁹ Baraniecki Łukasz herbu Sas (1798–1858) – arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego w latach 1849–1858.

³³⁰ Mowa o córce Bielowskiego – Wandzie.

³³¹ Był to przybrany syn państwa Schöpfów (por. przyp. 60). Z dalszej korespondencji dowiadujemy się, że ożenił się z Klementyną Czerwińską i zamieszkał w Dobranowicach.

nie duż na nogi osobiwie. Obrazki odebrali. Śliczne ukłony powtórnie załączają. I Jasiu ich tu był, na posiedzeniu naukowym w zakładzie znajdował się, umyślnie na to od pani Sabiny³³² wezwany.

Ukłony łączę i pozdrowienia (zdrowia dobrego i szczęśliwego w poszukiwaniu mat[eriałów] naukowych życząc –

– przyjaciel i sługa
Bielowski

D. 15/10 [18]59

Moja żona i Wandzia śliczne ukłony i pozdrowienia od siebie załączają.

**26. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego,
Podkamień, 29 XII 1859 r.**

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 29–30

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Zgłaszał się do mnie W[ielmoż]ny Pan Kraszewski, redaktor „Gazety codziennej”³³³ w Warszawie, czy li nie mam jakiej wiadomości o Męczennikach Dominikańskich w Żytomierzu, którzy według jego zdania mieli być towarzyszami św. Jacka³³⁴, kiedy przed Tatarami z Kijowa uchodził. Jedyną wiadomość o tym męczeństwie podaje Okolski³³⁵ *Russia florida*³³⁶ pag[ina] 138: „Żytomiriae 4 fratres occisi. Nam magni nominis fuit Żytomiria tibi a S. Hyacintho fundatus conventus fuit, ut acta Vilnae testantur”³³⁷. Z czego jednak wnosić by można, że męczeństwo rzeczzone już po śmierci św. Jacka nastąpiło.

³³² Por. przyp. 60.

³³³ „Gazeta Codzienna” – jeden z najbardziej poczytnych dzienników warszawskich. Miała ona charakter informacyjno-polityczny. Początkowo wychodziła jako „Gazeta Polska” (1826–1831), następnie przez kolejne 30 lat jako „Gazeta Codzienna”, aby potem znowu wrócić do starej nazwy (wychodziła do 1907). W latach 50. XIX w. przechodziła z rąk do rąk, w końcu w 1859 r. wykupił ją Leon Stanisław Kronenberg (1812–1878), który jej redagowanie powierzył Kraszewskiemu. W 1861 r. zmieniła tytuł na „Gazetę Polską”, którą nadal kierował pisarz.

³³⁴ Jacek Odrowąż – święty, dominikanin, założyciel Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce.

³³⁵ Chodzi o Szymona Okolskiego (por. przyp. 123).

³³⁶ S. Okolski, *Russia Florida Rosis et Liliis hoc est Sangvine, Prædicatione, Religione et Vita Antea FF. Ordinis Prædicatorum Peregrinatione Inchoata, nunc Concentuum in Russia Stabilitate Fvndata*, Leopoli 1646. Zapewne chodzi o to pierwsze wydanie z XVII w. Kolejne wydanie tego dzieła miało miejsce w Lipsku w 1759, ale tam cytowany fragment znajduje się na stronie 365.

³³⁷ Tłumaczenie: „W Żytomierzu zabito 4 braci, albowiem Żytomierz był sławny, gdyż znajdował się tam klasztor założony przez św. Jacka, jak zaświadczać akta wileńskie”.

Pan Dobrodziej posiadasz żywot św. Jacka przez Stanisława Krakowczyka³³⁸ napisany³³⁹, ośmielał się tedy prosić łaski Pana Dobrodzieja, czy nie ma tam jakiej wzmianki o Męczennikach żytomierskich, co gdyby się znalazło, wielką uciechę sprawilibyśmy naszemu zasłużonemu literatowi.

Przy tej sposobności proszę przyjąć moje szczere życzenia w dzień nowego roku, które Panu Dobrodziejowi, Żonie i Wandzi składam, a polecając mię łasce i pamięci Pana Dobrodzieja, załączam Państwu Szöpfom i Czerwińskim serdeczne pozdrowienia –

– X. Sadok Barącz

Podkamień, 29 grudnia 1859

27. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącz, Lwów, 4 IV 1860

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 280–281

Uwaga: list napisany innym charakterem pisma niż pozostałe; na końcu jedynie własnoręczny podpis Bielowskiego i poniżej dopisek z pozdrowieniami od żony i córki.

Wielebny Księżu Dobrodzieju!

Posyłam Panu żądane dzieła, mianowicie:

1. Okolskiego *Dyaryusz transakcyi wojenney* z roku 1637, Zamość 1638, 4-to, № 11.931³⁴⁰.
2. *Kontynuacya Dyaryusza* tegoż. Kraków 1639, 4-to, № 11434³⁴¹.

³³⁸ Stanisław Krakowczyk (zm. po 1371, a przed l. 1385–1392) – dominikanin, lektor, hagiograf, związany w klasztorze krakowskim dominikanów (stąd przydomek „Krakowczyk”).

³³⁹ Chodzi tu o *De vita et miraculis sancti Jacchonis (Hyacinthi) ordinis fratrum praedicatorum auctore Stanislao Lectore Cracoviensi eiusdem ordinis*, które powstało w XIV w. Oryginał się nie zachował, posiadamy jedynie cztery kopie całościowe i dwie fragmentaryczne, żadne jednak w Polsce. Ludwik Ćwikliński, który jako pierwszy wydał to dzieło w *Monumenta Poloniae Historiae* (t. 4, Lwów 1884, s. 841–894), korzystał z rzymskiej kopii. Tak więc Barącz nie posiadał tego dzieła i zapewne nie mógł pomóc Bielowskiemu.

³⁴⁰ S. Okolski, *Diaryusz Transactciey wojenney między woyskiem koronnym y zaporozkim w r. 1637 miesiąca Grudnia przez Jaśnie Wielmożnego JMci Pana Mikolaia z Potoka Potockiego Woiewodę Braclawskiego, Hetmana polnego koronnego, Generała Podolskiego, Kamienieck: Laticzowsk: Niżniskiego &c. Starostę szczęśliwie zaczętey y dokończoney za dozwoleństwem Starszych wydany, przez W. Oyca Simona Okolskiego Zakonu Dom. S. Kaznodzieię woyskowego*, Zamość 1638.

³⁴¹ S. Okolski, *Kontynacya Diaryusza wojennego, czulością Jaśnie Wielmożnych Ich Mćoiw Pánów, Hetmanów koronnych, ochotą cnego Rycerstwa polskiego. Nad zawziętemi w vporze, krzywoprzysięgłych, y swowolnych kozakami, w Roku 1638 odprawiona. Do wiadomości Koronie y Wielkiemu Xięstwu Litewskiemu, za dozwoleństwem przełożonych przez W. O. Symona Okolskiego, Káznodzieie Wielmożnego J. M. P. Hetmána Polnego Koronnego, podána*, Kraków 1639.

3. Joannis Dem[etrii] Solikovi³⁴² *Commentarius brevis rerum Polonicarum*, Dantisci 1647, 4-to, № 16055³⁴³.
4. „Kuryera polskiego”³⁴⁴ tom jeden, obejmujący lata 1720, 30, 31, 32 i 33. 4-to. № 9131.

Zapewne Panu Dobrodziejowi wiadomo, że wszystkie te dzieła rzadkie są i nie pożyczamy ich nikomu do domu, nawet tym, którzy tu we Lwowie mieszkają. Dla Pana jednak, którego z powodu licznych darów Zakładowi złożonych uważamy za jego Dobroczyńcę, robimy wyjątek i posyłamy Mu na prowincję. Prosimy tylko, iżbyś niedługo ich trzymał u siebie.

„Gazetę codzienną” prenumeruje Zakład, później będziemy mogli pożyczyć ją Panu, jak się zbiorą numera z całego kwartału, które teraz w rę-kach są.

Do Korzeniowskiego adresować Pan możesz wprost do Warszawy³⁴⁵. Znają go tam powszechnie i dojdzie go list, choćbyś Pan nie położył numeru jego mieszkania. Dla bezpieczeństwa można dołożyć: oddać w redakcji „Biblioteki Warszawskiej”. *Encyklopedię Powszechną*³⁴⁶ nabędziem wtedy, jak cały jej tom już będzie gotów, gdyż nadsyłki zeszytami kłopotliwe są i najczęściej przy końcu defekta się w nich okazują.

Ciekawa bardzo dla nas będzie historia Brodów³⁴⁷, o której Pan wspominasz, że pracujesz nad nią i masz ku temu materiał w znalezionym dawnym rękopisie. Będzie to nowa zasługa Pańska na polu naukowym, na którym już tyle zasług skromnymi, a prawdziwie użytecznymi pracami swymi położyłeś.

Proszę przyjąć wyrazy rzetelnego poważania, z którym dla Pana zostaję, a oraz życzenia wesołych Świąt od nas wszystkich

Bielowski

Lwów, dn. 4 kwiet[nia] [1]860

³⁴² Solikowski Jan Dymitr herbu Bończa (1539–1603) – arcybiskup lwowski w latach 1583–1603, sekretarz królewski, legat papieża Klemensa VIII, dyplomata, pisarz polityczny i poeta, publicysta, polemista religijny.

³⁴³ J.D. Solikowski, *Commentarius Brevis Rerum Polonicarum a morte Sigismundi Augusti Poloniae Regis, Anno MDLXXII Mense Julio Knisini motrui*, Dantisci 1647.

³⁴⁴ „Kurier Polski” – czasopismo warszawskie założone w 1828 r. przez pijarów, później jego wydawanie przejęli jezuiti. Była to jedyna w Europie lat 1730–1760 gazeta poświęcona w całości informacjom krajowym. W 1760 r. zmieniła nazwę na „Kurier Warszawski”.

³⁴⁵ Wiadomo, że takowy list do Józefa Korzeniowskiego Barącz wysłał 17 IV 1860 r. Sam pisarz wspomina o tym w liście do dominikanina z dnia 24 IV tego roku (por. B.Oss., 2756/II, t. 2, s. 647). List ten liczy 19 stron. Listu Baracza do Korzeniowskiego jeszcze nie odnalazłem.

³⁴⁶ Zapewne chodzi tu o *Encyklopedię Powszechną* wydawaną w Warszawie przez Samuela Orgelbranda w latach 1859–1868 (wyszło 28 tomów).

³⁴⁷ S. Barącz, *Wolne Miasto Brody*, „Kółko Rodzinne” 1860, nr 35, s. 469–471; nr 36, s. 481–483; nr 37, s. 500–502.

Moja żona i Wandzia oraz Państwo Czerwińscy łączą swoje ukłony. Szöpfungowie na wsi są. Państwo Babeccy³⁴⁸ wczora[j] na święta tu przyjechali.

**28. List o. Sadoka Barączu do Augusta Bielowskiego,
Podkamień, 31 V 1860 r.**

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 33–36

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Nie wiem, komu mam zawdzięczać nadesłanie „Kółka Rodzinnego”³⁴⁹ numerów 12, gdyż Pana Zacharyasiewicza³⁵⁰ raz tylko widziałem, a Pana Szedlera³⁵¹ wcale nie znam. Wypadałoby odwdziżyć się za tę uczynność. Mam tu gotowy rękopis tłumaczenia *Pamiętnika*³⁵² Alexandra Berhofa po łacinie napisanego³⁵³. Zawsze to ciekawy ustęp do historii polskiej od r. 1658 do 1724. Rękopis ten składa się z 20 arkuszy, drukowanych zaś nie będzie więcej nad 7. Po trochę można by umieszczać w „Kółku Rodzinnym”, gdyż za wyjątkami wcale nie jestem. Jeżeli miałoby się drukować, to niech się wszystko powoli drukuje. Mogłbym też napisać krótką *Monografię Brodów*³⁵⁴, ku czemu zbieram teraz materiały.

Proszę więc Szanownej Redakcji oświadczyć gotowość moją służenia, niech tylko bez ogródki wyjawi swe życzenie, rękopis x. Berhofa przeze mnie tłumaczony i niektórymi uwagami objaśniony stanie się Redakcji własnością i do monografii wezmę się natychmiast, jeżeli to za stosowne uznają. „Kółko Rodzinne”, o ile uważam, ma wartość historyczną, byle tylko znalazło parę tysięcy czytelników.

³⁴⁸ Chodzi tu zapewne o Agnieszkę i Władysława Babeckich, współdziedziców wsi Horozanka w cyrkule brzeżańskim. Prawdopodobnie byli oni przyjaciółmi domu Bielowskich.

³⁴⁹ „Kółko Rodzinne” – tygodnik lwowski, który wychodził tylko w 1860 r. (ukazały się numery od 1 z 6 marca do 43 z 25 grudnia); pismo przestało się ukazywać z powodu ograniczeń cenzuralnych. W pierwszym wydaniu *Bibliografii Polskiej* (t. 2, Kraków 1874, s. 409) czytamy: „W skutek nieustannych napaści ze strony Jana Dobrzańskiego pismo utraciło prenumeratorów i ustało przed upływem roku”. Redagowali je Jan Zacharyasiewicz i Aleksander Szedler, a drukował Edward Józef Winiarz. Skupiało ono czołówkę lwowskich literatów.

³⁵⁰ Zacharyasiewicz Jan (1823–1906) – pisarz, poeta i publicysta, współredaktor „Postępu” (1848), „Tygodnika Polskiego” (1849), „Nowin” (1854–1856) i „Kółka Rodzinnego” (1860).

³⁵¹ Szedler Aleksander (1811 lub 1812–1889) – działacz demokratyczny, pedagog, literat, wydawca „Dziennika Literackiego” (jego redaktorem był Karol Szajnoch), redaktor „Kółka Rodzinnego”, od 1862 mieszkał w Krakowie, gdzie należał do Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

³⁵² Por. przyp. 120.

³⁵³ Rękopis tłumaczenia obecnie znajduje się w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki PAU-PAN w Krakowie, w materiałach po Edmundzie Mojkowskiemu (sygn. 1064).

³⁵⁴ Pięć lat później nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich wydał na ten temat książkę *Wolne miasto handlowe Brody* (Lwów 1865).

Przechodząc po kolei dzieła biblioteki klasztornej, natrafiłem dzieło o klasztorach w Niemczech *Monasteriorum Germaniae praecipuorum ac maxime insignium Chronologia, collecta ca Gaspare Bruscho*³⁵⁵ *Egrano Poeta laureato et Comite Palatino. Excusum Ingolstadii ad Danubium in Bavaris* 1551³⁵⁶ in fol[io] na kartce 112 opisuje klasztor S[anc]t[i] Galensis³⁵⁷, z którego najwyraźniej poznać można, że mnichy S[ancti] Galenses nie byli początkowo benedyktynami, jeno pustelnikami, później dopiero przyjęli Regułę Ś[więtego] Benedykta³⁵⁸, a z czasem może habit pustelniczy zamienili na benedyktyński. Ważne to bardzo dzieło, gdyby co Panu Dobrodziejowi na tym zależało, to bym wyżyczył z biblioteki naszej i przysłał kiedy do odczytania.

Przed miesiącem jeszcze wysłałem spis różnych panegiryków, którymi mógłbym służyć, gdyby w zakładzie nie było. Prosiłem też przy tym o wyżyczenie Żałuskiego³⁵⁹ *Specimen hist[oriae] Polon[ae] criticae*³⁶⁰, *Opisanie Synodu Lwowskiego* r. 1641³⁶¹ i dalszy ciąg „Kuriera Polskiego” z r. 1733. Przecież to nie białe kruki, a jednak dotąd nic mi nie odpowiedziano. U mnie nie przepadnie, zwłaszcza że cudzego nie pragnę, a swoje nawet chętnie rozdaję. Spodziewam się, że Pan Dobrodziej usuniesz te trudności, dla którego z najwyższym zostaję poważaniem –

– X. Sadok Barącz

Żonie, Wandzie i Państwu Czerwińskim moje uszanowanie.

Podkamień, 31 Maja 1860

³⁵⁵ Kaspar Brusch (1518–1559) – niemiecki humanista, poeta i historyk.

³⁵⁶ *Monasteriorum Germaniae praecipuorum ac maxime insignium Chronologia, collecta a Gasparo Bruschio Egrano, Poeta Laureato et Comite Palatino*, Ingolstadt 1551.

³⁵⁷ Chodzi o opactwo St. Gallen w Szwajcarii. Późnobarokowy zespół budynków opactwa (z XVIII w.) zbudowany został w miejscu średniowiecznego klasztoru benedyktynów, z zachowaną kryptą z X w. Założył je w XVII w. mnich św. Gall (Gaweł), który traktował to miejsce jako swoją pustelnię. Miasto zostało przekształcone w ośrodek zakonny, kiedy ok. 720 r. powstało tam opactwo, a w 747 r. zostało opactwem benedyktynów.

³⁵⁸ Benedykt z Nursji (ok. 480–547) – święty, mnich i opat, autor reguły benedyktyńskiej.

³⁵⁹ Żałuski Józef Andrzej (1702–1774) – kanonik krakowski, opat w Przemęcie i Wąchocku, biskup kijowski, kaznodzieja, polityk, mecenas nauki i kultury, bibliofil, edytor, bibliograf, historyk, poeta, dramatopisarz, tłumacz, współzałożyciel Biblioteki Żałuskich w Warszawie.

³⁶⁰ J.A. Żałuski, *Specimen historiae Poloniae criticae constans animadversionibus in hist. Ludovici Polon. et Hung. regis ab Augustino Kohudzki descriptam, quibus, ab eo ibidem inserta et vindicata, a classicis vero aliis scriptoribus commemorata narratio de violenta statuum Reip. confaederatione; vulgo Rokosz ad Gliniany a. 1381. 26. Aug. XII procerum Polonorum decapitatione soluta, indissolubilibus argumentis refellitur, et merum nugamentum pronuntiatur*, Gedani 1733.

³⁶¹ *Synodus Dioeciesana Leopoliensis Praesidente Illustrissimo ac Reverendissimo Domino, D. Stanislao à Grochowce Grochowski, Dei & Apostolicae Sedis Gratia Archiepiscopo Leopoliense Abbatiae Sieciechoviensis Perpetuo Administratore. In Ecclesia Metropolitana Leopoliensi. Anno Domini, M.DC.XLI. (1641). Die 3. Mensis Iulij. inchoata, & Quinta eiusdem finita*, Lwów 1641.

29. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącz, Lwów, 4 VI 1860

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 285–286

Szanowny Księżuniu Dobrodzieju!

Książki żądane były natychmiast wyniesione z biblioteki i na imię Pana w księgę pożyczalną zaciągnięte³⁶². Ekspediować ich miał P[an] Maniecki, a że się po nie nie zgłosił, a nas inne przesyłki, korespondencje i zajęcia biblioteczne obarczyły, leżały więc szczęśliwie przywalone różnymi papierami po dziś dzień. Posyłam je sam Panu w tej chwili, dołączając „Gazetę codzienną”. Zwracam też spis broszur, którymi Pan chcesz się przysłużyć zakładowi. O podkreślone czerwonym atramentem prosimy.

Ja to nadmienilem pocziwym redaktorom „Kółka rodzinnego” o Panu. Wszakże nie ma tu innej zasługi prócz prostego przypominacza, bo redaktorowie tak są dla Pana usposobieni dobrze i pełni poważania dla pańskich pism, że chwycili się tego z największą gotowością. Teraz dziękują Panu za przyrzeczenie wspierania ich artykułami i oczekują na nadsyłkę. Adres ich w księgarni Wilda³⁶³. Pozdrowienia serdeczne i podziękowanie za pamięć o rodzinie mej łączę –

– Bielowski

Dnia 4/6 [18]60

Czy nie można by bliżej wiedzieć, do którego to roku byli Sangaleńscy³⁶⁴ mnisi pustelnikami, a od którego benedyktynami wschodnimi? Bardzo też radbym dowiedzieć się od jakiego zakonnika, co to jeszcze stare czasy i zakony dawne pamięta, jakich to zakonników nazywano w Polsce Hawłami, czyli Gawłami³⁶⁵. Śp. ks. Chodynicki Ignacy³⁶⁶ upewniał mię, że to imię zakonów

³⁶² Prawdopodobnie chodzi tu o książki, które pod rokiem 1860 zostały wymienione we wspomnianym już *Spisie darów uczynionych dla Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich* za lata 1859–1860 (por. „Biblioteka Ossolińskich” 1865, t. 7, s. 411). Zostało wymienionych 12 starych druków.

³⁶³ Jedną z najważniejszych księgarni lwowskich założoną w 1796 r. przez Karola Wilda (zm. 1834). Od 1849 r. jego dzieło kontynuował syn, Karol Kazimierz (1824–1885). W 1832 r. księgarnia stała się głównym dostawcą książek dla Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Przy niej działały także wypożyczalnie i czytelnie. We Lwowie mieściły się dwa oddziały księgarni: na Rynku nr 2 i przy ul. Halickiej 21. Księgarnia z pewnością znana była Barączowi, tym bardziej że można w niej było nabyć książki autorstwa zakonnika.

³⁶⁴ Spolszczona nazwa od „San Gallen”.

³⁶⁵ Nazwa pochodzi zatem od ich założyciela, irlandzkiego mnicha św. Gawła (ok. 550 – ok. 645), uczeń św. Kolumbana Młodszego. Czasami, zwłaszcza w języku ukraińskim, nazywano go Hawłem.

³⁶⁶ Chodynicki Ignacy (1786–1847) – karmelita, historyk, kierownik archiwum i biblioteki klasztoru we Lwowie.

znane było powszechnie w dawnej Polsce. Zakonników św. Idziego³⁶⁷ sancti Aegidii nazywa Sangalensami, czyli Sancti Galli monachos stary śląski kronikarz³⁶⁸, podobnie mówił mi Chodynicki; chciałbym więc przekonać się o tym od ludzi dawnych lub też może sami benedyktyni Hawłów nazwę nosili? Co Pan się dowiesz, racz mi donieść.

Raz jeszcze łączę ukłony.

30. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, Lwów, 30 VIII 1860

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 289

Kochany Księżu Dobrodzieju!

Przed kilku tygodniami otrzymałem pakiecik i list Pański, a że wyjeżdżałem wtedy do Korczyna, wziąłem je z sobą i stamtąd miałem na list odpisać. Tymczasem przybywszy tam, byłem ciągle prawie nie zdrow, stąd też ani ja ani moi za łaskawą pamięć i dary Pańskie nie podziękowaliśmy. Wypis o Gawłach przydał mi się i złożyłem go do moich notat. Redaktorowie „Kółka rodzinnego” cieszą się z Pańskiego współpracownictwa. Ja jeszcze trochę wypoczywam i piję wodę marienbadzką³⁶⁹, ale wnet rad nie rad zabrać się muszę do dalszych prac.

Serdeczne pozdrowienia łączę –

– Bielowski

Lwów 30 sierpnia 1860.

31. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, Lwów, 23 XI 1860

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 293–294

Szanowny i Kochany Księżu Dobrodzieju!

W liście Pana Godebskiego³⁷⁰ znajdziesz Pan prawdziwe przyczyny, dla których książki żądane przez Pana posłane Mu nie były. Ja z mojej strony

³⁶⁷ Św. Idzi (Sanctus Aegidius) (ok. 640–650 – ok. 720–725) – francuski opat, eremita z Galii Narbońskiej. Po wczesnej śmierci rodziców został pustelnikiem osiadłym nad Rodanem. Po 673 r. otrzymał od Wamby, króla Wizygotów, ziemię, gdzie założył klasztor, wokół którego powstało później miasteczko Saint-Gilles.

³⁶⁸ Nie wiadomo, o kogo chodzi.

³⁶⁹ Woda mariańska, zwana także marienbadzką – silnie zmineralizowana woda o działaniu przeczyszczającym pochodząca z Mariańskich Łaźni w Czechach (po niem. Marienbad), stosowana w leczeniu domowym.

³⁷⁰ Godebski Franciszek Ksawery (1801–1869), pisarz i tłumacz utworów scenicznych, działacz polityczny w r. 1831 i na emigracji (1832–1858), po powrocie na ziemię polskie osiadł we Lwowie i podjął pracę bibliotekarza i kuratora w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

mogę zaręczyć najuroczyściej, że żadnej niechęci przeciw Panu nie mieliśmy nigdy obaj i nie mamy; przeciwnie, najszczerzej życzliwi Panu jesteśmy. Kiedy raz wpadł do biblioteki Pan kurator i zażądał Janockiego³⁷¹, który był wtedy u Pana, napisałem Panu z całą otwartością, jak się rzecz miała. Tak samo doniosłbym Panu i teraz, gdybym co słyszał o jakiegokolwiek przeciw życzeniom Pańskim niechęci, ale tej zgola nie ma nikt. Jeśli się przesyłka jaka przez natłok zatrudnień bibliotecznych nieco opóźniła, to nie można nam tego brać tak bardzo za złe, bo tu u nas zawsze jak w młynie gwarno i każda chwila co nowego przynosi.

Śmieję się Pan z tego, co o Jazłowca opisywaniu przez Szymonowicza Panu mówiono. W „Bibliotece Warszawskiej” nie drukowali tego i pewn[i]e już nie wydrukują. Wreszcie zacna i gruntowna praca Pańska może śmiało być puszczona w świat choćby tam Szymonowiczów Bóg wie wielu z czymś podobnym wyrywało się. To coś Pan o Brodach w „Kółku rodzinnym” wydrukował, podobano się powszechnie i winszują Panu z serca tej pięknej pracy³⁷². Chwalił mi ją onegdaj Aleksander hr. Stadnicki i toż samo inni o niej mówią.

Serdecznie Pana z całą moją rodziną pozdrawiamy

Przyjacieli i sługa

Bielowski

Lwów, 23/11 [18]60

NB. Theinera³⁷³ *Vetera Monumenta Poloniae*³⁷⁴ pošlę stąd Panu, jak tylko sprawi nam je introligator.

32. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącz, Lwów, 21 III 1861

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 303–305

Kochany Księżu Dobrodzieju!

Tyle i tak cennych darów różnymi czasy od Pana otrzymawszy, rad jestem, że choć teraz nawinęła [się] mi sposobność, iż Mu mogę od siebie posłać

³⁷¹ Por. przyp. 306.

³⁷² Por. przyp. 347.

³⁷³ Theiner Augustin (1804–1874) – niemiecki oratorianin, teolog i historyk, prefekt Tajnego Archiwum Watykańskiego.

³⁷⁴ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabularis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, t. 1–4, ed. A. Theiner, Romae 1859–1864. Tutaj mogła być mowa tylko o dwóch pierwszych tomach, które wyszły kolejno w 1859 i 1860 r.; tomy trzeci i czwarty (składający się z dwóch części) ukazały się w 1863 i 1864.

dobry upominek, w znak wysokiego poważania i szczerzej przychylności, z jaką z całym domem dla Niego jesteśmy.

Ja w tej chwili rekonwalescent; chorowałem na karbunkul³⁷⁵, który dwa razy mi przecinali. Jeszcze nie ze wszystkim zdrow jestem i to by była najmniejsza, ale mocno bolejemy nad słabością Wandzi, która od trzech już kwartałów bardzo niebezpiecznie jest chora i drżymy o jej życie w każdej chwili. Pozdrowienia Panu od niej i od żony mej łączę –

– przyjaciel i sługa
Bielowski

Lwów, dnia 21 marca 1861

^aWesołych świąt też, które się zbliżają, życzymy.^a

^a...^a – zdanie dopisane na marginesie listu, pisane pionowo.

33. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego, Podkamień, 1 X 1862 r.

BJ, Rkps 7881, k. 2

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Serdecznie dziękuję za łaskawe wyżyczenie „Kuryerka”³⁷⁶, którego składam w całości, oraz proszę mię wymazać z Rejestru Dłużników, gdyż na dłuższy czas podobno nie będę się przykrzył Zakładowi o książki.

Wszelako polecam mię łasce i pamięci Wielmożnego Pana Dobrodzieja –

– Najniższy sługa i bogomodłca³⁷⁷

X. Sadok Barącz

Podkamień dnia 1^o października 1862

W[ielmożne]mu Panu Bielowskiemu proszę ten list doręczyć.

Dopisek od F. K. Godebskiego: Odebrałem 10 Paźdz. 1862.

³⁷⁵ Tj. ropne zapalenie torebek włosowych przechodzące na tkankę podskórną; inaczej: czyrak.

³⁷⁶ Może chodzi o „Kuriera Polskiego”, który Barącz już wcześniej wypożyczał.

³⁷⁷ Tj. modlący się do Boga.

34. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, Lwów, 19 II 1863

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 303–305

Szanowny i Kochany Księżu Dobrodzieju!

Bardzo już dawno, jak otrzymałem list Pana i przyłączonych kilka darów literackich dla mnie, a dotąd ani podziękowałem za nie, ani nic nie odpisałem. Daruj mi łaskawy Księżu Dobrodzieju, nie wina to serca ani pamięci, tylko bezustanne jak w kołowrocie zachody kłopoty moje to domowe, to biblioteczne nie dały mi wolnej myśli i kilka chwil czasu, aby takich przyjaciół [jak] Pan Dobrodziej odwzajemnić choć pisemnymi słowami. Teraz mi wolniej jakoś przyszło w tych dniach odetchnąć, bo skończyłem tom drugi „Biblioteki Ossolińskich”³⁷⁸, obejmujący 29 arkuszy druku. Skoro złożony i oprawiony zostanie, pošlę go Panu tąż drogą co i pierwszy tom posłałem. Jeśli Pan tam miałbyś jaki artykułik do umieszczenia w naszej „Bibliotece”, rad przyjmę, bo niebawem to 3ci drukować rozpoczynamy³⁷⁹. Nadesłane mi przez Pana dokumenciki złożyłem do biblioteki zakładowej, bo tu się lepiej przechowują. W jednym z listów swoich nadmienileś mi raz Pan, że rękopisy swoje tam komuś odstępujesz, czy chcesz odstąpić. Proponowałbym w ostatnim razie Zakład nasz, który kupuje podobne pomniki i według położonej ceny zapłaci je niezwłocznie, bez targów. Już nie jeden rękopis nabyliśmy od żydów z 3^{ciej} lub 4^{tej} ręki; wolimy nabywać z pierwszej.

Moja żona, acz nie ze wszystkim zdrowa, jednak lepiej tej zimy, niż się spodziewałem. Zasyła Panu Dobrodziejowi szczere przyjazne pozdrowienie. Państwo Czerwińscy także zdrowi. O śmierci Schöpfa³⁸⁰ zapewne Pan już słyszał. Biedna wdowa w rozpacz. Jaś, ich przybrany syn, ożenił się z panną Klementyną Czerwińską³⁸¹ i mieszkają w Dobranowicach³⁸² niedaleko Wieliczki. Tyle wiadomości o znajomych dobrych Pańskich. A teraz pozdrowienia serdeczne Panu Dobrodziejowi zasyłam i zostaję z rzetelnym poważaniem –

– Jego przyjacielem i sługą
Bielowski

D. 19/2 [18]63

³⁷⁸ „Biblioteka Ossolińskich” – półrocznik wydawany przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich w latach 1862–1869, której redaktorem był August Bielowski. Podtytuł brzmiał: „Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom narodowym poświęcone. Poczet nowy”.

³⁷⁹ Należy podkreślić, iż w tym czasopiśmie żadna praca Barącza nie została opublikowana.

³⁸⁰ Wydaje się, że chodzi tu właśnie o Aleksandra Schöpfa. Nie udało się ustalić daty jego śmierci.

³⁸¹ Przypuszczalnie jest ona córką państwa Czerwińskich; więcej informacji nie posiadam.

³⁸² Dobranowice – wieś w powiecie wielickim (oddalona o 7 km od Wieliczki), własność Sabiny Schöpf (por. przyp. 60).

35. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, Lwów, 4 III 1865

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 309

Wielce szanowny Księżu Dobrodzieju!

Otrzymałem Pański artykuł „Ponikowice”³⁸³ i z przyjemnością rozczytuję się w nim. Będę się starał umieścić go w piśmie zakładowym. Właśnie skończyłem teraz druk tomu 6^o i za 10 dni najdalej pošlę go Panu, bo wszystkie pięć dawniejsze zdaje mi się, że Pan masz od nas; gdyby którego brakowało, proszę nas uawiadomić o tym, a pošlemy mu. Co mówisz Pan Dobrodziej o stratach i niepowodzeniach swoich w zawodzie pisarskim, to niejeden z piszących może o sobie powiedzieć, a nie szukając daleko, ja sam niemało włożyłem grosza w książki, który to grosz Bóg wie czy mi się zwróci za ich sprzedaż i kiedy. Moja żona ślicznie za pamięć łaskawą dziękuje i państwo Czerwińscy, mianowicie sama z córkami mile Pana wspominają i łączą tu Panu Dobrodziejowi swoje ukłony. Proszę przyjąć zapewnienie rzetelnego poważania, z którym dla Pana Dobrodzieja zostaję –

– sługa najniższy
Bielowski

Lwów dnia 4 marca 1865

36. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, Lwów, 27 XI 1865

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 315–316

Wielce szanowny Księżu Dobrodzieju!

Zapytuje mię z Warszawy pan Karol Beyer³⁸⁴, iżby mi doniósł, czy Pan masz jeszcze dukata gdańskiego Zygmunta III z roku 1609 i czybyś Pan nie był łaskaw odstąpić go. Gotów on Panu dać dwa inne dukaty gdańskie albo też co innego. Każe mi też Pana zapytać, jakich rodzajów monet Panu zupełnie braknie. Jeśli Pan owego dukata z 1609 roku już komu odstąpiłeś, to chciałbyś on wiedzieć, gdzie się on obecnie znajduje.

Na to wszystko nie umiając odpowiedzieć, udaję się do Pana i spodziewam się, że mię kilkoma słowami objaśnić w tym raczysz.

³⁸³ Chodzi tu o artykuł Barącza pt. *Cerkiew w Ponikowicy*, „Tygodnik Katolicki” (Grodzisk), 1865, t. 6, nr 15, s. 136–139 (w czasopiśmie brak informacji o autorze). Ponikowica Mała – wieś w powiecie brodzkim, własność ziemska klasztoru dominikanów w Podkamieniu.

³⁸⁴ Beyer Karol (1818–1877) – fotograf i numizmatyk, zwany „ojcem polskiej fotografii”, był pierwszym zawodowym fotografem w Warszawie, gdzie w latach 1844–1867 prowadził zakład fotograficzny.

Artykuł Pański „Ponikowice”³⁸⁵ w swoim czasie otrzymałem i czytałem z upodobaniem. Wprawdzie nie zrobiłem jeszcze dotąd z niego użytek, ale zrobię. Zapewne otrzymałeś Pan już tom siódmy „Biblioteki Ossolińskich”. Ósmy tom idzie teraz pod prasę. Jak też tam zdrowie Pana Dobrodzieja się ma, racz mi Pan z łaski swej donieść i przyjąć zapewnienie wysokiego poważania, z którym zostaję Pańskim życzliwym sługą –

– Bielowski

Lwów d. 27/11 [18]65.

37. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącza, Lwów, 24 I 1867

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 321–322

Przewielebny Księżę Dobrodzieju!

Rękopis *Dyaryusz Sejmu w roku 1722 pod Ossolińskiego łaską odbytego*³⁸⁶ jest obecnie w ręku W[ielebne]go Godebskiego, który go skopiować kazał dla biblioteki Zakładu. Za dwa tygodnie najdalej, jak mierniam, otrzymasz go Pan w całości i oddasz właścicielom.

Monografię Ponikowicy zamierzałem drukować w Xtym tomie „Biblioteki Ossolińskich”³⁸⁷. Gdy altoli przed niewielą dniami Kuratoria kazała mi się wstrzymać z dalszym wydawnictwem „Biblioteki” na czas nieograniczony³⁸⁸, nie chcąc Panu Dobrodziejowi robić zawodu, składam oto ten rękopis monografii w ręce w[ielebne]go Godebskiego, który pomówi z redaktorami „Dziennika Literackiego”³⁸⁹ o jego w piśmie tym umieszczenie, lub też Panu Dobrodziejowi, gdybyś zażądał, odeśle tę monografię.

Czuję bardzo ową niedelikatność, nieużytość ludzi, o których Pan w liście swoim nadmieniasz, co posiadając skarby naukowe i sami z nich użytku nie robią, i drugim robić nie pozwalają. Doznawałem i ja tego niejednokrotnie. Spodziewam się jednak, że Pan Dobrodziej nie dasz się ostatecznie zrazić tymi trudnościami i jak dotąd pocziwie a bezzyskownie oddawałeś się

³⁸⁵ Por. przyp. 383.

³⁸⁶ Chodzi tu o rękopis pt. *Diariusz sejmu 1722 roku oraz odpisy mów, akt publicznych, listów i innych materiałów dotyczących spraw politycznych i skarbowych Polski z lat 1715–1733*, który należał do Ossolineum (obecnie znajduje się w tymże Zakładzie Narodowym we Wrocławiu, sygn. 290/II, dostępny także online w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej).

³⁸⁷ Chodzi o pracę Sadoka Barącza pt. *Wiadomości o Ponikowicy Małej*. Ostatecznie nie wyszła ona w „Bibliotece Ossolińskich”. Ukazała się dopiero 20 lat później, w 1886 r., w Poznaniu.

³⁸⁸ Właśnie w roku 1867 czasopismo to w ogóle nie wyszło.

³⁸⁹ „Dziennik Literacki” – tygodnik wydawany we Lwowie w latach 1852–1854 i 1856–1870, redagowany m.in. przez Jana Dobrzańskiego i Karola Szajnochę.

naukom, tak i nadal czym zmożesz przysługiwać się narodowi nie przestaniesz.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego mego poważania, z którym dla Pana Dobrodzieja raz na zawsze zostaję –

– August Bielowski

Lwów, dnia 24/1 [18]67

**38. List o. Sadoka Barącza do Augusta Bielowskiego,
Podkamień, 9 III 1868 r.**

B.Oss., Rkps 2432, t. 1, s. 37–39

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Dziesiąty tom „Biblioteki”³⁹⁰ otrzymałem, za który powinien składać dzięki, jest to nowy, a wcale niezasłużony dowód łaski i pamięci W[ielmożne]go Pana Dobrodzieja dla mnie niemogącego się czym odwzajemnić za tak drogocenne dary.

Monografia Ponikowicy³⁹¹ znajduje się we Lwowie u Pana Benedykta Płoszczańskiego³⁹² mieszkającego w mieście pod N[ume]rem 74, gdyby była pożądana, to można by od niego otrzymać takową, gdyż on zapewne nie zechce całej monografii drukować, zwłaszcza że jest pochwałą Polaków.

Bóg świadkiem, że chciałbym się czym odsłużyć, oto przychodzi mi na myśl jeszcze jeden projekt, jest u nas portret Stanisława Ledóchowskiego³⁹³ Marszałka Konfederacji Tarnogrodzkiej, proszę przepatrzyć u siebie, czy zakład nie posiada rzeczowego wizerunku, gdyby go tam nie było, a byłby pożądanym, kazałbym najchętniej zrobić kopię własnym kosztem przez Pana Marcina Jabłońskiego³⁹⁴, bawiącego w Podkamieniu, a byłoby to dla mnie wielką uciechą, że przynajmniej w setnej części mogłem się odwdziaczyć za te dobrodziejstwa, które zakład mi wyświadczał.

Teraz nie pożyczam książek z zakładu, gdyż W[ielmożny] Pan Godebski widocznie ochłódł dla mnie, właśnie tych książek, których najbardziej potrze-

³⁹⁰ Chodzi o „Bibliotekę Ossolińską”.

³⁹¹ Por. przyp. 387.

³⁹² Benedykt Płoszczański (1834–1902) – ukraiński publicysta, historyk i działacz społeczny, redaktor moskanofilskiego „Słowa” w latach 1871–1887.

³⁹³ Ledóchowski Stanisław herbu Szaława (1666–1725) – marszałek Trybunału Głównego Koronnego, marszałek generalny konfederacji tarnogrodzkiej, wojewoda wołyński, marszałek sejmu niemego 1717.

³⁹⁴ Marcin Jabłoński (1801–1876) – polski malarz i litograf, robił portrety, pracował dla klasztorów, malując i odnawiając obrazy ołtarzowe, jak i polichromie.

bowaleń, nie chciał pożyczyć, zawsze znalazł przyczynę, aby nie pożyczyć. Potrzebuję teraz „Dziennika Literackiego” lwowskiego z roku 1854 i Dodatku tygodniowego do „Gazety Lwowskiej” z roku 1859, ale do Pana Godebskiego o to udawać się nie będę.

Mam tu na sprzedaż ładny zbiór numizmatyczny składający się z 2082 sztuk razem z książkami za 1580 f[lo]r[enów] wal[uty] austr[iackiej], może by to kto kupił. Katalog tego zbioru ma W[ielmoż]ny Ks. Kanonik Słupnicki³⁹⁵.

Z prawdziwym poważaniem Wielmożnemu Panu Dobrodzieju
najniższy służa
X. Sadok Barącz

Podkamień dnia 9^o marca 1868

39. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącz, Lwów, 11 III 1868

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 325–326

Wielce szanowny Księżu Dobrodzieju!

Pismo zakładowe, którego redakcją z powołania mego zajmuję się, zawsze rad Panu posyłam, bo miło mi jest przypomnieć się temu, który jeszcze dla mej nieboszczki żony³⁹⁶ i dla Wandzi mojej³⁹⁷ był tak łaskaw, że jej to książeczki, to inne pamiątki nawet kosztowne nadsyłał i dawał dowody przyjaźni szczerzej i życzliwości swej dla nas. O żadnym wywdzięczaniu się proszę nie wspominać, bo Jemu to ode mnie wielka wdzięczność należy.

Ledóchowskiego portretu, ile wiem, nie ma Zakład, ale żał by mi było, iżby Pan Dobrodziej z własnej kieszeni tak znaczne podejmował nakłady. Wszakże to tam w dochody wcale nie obfitujecie.

Pan Godebski w niczym życzliwości swej dla Pana Dobrodzieja nie zmienił. Ale trzeba wejść w jego położenie. Brał na swoje rewersa książki i Panu Dobrodziejowi posyłał. Otóż go przestrzeżono z boku, że gdy o tym dowie się kurator, pan Dzieduszycki (który pod żadnym warunkiem książki bibliotecznej za rogatki lwowskie dawać nikomu nie pozwala), będzie miał wielkie stąd nieprzyjemności. Ta jest jedyna przyczyna, że Panu nie posłał tego, co Pan żądałeś. Gdyby to było w jego lub mojej mocy, miałbyś Pan Dobrodziej wszystko, bez żadnego z naszej strony wahania się.

³⁹⁵ Jan Saturnin Stupnicki (181–1890) – przemyski biskup greckokatolicki w latach 1872–1890, wicemarszałek galicyjskiego Sejmu Krajowego w latach 1873–1883.

³⁹⁶ Żona Bielowskiego – Kordula zmarła 3 X 1865.

³⁹⁷ Wanda Bielowska zmarła w 1861.

bość: różę w głowie⁴⁰⁸. Pani Czerwińska i panna Bogumiła zdrowe są i ukłony Panu załączają. O śmierci Pani Agnieszki Babeckiej⁴⁰⁹ zapewne Pan wiesz. Łączę wyrazy poważania, z którym raz na zawsze do Pana zostaję –

– Przyjaciół i sługa
Aug[ust] Bielowski

Paczka z książkami pod adresem Pana dziś jeszcze oddaną zostanie na pocztę.

42. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącz, bez daty

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 343

Dobry wieczór Księdzu Dobrodziejowi!

Przepraszam, że natychmiast nie odesłałem Pańskich wypisów, byłem bowiem mocno zajęty. Teraz je posyłam, a resztę sam wkrótce z podziękowaniem odniosę.

Dobrego zdrowia życzę
sługa
Bielowski

43. List Augusta Bielowskiego do o. Sadoka Barącz, bez daty

B.Oss., Rkps 2756, t. 1, s. 347

Niech Ksiądz Dobrodziej będzie łaskaw wypisać mi dokładnie tytuł tej książki, która jest łańcuchem przymocowana do szafy. Choćby tu na tej samej kartce –

– Sługa
Bielowski

P.S. Chaldejski rękopis⁴¹⁰ jeśli już niepotrzebny, może Pan przysłać przez oddawcę.

⁴⁰⁸ Róża (łac. *erysipelas*) – zakaźna choroba skóry wywołana przez paciorkowce, jest ostrym stanem zapalnym skóry i tkanki podskórnej charakteryzującym się wysoką gorączką, nagłym początkiem i szybkim przebiegiem.

⁴⁰⁹ Por. przyp. 348.

⁴¹⁰ Nie wiadomo, o jakie źródło chodzi. Można przypuszczać, że mogło to być jedno ze źródeł ormiańskich, które Ossolineum posiadało.

- Trzynadłowski J., *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich 1817–1867. Zarys dziejów*, Wrocław 1967, s. 81–87.
- Tyrowicz M., *Godebski Franciszek Ksawery (1801–1869)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław 1990, s. 166–168.
- Tyrowicz M., *Ossolineum a życie polityczne Galicji w dobie przedautonomicznej* [w:] *Ossolineum. Księga pamiątkowa w 150-lecie Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, red. B. Olszewicz, Wrocław 1967, s. 143–168.
- Umińska-Tytoń E., *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*, Łódź 2011.
- Wasył F., *Dziwna etniczność. Kształty tożsamości Ormian galicyjskich*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2012, t. 4, s. 69–90.
- Wierzbicki A., *August Bielowski (1806–1876)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 1, red. J. Maternicki, współpraca L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 49–62.
- Wierzbicki A., *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014, s. 73–81.
- Żukiewicz K.M., *Dzieje cudownego obrazu Maryi w kościele oo. Dominikanów w Podkamieniu*, Kraków 1907.
- Дашкевич Я., *Постамі. Нариси про діячів історії, політики, культури*, Львів 2016.

I remain a kind friend.

**Correspondence between historian August Bielowski
and Dominican Sadok Barącz**

Summary

August Bielowski and Dominican Sadok Barącz were connected not only by means of friendship but also common passion which was history. It is confirmed by their mutual correspondence from years 1854–1872. This text is a critical editing of the letters by both scientists with a preface and comments. This correspondence brings both historians' scientific view closer, it shows their relations, the reality of contemporary life and it characterizes the scientific environment of Galicia at that time. It also reveals problems which both researchers had to face.

Key words: August Bielowski, Sadok Barącz, Dominicans, Armenians, correspondence, history, Ossolineum, Lviv, Podkamień